

PORADNIK JĘZYKOWY

6

(795)

2022



INDEKS 369616
ISSN 0551-5343
NAKŁAD 500 egz.

TOWARZYSTWO KULTURY JĘZYKA
DOM WYDAWNICZY ELIPSA
WARSZAWA

PORADNIK JĘZYKOWY

MIESIĘCZNIK ZAŁOŻONY W R. 1901
PRZEZ ROMANA ZAWILIŃSKIEGO
ORGAN TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA

6

(795)

2022

Zarząd Główny
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa
Wydział Polonistyki – Uniwersytet Warszawski
<http://www.tkj.uw.edu.pl>

TOWARZYSTWO KULTURY JĘZYKA
DOM WYDAWNICZY ELIPSA
WARSZAWA

KOLEGIUM REDAKCYJNE

dr hab. Wanda Decyk-Zięba (redaktor naczelny), dr hab. Jolanta Chojak,
dr hab. Monika Kresa (zastępca redaktora naczelnego),
dr Ewelina Kwapięń, prof. dr hab. Radosław Pawelec, dr Marta Piasecka

RADA REDAKCYJNA

dr hab. Wanda Decyk-Zięba (przewodnicząca, Warszawa),
doc. dr Mirosław Dawlewicz (Wilno – Litwa),
prof. dr hab. Stanisław Dubisz (Warszawa),
prof. dr hab. Andrzej Markowski (Warszawa),
prof. dr hab. Alicja Nagórko (Berlin – Niemcy),
prof. dr Marta Pančiková (Bratysława – Słowacja),
prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta (Warszawa),
prof. dr hab. Danuta Rytel-Schwarz (Lipsk – Niemcy),
prof. dr Olga Šapkina (Moskwa – Rosja),
prof. dr hab. Héléne Włodarczyk (Paryż – Francja)

Sekretarz Redakcji

dr Milena Wojtyńska-Nowotka

Redaktor naukowy zeszytu

dr hab. Wanda Decyk-Zięba

Redaktor językowy

Urszula Dubisz

Tłumacz

Monika Czarnecka

Korektor

Halina Maczunder

Adres redakcji

00-189 Warszawa, ul. Inflancka 15/198

<http://www.poradnikjezykowy.uw.edu.pl>; e-mail: poradnikjezykowy@uw.edu.pl

Dział Handlowy DW ELIPSA: tel. (48) 22 635 03 01, e-mail: sklep@elipsa.pl

Księgarnia internetowa: <http://www.elipsa.pl>

Czasopismo jest rejestrowane na listach ERIH i ICI Journals Master List,
indeksowane – w bazach Scopus, CEEOL, Pol-index, Scholar Google, EBSCO

Zeszyt opublikowany w wersji pierwotnej

Edycja sfinansowana ze środków Towarzystwa Kultury Języka

© Copyright by Towarzystwo Kultury Języka and Dom Wydawniczy ELIPSA,
Warszawa 2022

PL ISSN 0551-5343

W ZESZYCIE

– Średnik jako znak interpunkcyjny został wprowadzony w XV w. we Włoszech. W polskim piśmie używany jest od wieku XVIII. Częstość jego użycia zmniejsza się od I połowy XIX w., w tym samym czasie zaznacza się wzrost częstości występowania myślnika.

– W uzusie spotykamy się coraz częściej z używaniem form akcentowanych zaimków *tobie*, *ciebie* w pozycji nieakcentowanej. Z badań wynika, że opozycja akcentowości traci dla nowego pokolenia swoją wyrazistość. Proces łączy się z redukcją form równoległych we fleksji zaimków rzeczownych.

– Cechy prozodyczne mogą mieć funkcję ikonyczną, odzwierciedlać treść i zawartość emocjonalną komunikatu, w prozodii poszukuje się więc – stosując program Praat – ekwiwalentów efektów instrumentalnych widocznych w tekście wiersza.

– Koncepcja językoznawstwa naiwnego, nawiązująca do teorii reprezentacji społecznych oraz badań nad świadomością językową, budzi coraz większe zainteresowanie. Celem prowadzonych badań jest nie tylko opisanie zjawiska, ale także analiza sytuacji społecznej, która pozwoliłaby na skuteczniejsze działania politycznojęzykowe.

– Jednym z autorów podręczników szkolnych do nauki języka polskiego był Henryk Suhecki, nauczyciel, działacz oświatowy, wykładowca uniwersytecki. Z jego podręczników uczono w Galicji i w Poznańskim.

Znaki interpunkcyjne – średnik – myślnik – dwukropek – zaimki rzeczowne – opozycja akcentowości – norma językowa – uzus – ikoniczność – instrumentacja dźwiękowa – prozodia – językoznawstwo naiwne – świadomość językowa – teoria reprezentacji społecznych – językoznawstwo polonistyczne – gramatyki szkolne – Henryk Suhecki.

Red.

SPIS TREŚCI

BIOGRAMY I WSPOMNIENIA

<i>Redakcja</i> : Profesor Barbara Falińska (1931–2022)	7
<i>Stanisław Dubisz</i> : Profesor Aleksander Wilkoń (1935–2022)	8

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

<i>Edward Łuczyński</i> : Średnik w polskich tekstach prasowych w ostatnich 120 latach	12
<i>Iwona Kosek</i> : Formy akcentowane i nieakcentowane zaimków rzeczownych w systemie i uzusie	31
<i>Mirosław Bańko</i> : Ikoniczne walory cech prozodycznych <i>Lokomotywy</i> Tuwima w recytacji Piotra Fronczewskiego	39
<i>Gabriela Świerczewska</i> : Językoznawstwo naiwne – próba zarysowania teorii nieeksperskiego spojrzenia na język	52

GRAMATYKI JĘZYKA POLSKIEGO

<i>Aleksandra Żurek-Huszcz</i> : „Póki język, póty byt”. <i>Nauka języka polskiego dla uczącej się młodzieży</i> Henryka Sucheckiego	67
--	----

RECENZJE

<i>Jolanta Kowalewska-Dąbrowska</i> : Izabela Kępka, <i>Językowe kreacje świata transcendentnego i człowieka wobec sacrum w poezji Jacka Kaczmarskiego</i> , Gdańsk 2021	77
--	----

KRONIKA TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA

<i>Józef Porayski-Pomsta</i> : Sprawozdanie z prac Towarzystwa Kultury Języka w kadencji 2019–2022	81
<i>Joanna Zawadka</i> , <i>Józef Porayski-Pomsta</i> : Protokół z Walnego Zgromadzenia członków Towarzystwa Kultury Języka w dniu 26 marca 2022 r. w Warszawie	98
<i>Joanna Zawadka</i> , <i>Elżbieta Wierzbicka-Piotrowska</i> : Protokół z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Kultury Języka w dniu 26 marca 2022 r. w Warszawie	106

CONTENTS

BIOGRAPHICAL NOTES AND REMINISCENCES

<i>Editor</i> : Professor Barbara Falińska (1931–2022)	7
<i>Stanisław Dubisz</i> : Professor Aleksander Wilkoń (1935–2022)	8

PAPERS AND DISSERTATIONS

<i>Edward Łuczyński</i> : The semicolon in Polish press publications in the past 120 years	12
<i>Iwona Kosek</i> : Accentuated and non-accentuated forms of substantival pronouns in the system and in the usage	31
<i>Miroslaw Bańko</i> : Iconic qualities of prosodic features in the poem <i>Lokomotywa</i> (<i>Locomotive</i>) by Julian Tuwim recited by Piotr Fronczewski	39
<i>Gabriela Świerczewska</i> : Naive linguistics: an attempt at outlining a theory of a non-expert view of language	52

POLISH GRAMMAR

<i>Aleksandra Żurek-Huszcz</i> : “Póki język, póty byt”. <i>Nauka języka polskiego dla uczącej się młodzi</i> (“As long as there is language, there is existence”. <i>Polish for young learners</i>) by Henryk Suchecki	67
---	----

REVIEWS

<i>Jolanta Kowalewska-Dąbrowska</i> : Izabela Kępka, <i>Językowe kreacje świata transcendentnego i człowieka wobec sacrum w poezji Jacka Kaczmarskiego</i> (<i>Linguistic creations of the transcendent world and human being in the face of the sacred in Jacek Kaczmarski’s poetry</i>), Gdańsk 2021	77
---	----

CHRONICLE OF TOWARZYSTWO KULTURY JĘZYKA (SOCIETY FOR LANGUAGE CULTURE)

<i>Józef Porayski-Pomsta</i> : Report on the works of Towarzystwo Kultury Języka (Society for Language Culture) in the term of office 2019–2022	81
<i>Joanna Zawadka, Józef Porayski-Pomsta</i> : Minutes of the General Assembly of Members of Towarzystwo Kultury Języka (Society for Language Culture) held in Warsaw on 26 March 2022	98
<i>Joanna Zawadka, Elżbieta Wierzbicka-Piotrowska</i> : Minutes of the Meeting of the Management Board of Towarzystwo Kultury Języka (Society for Language Culture) held in Warsaw on 26 March 2022	106

PROFESOR BARBARA FALIŃSKA (1931–2022)



Fot. Elżbieta Wierzbicka-Piotrowska

13 marca 2022 r. zmarła Profesor Barbara Falińska, wybitny dialektolog, niezwykley Człowiek, przewodnicząca Sekcji Gwaroznawczej Towarzystwa Kultury Języka. Jubileuszowi 90-lecia urodzin Pani Profesor był poświęcony zeszyt 2/2022 „Poradnika Językowego”.

Redakcja

PROFESOR ALEKSANDER WILKOŃ (1935–2022)



Fot. Wojciech Nowak
(Archiwum ANS w Tarnowie)

16 marca w wieku 87 lat zmarł profesor Aleksander Wilkoń, wybitny językoznawca – polonista i sławista, mający również znaczący dorobek w zakresie literaturoznawstwa oraz twórczości artystycznej – poezji i malarstwa. Pochodził z Małopolski – urodził się 23.03.1935 r. w Bogucicach-Wielicze, gdzie uczęszczał do szkoły podstawowej i gimnazjum, liceum ogólnokształcące ukończył w Łańcucie, dokąd przeniósł się Jego rodzina w 1951 r., studia polonistyczne odbył na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w latach 1953–1957. Ich zwieńczeniem była praca magisterska z zakresu onomastyki pt. *Nazwy miejscowe od nazw wodnych*, opracowana pod kierunkiem Witolda Taszyckiego.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim profesor Aleksander Wilkoń pracował lat trzydzieści (1959–1989), tamże uzyskał stopień doktora (1967) na podstawie dysertacji pt. *Nazewnictwo w utworach Stefana Żeromskiego*, opracowanej również pod kierunkiem Witolda Taszyckiego, oraz stopień doktora habilitowanego (1976) na podstawie rozprawy pt. *O języku i stylu „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza*. Tytuł naukowy profesora uzyskał w 1989 r. W tym okresie widać wyraźną ewolucję zainteresowań naukowych i tematyki publikacji profesora Aleksandra Wilkońa – od onomastyki (co było zgodne z głównym nurtem dorobku naukowego Jego pierwszego mistrza Witolda Taszyckiego), przez onomastykę literacką do stylistyki, która przez cały okres Jego twórczości naukowej jest jednym z zasadniczych kręgów tematycznych Jego prac. Dodać także trzeba, że w czasie pracy na Uniwersytecie Jagiellońskim zaznaczyły się także zainteresowania profesora Aleksandra Wilkońa problematyką językoznawstwa stosowanego, co znalazło m.in. wyraz w powołaniu przez Niego pracowni zajmującej się poradnictwem językowym i kulturą języka oraz we współorganizowaniu Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców.

W 1976 r. profesor Aleksander Wilkoń rozpoczął pracę na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, gdzie m.in. był dziekanem Wydziału Filologicznego (1980–1981), dyrektorem Instytutu Języka Polskiego (1986–1989) i kierownikiem Zakładu Współcze-

snego Języka Polskiego (1982–1989). Z dokonań naukowych w odniesieniu do tego okresu należy przykładowo wymienić zainicjowanie serii wydawniczej pt. *Język artystyczny* (1978) z udziałem autorskim i pod redakcją profesora Aleksandra Wilkonia, bardzo ważną publikację książkową pt. *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny* (1987), zawierającą pierwszą syntetyczną próbę socjolingwistycznego opisu stratyfikacji wariantów współczesnej polszczyzny, czy też tom studiów pt. *Język artystyczny* (1999), kontynuujący Jego badania stylistyczno-tekstologiczne. W tym okresie zaznaczyła się wyraźnie charakterystyczna dla niego postawa badawcza dążąca do „przełamywania barier” naukowych teorii, poglądów i konwenansów:

Moim zdaniem socjolingwistyka nie powinna ograniczać przedmiotu badań do mówionych wariantów języka, funkcjonujących w określonych środowiskach, przeważnie miejskich. Idzie nie tylko o zawężenie pola badań, ale o przedziwny stan współczesnej polszczyzny, w której obserwujemy ścieranie się różnych tendencji, wzajemne oddziaływanie różnych odmian. W polu widzenia socjolingwistyki powinny się znaleźć wszystkie realizacje polszczyzny: i te funkcjonujące w wąskim obiegu, i te mające obieg ogólny, pisane i mówione, „normalne” i egzotyczne [*Typologia odmian...*, s. 10].

Ta postawa badawcza nadaje publikacjom profesora Aleksandra Wilkonia walor oryginalności i nowatorstwa metodologicznego. Symbolicznym uhonorowaniem Jego dorobku naukowego i dydaktycznego było nadanie Mu uchwałą Senatu uczelni z dn. 28.09.2010 r. tytułu Profesora Honorowego Uniwersytetu Śląskiego:

szacownemu uczonemu, cenionemu dydaktykowi, mistrzowi kilku pokoleń polonistów, wybitnemu badaczowi współczesnej polszczyzny i historykowi literatury, piewcy języka polskiego, człowiekowi uniwersytetu.

Profesor Aleksander Wilkoń był związany zawodowo z sześcioma uczelniami wyższymi. Oprócz wymienionych wyżej (UJ i UŚI.) był wykładowcą na dwóch uczelniach francuskich: Uniwersytecie w Nancy (1969–1972) i paryskiej Sorbonie (1989–1994), a przez lat czternaście kierował Katedrą Filologii Słowiańskiej na Università degli Studi di Napoli „L’Orientale” we Włoszech (1994–2007), wreszcie w ostatnim okresie (od 2007) był profesorem w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej (obecnie Akademia Nauk Stosowanych) w Tarnowie.

Profesor Aleksander Wilkoń jest autorem bez mała 400 pozycji bibliograficznych, w tym kilkunastu publikacji książkowych. Na przełomie wieków (XX i XXI) ukazała się istotna w Jego dorobku publikacja pt. *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu* (2000), zawierająca swego rodzaju polemikę ze spuścizną lingwistyki XX w.:

Traktuję lingwistykę tekstu jako dziedzinę badań budowaną stopniowo, tworzącą pewną całość, głównie dzięki rzetelnym analizom i umiarkowanym interpretacjom autorów, prezentujących skądinąd odmienne szkoły badawcze. Do tej sprawy będziemy wracać wielokrotnie

przy spornych sprawach lub polemikach z ujęciami ekstremalnymi, których nie brakło naszej dyscyplinie, zwłaszcza po roku 1990 (s. 11).

Uważny czytelnik tej książki dostrzeże szczególne jej ciążenie ku systematyzacji, która jednak ma służyć oczyszczeniu pola badawczego, tj. przede wszystkim do przygotowania gruntu do analiz konkretnych tekstów, ich cech stylistycznych i kompozycyjnych, a nie do wymyślania czysto werbalnych i mentalnych bytów, które stały się niemal podstawą istnienia lingwistyki tekstu i wielu innych dyscyplin językoznawczych oraz literackich w XX wieku (s. 277).

To naukowe *credo* znajduje realizację w kolejnych książkowych publikacjach autorstwa Aleksandra Wilkononia, spośród których należy tu wymienić: *Z dziejów języka i literatury polskiej* (2001), *Dzieje języka artystycznego w Polsce. Język i style literatury barokowej* (2002), *Dzieje języka artystycznego w Polsce. Średniowiecze* (2004), *Dzieje języka artystycznego w Polsce. Renesans* (2004), *Arcydzieła liryki staropolskiej. Część pierwsza: średniowiecze i renesans* (2005). Pozostaje jedynie żałować, że ten cykl analiz i interpretacji nie objął całego ciągu dziejów piśmiennictwa polskiego, ale – z uwzględnieniem wcześniejszych prac profesora Aleksandra Wilkononia – pozwala Go określić mianem językoznawcy wszechstronnego. Potwierdza to wybór Jego pism pt. *Język nam dano jako dar nieba...* (Tarnów 2018), wydany z okazji jubileuszu 60-lecia pracy naukowo-dydaktycznej, w którym znajdujemy następujące działy: *Historia języka polskiego; Stylistyka; Teoria literatury; Tekstologia i genologia; Socjolingwistyka*.

Dobłą konkluzją tego krótkiego biogramu naukowego profesora Aleksandra Wilkononia może być opinia Kazimierza Ożoga, zawarta w tomie zbiorowym pt. *Językoznawstwo, stylistyka, kultura* (Tarnów 2020), zawierającym prace poświęcone autorowi *Dziejów języka artystycznego*:

Profesor Wilkoń to badacz wszechstronny. Jako humanista łączy to, co zostało w filologii podzielone: językoznawstwo i literaturoznawstwo. Wyszedł od badań z onomastyki literackiej, a następnie stał się specjalistą w dziedzinie stylistyki, gramatyki współczesnego języka polskiego, socjolingwistyki, historii języka, tekstologii, historii literatury, krytyki literackiej. Poczył także istotne spostrzeżenia metodologiczne. U niego nie ma wąskich specjalizacji, nie ma filologii cząstkowej, zajmującej się wybranymi fragmentami języka bądź niewielkimi zagadnieniami związanymi z literaturą. U Wilkononia jest pełnia, jest całość, jest uniwersum językowo-kulturowe. Równie znakomity jest w bardzo precyzyjnych analizach językoznawczych, jak i literackich, najczęściej łączy je ze sobą jak prawdziwy erudyta (K. Ożóg, *Osiągnąć mądrość – Aleksander Wilkoń jako humanista*, s. 24).

Moje pierwsze „czytania” prac profesora Aleksandra Wilkononia sięgają lat 70. XX w., a więc bez mała początków mojej drogi akademickiej. Pracowałem wówczas nad doktoratem, który dotyczył stylizacji gwarowej w tekstach literackich tzw. ludowego nurtu polskiej prozy trzydziestolecia powojennego i – w sposób naturalny – podstawowymi moimi lekturami były m.in. artykuły jego autorstwa poświęcone

tej problematyce: *O stylizacji językowej w literaturze* (1974), *O języku pisarzy nurtu wiejskiego* (1975). Osobiście spotkałem się z nim niespełna dziesięć lat później podczas moich prac w Komitecie Językoznawstwa PAN i wtedy mogliśmy się wymienić swoimi książkami – ja podarowałem mu monografię będącą rozwinięciem doktoratu pt. *Stylizacja gwarowa w polskiej prozie trzydziestolecia powojennego...* (Wrocław 1986), On zaś obdarzył mnie *Typologią odmian językowych współczesnej polszczyzny* (Katowice 1987). I tak zaczęły się nasze stałe kontakty naukowe, które z czasem przerodziły się w zażyłość i przyjaźń. Profesor Aleksander Wilkoń był jednym z recenzentów w moim przewodzie habilitacyjnym, a później profesorskim (oprócz prof. prof. Teresy Skubalanki i Haliny Rybickiej-Nowackiej), mnie zdarzyło się być pierwszym czytelnikiem i recenzentem jego książek, współpracowaliśmy przy organizacji szeregu przedsięwzięć naukowych, na jego zaproszenie odbywałem wykłady na Uniwersytecie w Neapolu. Łączyła nas wspólna tematyka badawcza, wspólny małopolski rodowód i wspólna hierarchia wartości życiowych.

Profesor Aleksander Wilkoń był ode mnie starszy o lat czternaście, była więc między nami różnica pokoleniowa; gdy ja starałem się o stopień doktora habilitowanego, On był już profesorem. Dystans ten został jednak szybko przez niego skrócony, ponieważ Olek w stosunku do ludzi, których uznawał za bliskich, był przyjazny i bezpośredni. Był również rzetelny, spolegliwy i zawsze dotrzymywał słowa – i w sprawach dużych, i w sprawach małych. W ciągu ostatnich lat kilkunastu nasz kontakt był stały, ale coraz rzadziej bezpośredni, a coraz częściej telefoniczny; zawsze jednak, gdy był odnawiany, nić wzajemnego zrozumienia rysowała się wyraźnie. Ostatni raz spotkaaliśmy się w styczniu 2019 r. podczas uroczystości jubileuszu Jego 60-lecia pracy naukowo-dydaktycznej, zorganizowanego w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie. Spotkałem tam także grono moich zaprzyjaźnionych znajomych, pokoleniowych rówieśników, z południowopolskich uczelni (od Wrocławia po Rzeszów), dla których Olek – tak jak dla mnie – był mentorem, starszym kolegą i przyjacielem. Było to dobre spotkanie, takie, które się długo pamięta i które zostawia trwałe ślad w sercu.

O śmierci profesora Aleksandra Wilkonia dowiedziałem się prawie równocześnie od Jego Żony Teresy i od profesor Aldony Skudrzyk. Wiadomość ta bardzo mnie dotknęła, ponieważ zdałem sobie sprawę z tego, że w tym momencie ktoś ważny dla mnie odszedł. Olek był bowiem dla mnie postacią nierozzerwalnie związaną z ważnymi wydarzeniami w moim życiu. Wydarzenia takie przechodzą we wspomnienia, ale żyją tak długo, jak żyją ludzie z nimi związani, potem odchodzą, a z nimi odchodzi część naszego życia. *Decreta fatis effugere nulli licet.*

Stanisław Dubisz

(Towarzystwo Kultury Języka, Warszawa,

e-mail: stdubisz@gmail.com)

ORCID: 0000-0002-4784-5399

Edward Łuczyński

(Akademia Nauk Stosowanych, Elbląg,

e-mail: e.luczynski@ans-elblag.pl)

ORCID: 0000-0002-6135-3454

DOI: 10.33896/PolJ.2022.6.1

ŚREDNIK W POLSKICH TEKSTACH PRASOWYCH W OSTATNICH 120 LATACH

Z HISTORII ŚREDNIKA

Średnik, znak przestankowy rzadko dziś używany przez piszących, uchodzący za kopciuszką w polskim systemie interpunkcyjnym, ma długą i interesującą historię. Mimo że przez wielu użytkowników języka lekceważony, ma swoich obrońców, doczekał się też – jak mało który znak pisarski – osobnych wydawnictw książkowych jemu poświęconych¹.

Wyjątkową cechą średnika jest to, że znany jest jego twórca, a także dokładny czas pierwszego zastosowania tego znaku w piśmie. Jego pomysłodawcą był włoski drukarz i wydawca epoki renesansu Aldo Manuzio (w łacińskiej formie: Aldus Manutius), żyjący w latach 1449 (lub 1452)–1515. Stworzył znak będący połączeniem kropki i przecinka w roku 1494². Pierwszy raz średnik został użyty w napisanej po łacinie książce pt. *De Aetna* autorstwa Pietro Bembo³, wydanej w oficynie Manutiusa w Wenecji. Wprowadzenie średnika było rozwinięciem znanego z dawnych rękopisów systemu przystanków retorycznych, w którym punkt (kropka) był znakiem długiej pauzy, przecinek – krótkiej, a dwukropek – średniej. Nowy znak miał oznaczać pauzę pośredniej długości między dwukropkiem a przecinkiem⁴.

Średnik zagościł na dobre w tekstach drukowanych zachodniej Europy od XVI wieku. W Polsce jego użycie było późniejsze. Nie udało mi się go znaleźć w XVI-wiecznych polskich drukach. Natomiast już w XVII wieku znak ten jest znany

¹ Zob. Watson 2019; Watson 2020.

² Dane o powstaniu średnika opieram na rozdziale pt. *Deep History. The Birth of the Semicolon* w: Watson 2020: 11–18.

³ O tekście zob. Kowalczyk 2015.

⁴ Tę relację między dwukropkiem i średnikiem dobrze oddaje używana w języku angielskim i niemieckim nazwa średnika: *semicolon*, czyli ‘półdwukropek’.

i stosowany przez pisarzy i drukarzy. Pojawia się na przykład na otwierającej stronie pierwszego polskiego czasopisma, czyli „Merkuryusza Polskiego”⁵.

W polskich książkach wzmianka o średniku występuje w wydanej w roku 1700 gramatyce polsko-francuskiej autorstwa Bartłomieja Kazimierza Malickiego. Autor, omawiając występujące w piśmie francuskim znaki diakrytyczne (zwane przez niego kryskami), wymienia też znaki interpunkcyjne. O średniku pisze tak: „*Dwunafta* [kryska – E.Ł.] taka; zowią ją łacinnicy *media nota*, iey używanié ieft prawie iedno co y dwu punktów takich”⁶. Średnik z łacińską nazwą *media nota* figuruje też w wykazie znaków przestankowych w łacińskiej gramatyce Stanisława Konarskiego (wydanie z roku 1759)⁷.

Znaki interpunkcyjne zostały systematycznie opisane i nazwane po polsku przez Onufrego Kopczyńskiego. W wydanym pośmiertnie jego dziele pt. *Grammatyka języka polskiego* w części pt. *O znamionach Pisownych*⁸ autor wymienia 12 znaków przestankowych, a wśród nich też średnik (pisany też jako *średnik*). O jego funkcji Kopczyński tak pisze: „*Średnik*, iest znakiem podniesienia i zawieszęcia głosu tam, gdzie część myśli nie iest zupełná, ale się má dopełnić następującą częścią, *np. nie maiąc ani wodza, ani nauczyciela; zbiera sobie etc.*”⁹. W opisie Kopczyńskiego bliższy funkcjonalnie średnikowi jest dwukropek, charakteryzowany tak przez autora: „*Dwukropek*, iest znakiem większego, niż na przecinku przestanku głosu, a trochę spuszczonego, *np. będę z nią obcował : bo etc. Boiażń Pańska : kto iq etc.*”¹⁰. W ujęciu autora różnica między tymi znakami opiera się przede wszystkim na oddawaniu różnej intonacji.

Zagadnienia interpunkcyjne, w tym problem użycia średnika, poruszane są w późniejszych publikacjach XIX wieku. Na przykład T. Kurhanowicz w *Grammatyce języka polskiego* z 1841 roku umieścił rozdział pt. *O znakach przestankowych*¹¹. Średnik jest tu uznany za jeden z najważniejszych znaków, omawiany tuż po przecinku. Jego podstawową funkcję autor definiuje następująco: „Części okresu poprzednikiem i następnikiem zwane, składające się ze zdań porozdzielanych przecinkami, oddzielają się średnikiem”¹². W ilustrujących zasadę użycia średnika przykładach są

⁵ „Merkuryusz Polski” 1661, 1: 1.

⁶ Malicki 1700: 12. Pisownia, w tym zastosowanie kursywy, oryginalna (tak też dalej w przytoczeniach z dawnych tekstów).

⁷ Konarski 1759: 2.

⁸ Kopczyński 1817: 24–28.

⁹ Ibidem: 26.

¹⁰ Ibidem: 26. O przecinku w tym miejscu O. Kopczyński pisze, że „[...] iest znakiem przestanku małego, między wyrazami, które rozdziela, nie podnosząc ani spuszczaąc głosu [...]”, a o kropce (zwanej przez autora *kresem* lub *periodem*) – „[...] iest znakiem náydluzszego spoczynku, ze spuszczeniem zupełném głosu [...]”.

¹¹ Kurhanowicz 1841: 141–171.

¹² Ibidem: 149. Okres autor rozumie następująco: „Zdanie główne uzupełnione przez dodanie tego, co jest potrzebném do dokładnego zrozumienia zawartéj w niem myśli, zowie się *okresem*” (ibidem: 21).

różne typy wypowiedzeń, połączone różnymi spójnikami lub bezspójnikowe, klasyfikowane dziś jako współrzędne lub podrzędne¹³. Najważniejsze jest tu rozdzielanie przez średnik członów zawierających podział z użyciem przecinków. Dzięki takiej zasadzie mamy do czynienia ze zhierarchizowanym sposobem tworzenia podziałów wewnątrz wypowiedzenia, tj. w podstawowym podziale stosujemy przecinki, natomiast w nadrzędnym w stosunku do niego – średniki.

W napisanej na początku XX stulecia książce poświęconej w całości interpunkcji W. Wąsik zalicza średnik do zasadniczych znaków przestankowych (obok kropki i przecinka)¹⁴. Zasadę użycia średnika autor przedstawia tak:

Gdy zdanie [...] raz złożone, połączą się ze sobą raz drugi, przyczym współrzędnie, wytwarzając zdania dwa razy złożone, oddzielamy je od siebie *ś r e d n i k i e m* [...]; nazwa średnika określa pośredniość tego znaku pomiędzy kropką i przecinkiem, co się wyraziło w podwójnym symbolu¹⁵.

W. Wąsik widzi potrzebę użycia średnika w wypowiedzeniach wielokrotnie złożonych, podkreślając jednocześnie, że człony połączone tym znakiem muszą być współrzędne.

ŚREDNIK A NORMALIZACJA POLSKIEJ INTERPUNKCJI

W pierwszej połowie XX wieku decydujące zdanie w kwestii zasad stosowania znaków przestankowych należało ostatecznie do S. Jodłowskiego. To jemu Polska Akademia Umiejętności powierzyła zadanie znormalizowania polskiej interpunkcji. W wydanych w 1935 roku *Zasadach interpunkcji* autor średnikowi poświęca kilka stron, a swoje uwagi dotyczące użycia tego znaku sprowadza do trzech wniosków. W pierwszym z nich stwierdza:

[...] średnikiem oddziela się albo z d a n i a g ł ó w n e (same lub połączone z pobocznymi [...]), albo s a m e z d a n i a p o b o c z n e [...], natomiast nie oddziela się tym znakiem zdania głównego od pobocznych [...]. Jeszcze krócej: średnikiem oddziela się tylko grupy równorzędne, nie stosuje się go zaś wcale między grupami nierównorzędnymi¹⁶.

W drugim wniosku Jodłowski pisze: „Użycie średnika jest n a j t r u d n i e j s z y m d z i a ł e m w całej interpunkcji”¹⁷. Odradza używanie średnika tym osobom, które nie umieją się tym znakiem posługiwać, zwłaszcza że – według autora

¹³ W jednym z przykładów przed średnikiem występuje spójnik podrzędny *bo*: „Kto nie pracuje, krzywdzi społeczność; bo darmo je chleb, do którego się nie przykładą” (ibidem: 150).

¹⁴ Wąsik 1909: 70.

¹⁵ Ibidem: 35–36.

¹⁶ Jodłowski 1935: 160.

¹⁷ Ibidem: 160.

– zawsze można zastąpić średnik innym znakiem, np. kropką lub przecinkiem. Trzeci wniosek jest właściwie rozwinięciem poprzedniego. Autor zaleca w nim wstrzemięźliwość w stosowaniu tego znaku w tekstach o charakterze potocznym, publicystycznym lub artystycznym. Stwierdza:

Średnik jest bardzo racjonalnym, nieraz bardzo odpowiednim i pożytecznym znakiem, ale tylko w dziedzinach ścisłych, naukowych, natomiast w twórczości artystycznej (w poezjach, powieściach, feljetonach, opisach podróży) czy w stosunkach codziennych, potocznych, gdzie wszystko jest gładkie, lekkie, bezpośrednie, niema nań wiele miejsca¹⁸.

Można powiedzieć, że rady Jodłowskiego co do wstrzemięźliwości w użyciu średnika zostały przez większość piszących przyjęte. Również udzieliło się to autorom poradników i słowników interpunkcyjnych w XX i XXI wieku. O średniku w tych wydawnictwach pisze się niewiele. Na przykład J. Podracki w *Słowniku interpunkcyjnym języka polskiego* poświęca temu znakowi niespełna dwie strony. Główne zastosowanie średnika autor ujmuje następująco:

Średnik oddziela, podobnie jak kropka, jedynie człony równorzędne pod względem logiczno-składniowym, podczas gdy przecinek oddziela zarówno człony równorzędne, jak i nierównorzędne¹⁹.

W wydanym później *Kieszonkowym słowniczku interpunkcyjnym PWN* jest dodatkowa informacja: „Średnik bywa używany w informacjach typu encyklopedycznego – oddziela poszczególne składniki informacji”²⁰. W innym miejscu tego słownika jest mowa o zastosowaniu tego znaku w wyliczeniach: „Jeśli składniki wyliczenia są rozbudowane i składają się z wielu wyrazów, częściej oddzielamy je nie przecinkami, lecz średnikami [...]”²¹.

Lakonicznie o średniku wyrażają się E. Polański i M. Szopa, autorzy *Podręcznika polskiej interpunkcji*. Użycie tego znaku sprowadzają do dwóch głównych zasad. Pierwszą z nich formułują tak: „Średnika używamy między członami wyliczeń, zwłaszcza jeśli w tych członach występuje przecinek [...]”²². Druga zasada dotyczy użycia tego znaku między równorzędnymi członami rozbudowanego zdania pojedynczego lub złożonego²³.

W równie zwięzłej informacji o zasadach użycia średnika w *Wielkim słowniku ortograficznym PWN* czytamy, że po pierwsze: „Średnik używany jest najczęściej

¹⁸ Ibidem: 161.

¹⁹ Podracki 1993: 24.

²⁰ Podracki, Gałązka 2001: 30.

²¹ Ibidem: 63.

²² Polański, Szopa 2004: 160.

²³ Ibidem: 160.

w rozbudowanych wypowiedzeniach złożonych [...]”; po drugie: „[...] również może zostać zastosowany do oddzielania pojedynczych zdań, samodzielnych pod względem myślowo-pojęciowym [...]”; po trzecie: „Średnik należy umieścić również w zdaniach zawierających rozbudowane wyliczenia, w których wielokrotnie użyto przecinków [...]”²⁴.

CZĘSTOŚĆ UŻYCIA ŚREDNIKA W OSTATNICH 120 LATACH

Zastanawiające w historii średnika jest to, że ten znak tak chętnie używany w przeszłości, jeszcze w XIX-wiecznych polskich tekstach niemal powszechny²⁵, we współczesnym piśmiennictwie zszedł całkowicie na margines. Coś musiało się dokonać w naszym systemie interpunkcyjnym w ubiegłym stuleciu, co przyczyniło się do tego stanu.

Celem niniejszego artykułu jest próba przyjrzenia się procesowi zanikania średnika w ubiegłych dziesięcioleciach. Postanowiłem prześledzić występowanie tego znaku w okresie od lat 90. XIX wieku do czasów nam najbliższych, tj. do 2021 roku. Materiałem obserwacyjnym były teksty zawarte w różnych losowo wybranych czasopismach. Uznałem, że w prasie i w różnych wydawnictwach czasopiśmienniczych język pisany ma charakter najbardziej żywy, oddający najpełniej aktualne tendencje w pisanej polszczyźnie danego okresu.

W badaniu wykorzystałem próbki materiałowe z czterech okresów. Pierwszy z nich dotyczy lat 90. XIX wieku i początku XX stulecia, czyli przełomu wieków. Drugi obejmuje wczesne lata po II wojnie światowej, a mianowicie drugą połowę lat 40. i początek lat 50. XX wieku, trzeci zaś – lata 90. ubiegłego stulecia. Powyższe trzy próbki oddziela czas odpowiadający w przybliżeniu półwieczu. Ostatnia próbka, pochodząca z tekstów drugiej połowy roku 2021, oddaje dzisiejszy stan użycia średnika w czasopismach.

W dwóch pierwszych próbkach, a także w ostatniej, materiałem były losowo wybrane fragmenty z 36 czasopism (po 12 z każdego okresu). Z każdego czasopisma wykorzystana została co najmniej jedna pełna strona. Jeśli na stronie było mniej niż 300 znaków interpunkcyjnych, do materiału włączana była kolejna strona (lub kolejne strony). W związku z tym objętość poszczególnych próbek była różna, od zawierającej 300 do 646 znaków przestankowych (średnio w próbce występowało ich 416,47). W trzeciej próbce, dotyczącej danych z lat 90. ubiegłego wieku, został wykorzystany materiał wcześniej przeze mnie zebrany i opisany w publikacji pt. *Współczesna interpunkcja polska. Norma a uzus* (Łuczyński 1999). Co prawda materiał

²⁴ Polański 2016: 125.

²⁵ Na przykład w pierwodruku *Pana Tadeusza* w samej *Inwokacji* jest 5 średników (zob. Mickiewicz 1834: 7–8).

na użytek tej publikacji był zbierany według innej metodologii i bez nastawienia na obserwację jednego znaku interpunkcyjnego, uznałem jednak, że dane z niniejszego źródła są porównywalne z tym, co zostało specjalnie zebrane do studiów nad użyciem średnika. Z pozycji Łuczyński 1999 wykorzystano tylko materiał czasopiśmienniczy (pominięto teksty beletrystyczne, naukowe i popularnonaukowe) z 50 tekstów, z których wykorzystano fragmenty liczące po 1000 wyrazów tekstowych, a więc w sumie korpus złożony z 50 tysięcy wyrazów.

Uzyskane dane liczbowe dotyczące średnika na tle użycia pozostałych znaków interpunkcyjnych ukazują poniższe tabele. Pierwsze trzy tabele pochodzą z 36 tekstów z pierwszej, drugiej i czwartej próbki, czyli z materiału zebranego specjalnie na użytek niniejszego artykułu.

Tabela 1. Przełom XIX i XX w. (dane z 12 tekstów)

	Bl	Cyk	Czas	DM	DzK	GTor	Kł	Kr	KW	PorJ	PrzP	Węd	Suma
Przecinek	262	168	383	210	163	251	230	209	285	200	287	188	2836
Kropka	122	104	161	78	107	182	91	83	127	53	88	79	1275
Myślnik	37	10	22	7	44	48	14	2	11	62	12	7	276
Średnik	15	9	15	27	1	6	12	15	43	51	9	7	210
Cudzysłów	22	9	25	10	6	7	16	18	56	5	15	5	194
Dwukropek	21	3	11	6	12	8	18	13	25	28	7	4	156
Nawias	1	5	1	1	4	4	8	12	17	32	13	5	103
Wykrzyknik	5	1	5	0	32	15	0	0	1	0	2	0	61
Wielokropek	7	0	11	0	2	4	3	4	0	5	2	2	40
Pytajnik	2	1	6	0	4	8	0	3	1	3	4	3	35
	494	310	640	339	375	533	392	359	566	439	439	300	5186

Tabela 2. Lata 40.–50. XX w. (dane z 12 tekstów)

	DzB	F	GłW	GR	JP	PorJ	Pr	Przek	Sp	TP	ŻL	ŻP	Suma
Przecinek	231	236	136	240	250	136	165	117	186	206	143	204	2250
Kropka	153	159	154	232	87	84	143	116	166	86	124	116	1620
Myślnik	18	33	29	80	6	10	21	33	25	9	31	36	331
Cudzysłów	23	53	34	40	7	19	3	9	5	31	13	12	249
Dwukropek	16	9	4	8	8	18	7	8	21	13	15	8	135
Nawias	15	3	5	20	15	22	12	9	10	12	1	3	127
Pytajnik	3	7	7	4	3	0	4	11	2	5	3	13	62
Wykrzyknik	1	4	9	12	0	0	0	1	0	3	2	21	53
Wielokropek	0	2	9	10	1	6	0	0	3	0	8	2	41
Średnik	1	1	0	0	4	6	3	0	3	6	4	2	30
	461	507	387	646	381	301	358	304	421	371	344	417	4898

Tabela 3. 2021 r. (dane z 12 tekstów)

	Ag	Ch	GW	JF	MPol	New	NF	Przyj	Rz	Tr	WiŻ	Zw	Suma
Przecinek	155	218	196	231	240	146	233	155	157	234	150	209	2324
Kropka	138	137	140	150	197	118	121	148	138	116	133	143	1679
Myślnik	44	15	38	23	46	17	10	18	36	20	21	13	301
Cudzysłów	15	16	21	39	16	18	6	7	11	17	6	41	213
Nawias	6	3	5	23	13	5	2	24	4	9	19	3	116
Pytajnik	13	15	5	0	3	2	6	7	11	17	7	8	94
Dwukropek	3	10	5	15	7	7	3	20	6	2	1	14	93
Wykrzyknik	5	11	1	1	0	2	1	10	0	4	1	4	40
Wielokropek	1	6	0	3	3	3	2	0	4	3	0	2	27
Średnik	5	0	1	1	0	0	4	1	1	9	0	0	22
	385	431	412	486	525	318	388	390	368	431	338	437	4909

Gdy przyjrzymy się liczbom dotyczącym użycia średnika, zauważymy, że są teksty, które liczbowo wyróżniają się dużym lub małym (czy nawet zerowym) występowaniem tego znaku. Na przykład w tabeli 1. krańcowe dane pochodzą z PorJ (aż 51 średników) i z DzK (tylko 1 średnik). Uznałem, że są to liczby nietypowe dla częstości występowania analizowanego znaku, mogące wynikać z indywidualnego stylu piszącego, postanowiłem więc zrezygnować z tych tekstów w kolejnych zestawieniach (zob. tabele 4., 5. i 7.). Z tego powodu pominąłem także w tabeli 2. teksty PorJ (6 średników) i Przek (brak średników)²⁶, jak również teksty Tr (9 średników) i New (brak średników) z tabeli 3. Przykłady z pominiętych w dalszych zestawieniach statystycznych tekstów będą jednak wykorzystane w części opisowej artykułu.

Kolejne cztery tabele obejmują dane (w liczbach bezwzględnych i w procentach) z pominięciem wyszczególnionych wyżej tekstów, a także dane z książki Łuczyński 1999.

Tabela 4. Przełom XIX i XX w. (dane z 10 tekstów)

	BI	Cyk	Czas	DM	GTor	Kł	Kr	KW	PrzP	Węd	Suma
Przecinek	262	168	383	210	251	230	209	285	287	188	2473 (56,56%)
Kropka	122	104	161	78	182	91	83	127	88	79	1115 (25,50%)
Cudzysłów	22	9	25	10	7	16	18	56	15	5	183 (4,19%)
Myślnik	37	10	22	7	48	14	2	11	12	7	170 (3,89%)
Średnik	15	9	15	27	6	12	15	43	9	7	158 (3,61%)
Dwukropek	21	3	11	6	8	18	13	25	7	4	116 (2,65%)
Nawias	1	5	1	1	4	8	12	17	13	5	67 (1,53%)
Wielokropek	7	0	11	0	4	3	4	0	2	2	33 (0,75%)
Wykrzyknik	5	1	5	0	15	0	0	1	2	0	29 (0,66%)
Pytajnik	2	1	6	0	8	0	3	1	4	3	28 (0,64%)
	494	310	640	339	533	392	359	566	439	300	(100%)

²⁶ Jak widać z tabeli, brak średników odnotowano też w GR i GfW, ale ze względu na to, że w tych tekstach jest ogólnie więcej danych niż w Przek, dane z tych tekstów będą wykorzystane w dalszych analizach porównawczych. Tę samą zasadę wykorzystano w odniesieniu do tabeli 3.

Tabela 5. Lata 40. i 50. XX w. (dane z 10 tekstów)

	DzB	F	GłW	GR	JP	Pr	Sp	TP	ŻL	ŻP	Suma
Przecinek	231	236	136	240	250	165	186	206	143	204	1997 (46,52%)
Kropka	153	159	154	232	87	143	166	86	124	116	1420 (33,08%)
Myślnik	18	33	29	80	6	21	25	9	31	36	288 (6,71%)
Cudzysłów	23	53	34	40	7	3	5	31	13	12	221 (5,15%)
Dwukropek	16	9	4	8	8	7	21	13	15	8	109 (2,54%)
Nawias	15	3	5	20	15	12	10	12	1	3	96 (2,24%)
Wykrzyknik	1	4	9	12	0	0	0	3	2	21	52 (1,21%)
Pytajnik	3	7	7	4	3	4	2	5	3	13	51 (1,19%)
Wielokropek	0	2	9	10	1	0	3	0	8	2	35 (0,82%)
Średnik	1	1	0	0	4	3	3	6	4	2	24 (0,56%)
	461	507	387	646	381	358	421	371	344	417	4293 (100%)

Tabela 6. Lata 1990–1994 (dane z 50 tekstów, wg Łuczyński 1999: 23)

	DWP + PP ^a	Suma
Przecinek	1709 + 1980	3689 (42,70%)
Kropka	1559 + 1578	3137 (36,31%)
Myślnik	343 + 258	601 (6,96%)
Cudzysłów	300 + 244	544 (6,30%)
Nawias	112 + 139	251 (2,91%)
Dwukropek	55 + 110	165 (1,91%)
Pytajnik	34 + 65	99 (1,15%)
Wielokropek	15 + 56	71 (0,82%)
Wykrzyknik	13 + 35	48 (0,56%)
Średnik	10 + 24	34 (0,39%)
	4140 + 4489	8639 (100%)

^a DWP – drobne wiadomości prasowe, PP – publicystyka prasowa.

Tabela 7. Rok 2021 (dane z 10 tekstów)

	Ag	Ch	GW	JF	MPol	NF	Przyj	Rz	WiŻ	Zw	Suma
Przecinek	155	218	196	231	240	233	155	157	150	209	1944 (46,73%)
Kropka	138	137	140	150	197	121	148	138	133	143	1445 (34,74%)
Myślnik	44	15	38	23	46	10	18	36	21	13	264 (6,35%)
Cudzysłów	15	16	21	39	16	6	7	11	6	41	178 (4,28 %)
Nawias	6	3	5	23	13	2	24	4	19	3	102 (2,45%)
Dwukropek	3	10	5	15	7	3	20	6	1	14	84 (2,02%)
Pytajnik	13	15	5	0	3	6	7	11	7	8	75 (1,80%)
Wykrzyknik	5	11	1	1	0	1	10	0	1	4	34 (0,82%)
Wielokropek	1	6	0	3	3	2	0	4	0	2	21 (0,50%)
Średnik	5	0	1	1	0	4	1	1	0	0	13 (0,31%)
	385	431	412	486	525	388	390	368	338	437	4160 (100%)

Gdy przyjrzymy się danym z przełomu XIX i XX wieku (tab. 1. i 4.), zauważymy, że mamy dwa znaki wyraźnie dominujące pod względem częstości użycia (przecinek i kropkę), kilka znaków stosowanych ze średnią częstością użycia (cudzysłów, myślnik, średnik, dwukropek i ewentualnie nawias) oraz znaki rzadkie (wielokropek, wykrzyknik i pytajnik). Średnik sytuuje się w drugiej grupie, zajmując pod względem frekwencji piątą (tab. 4.) bądź nawet czwartą (tab. 1.) miejsce. W tej grupie ustępuje jedynie myślnikowi (tab. 1.) lub myślnikowi i cudzysłowowi (tab. 4.). Warto zauważyć, że w każdym z wykorzystanych fragmentów tekstów z przełomu XIX i XX wieku ten znak się pojawił, w niektórych nawet kilkadziesiąt razy.

Sytuacja średnika zdecydowanie się zmieniła pół wieku później, co widać w tab. 2. i 5. Znak ten przesunął się na koniec zestawienia frekwencyjnego, co czyni go najrzadziej używanym znakiem we wziętych pod uwagę tekstach. W wykorzystanych próbkach regułą jest to, że średnik pojawia się co najwyżej kilkakrotnie, a ponadto są teksty, w których nie odnotowano jego występowania.

Ten stan jest kontynuowany w kolejnych okresach, co obrazują tabele 3., 6. i 7., w których średnik zamyka wszystkie zestawienia. Najnowsze dane, czyli pochodzące z roku 2021, dowodzą, że znalezienie średnika we współczesnym czasopiśmie nie jest łatwe. Z 12 tekstów znak ten wystąpił zaledwie w siedmiu (tab. 3.).

Na podstawie danych frekwencyjnych wyraźnie widać, że znaczenie średnika z pozycji znaku o średniej częstości użycia do najrzadszego zmniejszyło się w pierw-

szej połowie XX wieku. W drugiej połowie tego stulecia, a także w wieku XXI, znak ten we wszystkich zestawieniach jest na końcu, a dane procentowe mają stałą tendencję spadkową.

ŚREDNIK A MYŚLNIK I DWUKROPEK

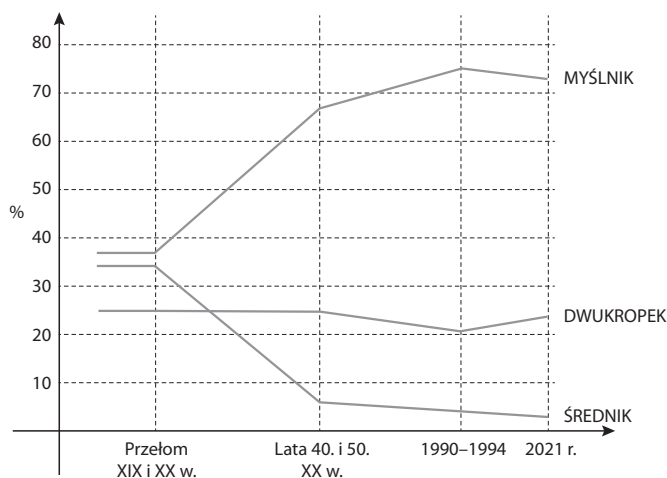
Warto się zastanowić nad tym, co sprawiło, że średnik w stosunkowo krótkim czasie znalazł się na marginesie systemu interpunkcyjnego. Należy zauważyć, że średnik od strony funkcjonalnej zbliżony jest do innych znaków wyznaczających podziały logiczno-składniowe wewnątrz wypowiedzenia. Chodzi tu przede wszystkim o przecinek, myślnik i dwukropek. Spośród wymienionych znaków przecinek jest zdecydowanie najczęstszy, co widać we wszystkich wyżej podanych tabelach (z frekwencją między 56,56 a 42,70%). Wyraźna dominacja tego znaku nad innymi znakami wewnątrzwypowiedzeniowymi jest stabilna w analizowanym materiale. Natomiast interesujące zmiany w zakresie częstości użycia widać w odniesieniu do pozostałych znaków podziału logiczno-składniowego wypowiedzenia, co ukazuje tabela 8. i wykres.

Tabela 8. Częstość użycia myślnika, dwukropka i średnika w poszczególnych okresach²⁷

	przeł. XIX–XX w.	1940–1950	1990–1994	2021 r.
Myślnik	170 (38,29%)	288 (68,41%)	601 (75,13%)	264 (73,13%)
Dwukropek	116 (26,12%)	109 (25,89%)	165 (20,63%)	84 (23,27%)
Średnik	158 (35,59%)	24 (5,70%)	34 (4,25%)	13 (3,60%)
	444 (100%)	421 (100%)	800 (100%)	361 (100%)

Wykres 1. ukazuje względnie stabilną częstość użycia dwukropka, którego frekwencja w stosunku do myślnika i średnika w ciągu ponad 120 lat wynosi średnio ok. 24%. Natomiast radykalne zmiany dotyczą myślnika (ze stałym wzrostem częstości występowania w tekstach w stosunku do średnika i dwukropka) i średnika (ze stałym spadkiem częstości użycia w relacji do obu porównywanych z nim znaków). Spadek znaczenia średnika, widoczny od pierwszej połowy XX w., dokonał się przede wszystkim kosztem zwiększenia się znaczenia myślnika.

²⁷ Dane liczbowe pochodzą z tab. 4.–7.

Wykres 1. Porównanie częstości użycia myślnika, dwukropka i średnika

Źródło: opracowanie własne.

ZMIANY FUNKCJONALNE W UŻYCIU ŚREDNIKA

Spróbujemy się przyjrzeć od strony jakościowej użyciu średnika w analizowanych okresach, wykorzystując zgromadzony materiał. Zaczniemy od przykładów z przełomu XIX i XX w.

Najbardziej charakterystyczne użycie omawianego znaku w tym okresie dotyczy jego występowania między dwoma luźnymi składniowo członami wypowiedzenia (ponad połowa przykładów). Zwykle są to długie wypowiedzenia, liczące więcej niż 30 wyrazów tekstowych, np.:

Każdemu jest koszula bliższa, niż surdut, to też [sic! – E.Ł.] i nas w pierwszym rzędzie obchodzą stosunki w naszym rodzinnym kraju; one mają dla nas większe znaczenie [sic! – E.Ł.], niż najciekawsze zajęcia w dalekich krajach lub ta kwestya, czy trzeba lub nie trzeba oświadczyć się za powiększeniem marynarki niemieckiej (GTor: 1).

Kilkakrotnie pojawiły się przykłady wypowiedzeń z trzema członami rozdzielonymi średnikami, np.:

Obecnie kobiety norwęgskie dobijają się usilnie praw wyborczych, pierwsze kroki ku temu poczynił przed 17-stu laty burmistrz z Chrystjanii Berner; w 1889 r. do Stortingu wysłany został projekt, lecz Storting odrzucił go większością 15-stu głosów; ten sam los spotkał ów projekt w latach 1893, 1895 i 1898 [sic! Brak znaku interp. – E.Ł.] nawet założone w r. 1888 „Stowarzyszenie obrony praw wyborczych kobiet” nic nie pomogło (Bł: 18).

Człony rozdzielone średnikami w wypowiedzeniach z reguły były połączone bezspójnikowo, choć stosunkowo często (ok. 10% przykładów) pojawiały się wypowiedzenia ze spójnikami współrzędnymi po średniku, takimi jak *a*, *ale*, *lecz*, *zaś*, *więc*, *atoli*, np.:

Gdy Orfeusz wygrywał na lutni, kamienie płakały; zasada więc wpływu wzruszającego, sztuki, prawie tak stara jak cywilizacja; a chyba nie może tu chodzić o wzruszenie z celem złym (Węd: 5).

Z dziesięciu popisowych, figurujących na listach poborowych dodatkowych, przyjęto do wojska trzech chrześcijan, udzielono odroczenia do roku przyszłego z powodu kończenia nauk żydowi; pięciu zaś chrześcijan zaliczono do pospolitego ruszenia 2-ej kategorii (KW: 4).

Konstrukcje współrzędne przedzielone średnikami, częściej bez spójników, są niewątpliwie charakterystyczne dla zastosowania omawianego znaku. Niemniej jednak w analizowanym materiale z przełomu XIX i XX wieku pojawiły się też między średnikami człony podrzędne. Były to 3 przykłady ze spójnikiem *bowiem*, np.:

Uzupełnieniem starej siedziby była oficyna, zwana „murowanką”, domek stosunkowo niewielki, mienić się mógł wszakże historycznym; tam bowiem najczęściej przechowywało się pamiątek po Tadeuszu – archiwum to rodzinne, skład piśmiennych świadectw o krótkiej, pamiętnej jednak działalności niezapomnianego stryja pani Gieryczowej (Czas: 1).

W tekstach omawianego wyżej okresu odnotowane zostało zastosowanie średnika między elementami wyliczenia, np.:

Wczoraj wyjechali z Warszawy: naczelnik warszawskiej dyrekcji naukowej, rz. r. st. Gawłowski, w objazd służbowy; zarządzający dobrami skarbowymi gub. Warszawskiej, piotrkowskiej, kaliskiej i płockiej, rz. r. st. Sergiejew, w objazd; kamerjunkier Baron Mikołaj Medem do Petersburga (KW: 5).

Spółgłoski tylnojęzyczne *k*, *g*, *h*, *ch*, pod wpływem tego *l* miękczą się na: *cz*, *ż*, *śz* [sic! – E.Ł.], co w połączeniu ze *-ski* daje: *czski* | | *cski* // *ccki* // *cki* ; *żski* | *zski* | *sski* | | *ski* ; *szski* | | *sski* | | *ski* np. grójecki, nowogrodzki, elbląski, suski (PorJ 1902: 130).

Powyższe zastosowanie średnika pojawiło się tylko w 2 tekstach, ale ogólna liczba średników w powyższej funkcji w wykorzystanych fragmentach tych tekstów sięgała 70 (w samym PorJ 1902 było ich w tej funkcji prawie 50).

W materiale z lat 40. i 50. XX wieku dane dotyczące średnika różnią się w stosunku do powyższych nie tylko ilościowo, ale też jakościowo. W tekstach z połowy ubiegłego wieku dominującą funkcją średnika jest tak jak w ubiegłym okresie rozdzielanie członów współrzędnych w wypowiedzeniach, np.:

W Europie np. poszczególne wyznania skupione są na pewnych mniej lub więcej zwartych terenach: mamy przecież luterzańskie Niemcy, kalwińską Holandię, anglikańską Wielką Brytanię; nawet różne odłamy anglikańskiego kościoła skupione są w określonych okolicach, nie odczuwają swego odosobnienia (TP: 4).

Aż 23 przykłady (z 30) można zaliczyć do powyższego zastosowania omawianego znaku, z tego prawie połowa to długie wypowiedzenia, liczące co najmniej 30 wyrazów tekstowych. Warto zaznaczyć, że w materiale z tego okresu nie było przykładów występowania średnika w korelacji z jakimkolwiek spójnikiem (współrzędnym czy podrzędnym).

Za wyjątkowe należy uznać przykłady z wypowiedziami z trzema członami rozdzielonymi średnikami. Co prawda w analizowanym materiale znalazły się 3 takie wypowiedzenia, ale wszystkie pochodzą z jednego źródła (PorJ 1951), co może być związane z indywidualnym stylem autora. Oto jeden z takich przykładów:

U Szobera czytamy „ten *torbiel*, nie to torbiele (dawn.), ani ta torbiel”; Słownik Lekarski podaje wyłącznie *ta torbiel*: torbiel gruczołowa, krwawa itp.; w słownikach nielekarskich współczesnych znajdujemy wyłącznie *tę torbiel* (PorJ 1951: 26).

Poza tym średnik 4-krotnie pojawia się między członami wyliczenia, w tym w wyliczeniu wypunktowanym, czego w materiale z poprzedniego okresu nie odnotowano, np.:

A mianowicie:

1. Zwiększymy zainteresowanie społeczeństwa śląskiego sportem [...];
2. Wciągniemy do imprez masowych młodzież [...];
3. rozpropagujemy i dopilnujemy przeprowadzenia prób o zdobycie Oznaki Sprawności Fizycznej (Sp: 6).

Dane dotyczące z lat 90. pochodzą, jak już była o tym mowa, z książki Łuczyński 1999. Na podstawie tego źródła widać, że średnik w czasopiśmie pojawia się rzadko (np. jest dwa razy rzadszy niż w tekstach beletrystycznych)²⁸. W materiale z tego okresu omawiany znak występuje zwykle między dwoma współrzędnymi członami wypowiedzenia złożonego (67% przykładów), zwłaszcza gdy w którymś z członów występują podziały z użyciem przecinka (jak w poniższym przykładzie)²⁹.

Zaufanie do Kuronia zadeklarowało 72 proc. respondentów, a jego brak 15 proc.; 12 proc. badanych wyraziło obojętność, a 1 proc. deklarował nieznaną osobę („Dziennik Łódzki” 1994, 75: 1–2).

²⁸ Zob. Łuczyński 1999: 23.

²⁹ Ibidem: 173–174.

W opisie zebranego materiału nie zauważono związku użycia średnika z długością wypowiedzeń powyższego typu. Nie stwierdzono też występowania tego znaku przed jakimkolwiek spójnikiem.

Dużą grupę przykładów użycia średnika (21%) stanowią przykłady wypowiedzeń zawierających szeregi o charakterze wyliczenia, mające zwykle charakter rozbudowany. W części przykładów tego typu elementy wyliczenia występują w odrębnych wersach, niekiedy są wypunktowane. Średnik w powyższej funkcji jest charakterystyczny dla tekstów naukowych i popularnonaukowych (2/3 wszystkich przykładów)³⁰. Poniżej jeden z kilku przykładów z tekstu prasowego:

Otrzymywali tylko pisma odmowne: 5 stycznia 1993 r. „ze względu na krótki okres ubiegania się”; 5 października 1993 r., bo „w roku bieżącym lista przydziału została już sporządzona [...]”; 9 grudnia 1993 r., ponieważ „brak budownictwa komunalnego [...]” („Kontakty. Tygodnik Łomżyński” 1994: 7–8)³¹.

Najskromniejsza grupa przykładów pochodzi z tekstów z roku 2021. Z 22 przykładów użycia omawianego znaku, z czego prawie połowa (9) pochodzi z tekstu jednego autora (TR), trudno wyciągnąć wartościowe i zobiektywizowane wnioski na temat tendencji w stosowaniu średnika we współczesnej polszczyźnie pisanej.

Większość średników w materiale z roku 2021 występuje między dwoma luźnymi członami wypowiedzenia (9 przykładów). Są wśród nich długie wypowiedzenia (zob. pierwszy z poniższych przykładów), ale też bywają krótkie (drugi przykład).

„Zabij to i wyjedź z tego miasta”, pełnometrażowy debiut Mariusza Wilczyńskiego, zdobył pierwsze w historii Złote Lwy dla filmu animowanego na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni; był nagradzany m.in. na MFF w Wiedniu (nagroda FIPRESCI) oraz na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Animowanych w Ottawie (Grand Prix) (JF: 26).

Lecz stało się jeszcze coś gorszego; jak w finale „Wesela”, mieliśmy chamy złoty róg (Rz: 2).

Dwa razy odnotowano występowanie przed średnikiem spójnika współrzednego (*a, zaś*, zob. pierwszy przykład niżej), a w jednym wypowiedzeniu – spójnika podrzędnego *że* (następny przykład).

Pierwsza to wiara, jakoby nieumarli zachowywali giętkość po śmierci, a nawet mieli jej więcej za życia; druga zaś to przekonanie, że zmarli są w stanie przybyć do nas wbrew naszej woli, czyli nawet jeśli zaryglujemy się w domach (NF: 3).

Oczywiście, stara szkoła to obśmiała; że nie przystoi poważnym politykom bawić się jak młodzian-kowie; zamieniać polityczny ring na standupowy podest, gdzie zamiast krwi na garniturach i jęków zawodu po sparowanym ciosie, ktoś obsypuje się popcornem i podśmieszkuje sobie z siebie (Tr: 4).

³⁰ Ibidem: 175–177.

³¹ Ibidem: 176.

Wypowiedzenie z ostatniego z powyższych przykładów ukazuje też możliwość występowania dwóch średników, które rozdzielają trzy człony wypowiedzenia. W materiale z tego okresu znalazły się jeszcze takie dwa przykłady (wszystkie pochodzące z jednego tekstu), np.:

Ludzie biją się po gębach o miejsca parkingowe; demolują po pijanemu pokoje hotelowe; chamstwo szerzy się na niespotykaną dotąd skalę (Tr: 4).

Poza tym w dwóch przykładach, zawierających w sumie 6 średników, występują przedzielane tym znakiem szeregi stanowiące rodzaj wyliczenia, np.:

Oto kilka przykładów z ostatnich dni: „Dzień dobry, ja po wjazd do Kuźni, mogę kupić bilet?”; „Proszę pani, gdzie ja w ogóle jestem? Bo tam Giewont, tam Gubałówka, to gdzie te góry?”; „Na Kasprowy to którą linią dojadę?”; „Autobus na Giewont stąd odjeżdża?”; „A Czerwone Wichry to daleko stąd?”; „Na ten biały szlak to jak dojść?” (chodziło o Dolinę Białego); „Do Energylandii który autobus jedzie?” (Ag: 31)³².

Podsumowując, można stwierdzić, że w najświeższym materiale odnotowano zastosowanie średnika prawie we wszystkich opisanych wcześniej funkcjach, choć nie zawsze trafnie i zgodnie ze współczesnymi zasadami (zob. przykłady z Tr) i nie zawsze konsekwentnie (zob. przykład z Ag). Znaczącą swoistością w zakresie użycia omawianego znaku w czasopiśmie z 2021 roku jest to, że średnika jest w nich coraz mniej.

ZAKOŃCZENIE

Losy jednego z podstawowych niegdyś znaków interpunkcyjnych, przedstawione na przykładzie próbek z czasopism wydanych w ciągu ostatnich 120 lat, świadczą o słabnącej pozycji średnika w naszym systemie interpunkcyjnym. Tendencja wykazująca coraz rzadsze używanie tego znaku wyraźnie zaznaczyła się w pierwszej połowie XX wieku. Od drugiej połowy tego stulecia średnik schodzi na pozycję znaku najrzadziej stosowanego przez piszących, a jego frekwencja (zwłaszcza w tekstach prasowych) ciągle się zmniejsza.

Powodem tego stanu jest zapewne niechęć piszących do stosowania dość skomplikowanego podziału wewnętrznego wypowiedzenia, w którym występują w odpowiedniej hierarchii przecinki i średniki. Z zanikiem średnika w naszych tekstach wiąże się ściśle ekspansja myślnika. W wielu przykładach analizowanych wyżej

³² Warto zauważyć, że w jednym miejscu tego przykładu, tj. po drugiej przytaczanej przez autora wypowiedzi, jest niekonsekwencja interpunkcyjna, gdyż pojawia się tu – zamiast oczekiwanego średnika – przecinek.

współcześni użytkownicy języka chętniej zastosowaliby myślnik niż średnik. Myślnik jest znacznie wygodniejszy od średnika, bo uwolniony jest od ścisłych uwarunkowań składniowych³³. Na rzadkie stosowanie tytułowego znaku ma też ewolucja współczesnego języka pisanego, zbliżającego się do mowy potocznej. Oznacza m.in. użycie krótkich wypowiedzi. Tam, gdzie kiedyś piszący tworzyli długie wielocłonowe wypowiedzenia z podziałami z użyciem średnika, dziś podzieliłibyśmy tekst na więcej odrębnych wypowiedzi.

Mimo spadku frekwencji średnika we współczesnych tekstach znak ten jest ciągle obecny w naszym języku pisanym. Jego użyteczność jest widoczna szczególnie w tekstach specjalistycznych, gdy do wewnętrznego podziału wypowiedzenia nie wystarcza zastosowanie przecinka (np. w rozbudowanych wyliczeniach) albo gdy piszącemu zależy na łączeniu w jednym wypowiedzeniu różnych informacji o charakterze luźnego ciągu składniowego (a podział tych informacji na odrębne wypowiedzenia nie oddaje intencji autora tekstu). Trzeba jednak zaznaczyć, że potrzeba użycia średnika w tym ostatnim wypadku jest raczej zindywidualizowana, związana z wyższym poziomem kompetencji autora tekstu pisanego, stąd większość przykładów tej funkcji znajdujemy w literaturze pięknej³⁴. Większość piszących, nawet tych biegłych w pisaniu, idzie prostszą drogą, wybierając podział interpunkcyjny tekstu z użyciem kropki, ewentualnie używając wewnątrz wypowiedzenia przecinków i myślników³⁵.

Bibliografia

- Jodłowski, S. 1935. *Zasady interpunkcji. Prawidła, przykłady, wyjaśnienia, uzasadnienia*. Warszawa: Książnica Atlas.
- Konarski, S. 1759. *Gramatyka łacińska ad usum scholarum piarum*. Wilno: Drukarnia J.K.M. y Rzplitey Scholarum Piarum.
- Kopczyński, O. 1817. *Grammatyka języka polskiego*. Warszawa: Drukarnia Xięży Piiarów.
- Kowalczyk, D. 2015. Renesansowa relacja z wejścia na wulkan w De Aetna Pietra Bemba. Nowatorstwo czy kontynuacja tradycji?. *Italica Wratislaviensia* 6, s. 95–111.
- Kurhanowicz, T. 1841. *Grammatyka języka polskiego. Składnia*. Warszawa: Drukarnia XX. Pijarów.

³³ Łatwość posługiwania się myślnikiem sprawia, że znak ten często pojawia się w miejscach przewidzianych raczej dla innych znaków (nie tylko dla średnika, ale też dla dwukropka, przecinka, wielokropka czy kropki). To sprawia, że myślnik można zaliczyć do znaków nadużywanych (zob. na ten temat: Łuczyński 2005).

³⁴ Do XX-wiecznych pisarzy, którzy chętnie korzystali ze średnika, należał m.in. Kornel Filipowicz (1913–1990). Można się o tym przekonać, czytając chociażby jego najbardziej znany utwór: *Romans prowincjonalny* (Kraków 2001: Wydawnictwo Literackie). Do pisarzy angielskojęzycznych, którzy bardzo często używali średnika, należeli m.in. Mark Twain, Raymond Chandler i Henry James (zob. rozdz. pt. *Semicolon Savants* w: Watson 2020: 97–152).

³⁵ Autor niniejszego artykułu miał potrzebę użycia średnika tylko raz (zob. *Materiały źródłowe...*).

- Łuczyński, E. 1999. *Współczesna interpunkcja polska. Norma a uzus*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Łuczyński, E. 2005. *O problemach normatywnych związanych z myślnikiem*. W: *Polszczyzna piękna i poprawna. Materiały pierwszej konferencji językoznawczej poświęconej pamięci profesora Bogusława Krei „Wokół słów i znaczeń I”*, red. J. Maćkiewicz, E. Rogowska-Cybulska, s. 73–80. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Malicki, B.K. 1700. *Klucz do języka francuskiego To iest Grammatika polsko-francuska*. Kraków: Drukarnia Mikołaja Alexándra Schedlá.
- Mickiewicz, A. 1834. *Pan Tadeusz czyli Ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z r. 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*. W: *Poezye Adama Mickiewicza t. 1*. Paryż: Alexander Jełowicki.
- Podracki, J. 1993. *Słownik interpunkcyjny języka polskiego z zasadami przestankowania*. Warszawa: Oświata.
- Podracki, J., Gałązka, A. 2001. *Kieszonkowy słowniczek interpunkcyjny PWN*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Polański, E. red. 2016. *Wielki słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Polański, E., Szopa, M. 2004. *Podręcznik polskiej interpunkcji*. Kielce: MAC Edukacja.
- Watson, C. 2020. *Semicolon. How a Misunderstood Punctuation Mark Can Improve Your Writing, Enrich Your Reading and Even Change Your Life*. London: HarperCollins Publishers.
- Watson, C. 2019. *Semicolon. The Past, Present, and Future of a Misunderstood Mark*. London: HarperCollins Publishers.
- Wąsik, W. 1919. *Interpunkcja polska. Traktat o znakach pisarskich a interpunkcji polskiej w szczególności, czyli teoria przestankowania*. Warszawa: Nakładem Agencji Wydawniczej.

Materiały źródłowe i zastosowane do nich skróty

- Ag – „Agora. Przegląd pracy krajowej i światowej” 2021, nr 36, s. 30–31.
- Bl – „Bluszcz. Pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet” 1901, nr 3, s. 18–19.
- Ch – „Charaktery. Magazyn psychologiczny” 2021, nr 9, s. 17–20.
- Cyk – „Cyklista. Tygodnik ilustrowany sportowi cyklowemu poświęcony?” 1895, nr 10, s. 7–10.
- Czas – „Czas” 1904, nr 280 (wydanie wieczorne), s. 1.
- DM – „Dodatek Miesięczny do Czasopisma Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych” 1885, półrocze 2, s. 61–66.
- DzB – „Dziennik Bałtycki” 1947, nr 15, s. 3.
- DzK – „Dziennik Kujawski” 1895, nr 224/225, s. 2.
- F – „Film” 1949, nr 20, s. 4–5.
- GłW – „Głos Wielkopolski” 1951, nr 43, s. 3.
- GR – „Głos Robotniczy” 1948, nr 16, s. 2–3.
- GTor – „Gazeta Toruńska” 1898, nr 6, s. 1–2.
- GW – „Gazeta Wyborcza” 2021, nr 193.977,3 (20 sierpnia), s. 9–10.
- JF – „Jazz Forum” 2021, nr 7–8, s. 26–29.
- JP – „Język Polski” 1947, nr 3, s. 66–70.
- Kł – „Kłosa. Czasopismo ilustrowane tygodniowe” 1890, nr 1301, s. 359.
- Kr – „Kraj” 1893, nr 36, s. 1–2.
- KW – „Kurjer Warszawski” 1899, nr 326, s. 4–5.

- MPol – „Myśl Polska” 2021, nr 37–38, s. 12–13.
New – „Newsweek” 2021, nr 35, s. 4–6.
NF – „Nowa Fantastyka” 2021, nr 9, s. 2–5.
PorJ – PorJ 1902: „Poradnik Językowy” 1902, z. 9, s. 129–132; PorJ 1951: „Poradnik Językowy” 1951, z. 9, s. 24–27.
Pr – „Problemy. Organ Towarzystwa Wiedzy Powszechnej” 1950, nr 12, s. 810–817.
Przek – „Przekrój” 1948, nr 175, s. 2–3.
PrzP – „Przegląd Polski” 1897, kw. I, s. 72–79.
Przyj – „Przyjaciółka” 2021, nr 18, s. 36–39.
Rz – „Rzeczpospolita” 2021, nr 202, s. 1–2.
Sp – „Sport” 1950, nr 25, s. 6.
Tr – „Trybuna” 2021, 30–31 sierpnia, s. 4–5.
TP – „Tygodnik Powszechny” 1949, nr 4, s. 4.
Węd – „Wędrowiec. Pismo tygodniowe ilustrowane” 1902, nr 1, s. 5–6.
WiŻ – „Wiedza i Życie” 2021, nr 9, s. 8–12.
Zw – „Zwierciadło” 2021, nr 10, s. 71–74.
ŻL – „Życie Literackie” 1952, nr 20, s. 14.
ŻP – „Żołnierz Polski. Tygodnik ilustrowany” 1946, nr 27, s. 6–7.

The semicolon in Polish press publications in the past 120 years

Summary

The semicolon was introduced to the system of punctuation marks in the late 15th-century Italy. It has been used in written Polish since the 17th century. The mark was common until the end of the 19th century, but is very rarely used at present. This paper traces the history of the semicolon based on Polish press publications from the end of the 19th century until 2021. The analysis shows that the title mark began to lose its significance in the first half of the 20th century and its frequency has been gradually decreasing since then. At the same time, an increased frequency of using the dash has been noticeable.

Keywords: Polish punctuation – semicolon – Polish press.

Trans. Monika Czarnecka

Iwona Kosek

(Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn,

e-mail: i.kosek@uwm.edu.pl)

ORCID: 0000-0002-3804-109X

FORMY AKCENTOWANE I NIEAKCENTOWANE ZAIMKÓW RZECZOWNYCH W SYSTEMIE I UZUSIE

Niektóre zaimki rzeczowne mają w języku polskim formy zróżnicowane ze względu na akcent. Ta różnica jest wskazywana w gramatykach od dawna (zob. np. Szober 1968: 222; Klemensiewicz 1986: 83), w nowszych opracowaniach opisywana jako kategoria fleksyjna zaimków *ja, ty, on, ono, się* (Saloni 1981; Bańko 2002: 78) czy jako wariantywność pozycyjna (Laskowski 1998: 337). Paradygmaty podanych leksemów obejmują zatem w części przypadków (B., C., D.) formy równoległe, funkcjonalnie i formalnie zróżnicowane: *mnie / mi, tobie / ci, ciebie / cię, siebie / się, jego / go, jemu / mu*¹. Forma akcentowana (tzw. dłuższa) występuje w języku pisanym na początku zdania lub w pozycji końcowej (przy kontrastowaniu), obligatoryjna jest też po niektórych partykułach (np. *właśnie, nawet, tylko*; zob. Bańko 2002: 81). Wskazane zaimki w systemowym, uporządkowanym opisie fleksji polskiej ujmowane są w sposób bardzo zbliżony, z uwzględnieniem (niezależnie od nazewnictwa) form równoległych (zob. Saloni 1981; Nagórko 1998: 138–141; Bańko 2002: 79–81 i podane wyżej opracowania)². Jednolicie wygląda też poradnictwo, czego przykłady stanowią wpisy w Poradni Językowej PWN czy podane w dalszej części artykułu objaśnienie Rady Języka Polskiego. Równocześnie jednak, co najmniej od kilku lat, zwraca się uwagę na zaburzenie omawianej opozycji w wypadku leksemu *ja*: akcentowana forma celownika *mnie* jest zastępowana przez nieakcentowane *mi*. Wypieranie *mnie* przez formę krótszą, z reprezentatywnym kontekstem *mi się to podoba*, wydaje się nieodwracalne, w języku mówionym jest już faktem (społecznym). Stan rzeczy trafnie podsumowuje uwaga Mirosława Bańko na stronie wspomnianej poradni (zob. też Bańko 2019: 28, 29):

¹ Dopełniaczowe i biernikowe *mię* można uznać dziś za archaiczne, a celownikowe *se* (np. *Sam se zrobię*) za potoczne.

² Nie podaję w tym miejscu pełnych paradygmatów omawianych zaimków, są one wskazane w licznych opracowaniach (także tych ujętych w tekście głównym artykułu) i słownikach.

Współcześnie jednak obserwujemy, że *mi* wypiera z celownika formę *mnie*, a ta ostatnia ogranicza swój zakres do dopełniacza, biernika i miejscownika. W wyniku tej zmiany system gramatyczny polszczyzny będzie prostszy – w trzecim przypadku nie będzie już opozycji dwóch form: *mi* i *mnie*, forma *mi* będzie jednoznaczna, wyspecjalizowana w funkcji celownika, a zakres wielofunkcyjnego *mnie* trochę się zmniejszy. Z punktu widzenia ekonomii języka proces, o którym tu mowa, jest więc korzystny. Inną rzeczą są przyzwyczajenia mówiących. Mnie osobiście inicjalne *mi* razi, powiedziałbym: „Mnie się ono nie podoba” (nie „Mi się nie podoba”), ale zauważyłem, że nawet osoby sprawne językowo i komunikacyjnie mają już inicjalne *mi* w swoim idiolekcie (Poradnia Językowa PWN, 4.10.2010. Online: <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/mnie-czy-mi;11443.html> – dostęp: 11.06.2021).

Obserwacja przesunięcia w relacji *mnie* – *mi* w tekstach polszczyzny nasuwa pytanie o stan uzusu w odniesieniu do pozostałych zaimków mających opozycję akcentowości. W artykule chcę zwrócić uwagę zwłaszcza na formy celownika leksemu *ty*. Mirosław Bańko w zacytowanej wyżej wypowiedzi stwierdził dalej, że „analogiczny proces nie objął na razie zaimków *tobie* i *ci*”. Była to, przypomnijmy, wypowiedź z 2010 r. Po dekadzie od tego stwierdzenia nasuwa się nieco inna refleksja. Nawet wstępna analiza tekstów internetowych i zasłyszanych wypowiedzi dowodzi, że mamy symptomy rozszerzania zakresu użycia jednej z form, ale, co interesujące – inaczej niż w wypadku *ja* – z wchodzeniem formy akcentowanej *tobie* na pozycje nieakcentowanego *ci*. Obrazują to poniższe przykłady z korpusu MoncoPL (Pęzik 2020)³:

1. Ryzyko dziś *tobie* nie służy.
2. Behawiorysta pozwoli *tobie* zrozumieć, czym denerwuje się pies...
3. Wybierz odpowiadający *tobie* rozmiar czcionki.
4. Ta strona wykorzystuje pliki cookies dla ułatwienia *tobie* poruszania się po niej.
5. ...i w tym momencie powinna się *tobie* zaświecić lampka ostrzegawcza.
6. Zostało *tobie* 30 km.
7. Zrobię *tobie* fotkę.
8. Mam nadzieję, że zablokuje się *tobie* w końcu funkcja „kopiuj-wklej”.
9. Jeśli nowy termin *tobie* odpowiada....
10. Jeśli osiągniesz dobre wyniki [...] to damy *tobie* szansę na otrzymanie stypendium...⁴

Za charakterystyczne dla takich użyć uznać można konteksty z formami leksemu *dziękować* (np. *dziękujemy *tobie* za miły uśmiech* – monco.frazeo.pl), *życzyć* (np. *Życzę *tobie*, babciu miła...* – monco.frazeo.pl), a także realizacje schematu *po*

³ Wybrano MoncoPL (choć ma istotne ograniczenia w wyszukiwaniu homonimicznych form fleksyjnych, łączące się głównie z jakością automatycznego tagowania), ponieważ jest to korpus monitorujący obejmujący teksty internetowe, pozwala zatem z jednej strony wyjść poza ramy czasowe wyznaczone przez NKJP (2011), z drugiej – przynajmniej wstępnie zbadać sferę wypowiedzi potocznych i mówionych „zapisanych”, stanowiących współcześnie istotny element komunikacji. Dodajmy, że w NKJP wyszukiwarka na zapytanie [orth=tobie & case=dat & nmb=sg] nie zwraca żadnych wyników, w przeciwieństwie do [orth=ci & case=dat & nmb=sg].

⁴ Dostęp do przykładów z korpusu podanych w artykule: 01.07–30.09.2021.

co coś komuś (np. *Po co tobie ta maseczka, po co tobie cygara* – google pl). Używanie *tobie* zamiast *ci*, przy braku jakichkolwiek sygnałów wyeksponowania zaimka, jest też zauważalne w komentarzach radiowo-telewizyjnych, np. *Dziękujemy tobie za walkę* (komentarz sportowy; 27.07.2021, Eurosport); *dziękuję tobie bardzo* (teleturniej *Krzyżówka. Gra słów*, TVP 1, 27.10. 2021).

Przykłady zastępowania formy nieakcentowanej akcentowaną można znaleźć oczywiście bez trudu dla duetów *ciebie* – *cię*, a także (choć zdecydowanie rzadziej) *jemu* – *mu*, *jego* – *go*, np.:

11. Chcieliśmy ciebie serdecznie poprosić o zrobienie metamorfozy (wypowiedź z programu *Weekendowe metamorfozy*, TVN, 22.08.2021).
12. Trwa wylogowanie ciebie / Niestety, wystąpiły problemy podczas wylogowywania ciebie (komunikaty MS Teams).
13. Muszę powiedzieć, że coraz częściej możemy ciebie zobaczyć w tej odśłonie (rozmowa w TVP Info, 5.09.2021).
14. Opuścimy ciebie, ale nie zrób sobie krzywdy (*Koło Fortuny*, odc. 1084, emisja: 26.09.2021).
15. Wyraził przekonanie, że towarzyszący jemu dziennikarze dobrze znają jego stanowisko w kwestii imigrantów (<http://monco.frazeo.pl>).
16. ...ale nie udaje się to jemu (komentarz sportowy, TVP1, 31.07.2021).
17. Widziałem jego wczoraj w pierwszym meczu i trzeba powiedzieć, że wniósł dużo dobrego na prawę pomocy do gry całego zespołu. Online: <https://pl-pl.facebook.com/granicabogatynia/photos/ostatnie-wzmocnienie-granicy-ukrai%C5%84ski-zawodnik-w-bogatyni-do-granicy-do%C5%82%C4%85czy%C5%82-k/213267779027883/> (dostęp: 29.06.2021).
18. W ocenie Sądu w dniu inkryminowanego zdarzenia oskarżony nie liczył się z konsekwencjami, jakie mogą jego spotkać za znieważenie radnego... Online: [http://orzeczenia.lomza.sr.gov.pl/content/\\$N/150510050001006_II_K_000131_2015_Uz_2015-10-14_001](http://orzeczenia.lomza.sr.gov.pl/content/$N/150510050001006_II_K_000131_2015_Uz_2015-10-14_001) (dostęp 6.10.2021).

Problem dotyczy zatem generalnie form długich i krótkich zaimków rzeczowych, choć mieszanie postaci celownika zaimka *ty* jest chyba najbardziej zauważalne, formie *tobie* zatem, jak już wspomniano, poświęćmy najwięcej uwagi.

Jeśli mowa o uzusie, obserwacji realnych zachowań językowych społeczności, to narzuca się najpierw pytanie o stopień rozpowszechnienia danego zjawiska. Poszukując na nie przynajmniej orientacyjnej odpowiedzi, przefiltrowano próbkę 1000 pierwszych przykładów ze wszystkich uzyskanych w korpusie MoncoPL dla formy *tobie*⁵. Otrzymano 180 przykładów omawianego tu użycia formy *tobie*, a więc 18% próbki (ok. 18%, biorąc pod uwagę możliwość błędu). Nie sytuje to zjawiska w centrum, ale też nie stanowi pełnego marginesu wystąpienia. Oczywiście są to jedynie

⁵ Na zapytanie <lemma=ty tag=ppron12:sg:dat:.*|ci.*> wyszukiwarka zwracała ok. 23 tys. wyników, ale ponieważ były wśród nich nie tylko poszukiwane konteksty, należało dokonać „ręcznego” sprawdzenia, co uczyniono w odniesieniu do pierwszego tysiąca wyników, eliminując miejscownik, użycia prawidłowe w celowniku (takie jak choćby przeciwstawienia) i przykłady, które się powtarzały.

bardzo wstępne, orientacyjne, wycinkowe dane, mała próba zmierzenia zwyczaju społecznego, ale niewątpliwie mówimy o zauważalnych zachowaniach językowych grup osób. I choćby dlatego zjawisko zasługuje na uwagę.

Z metadanych można wnioskować, że forma *tobie* pojawia się głównie w komentarzach na różnych stronach / portalach internetowych. Dałoby się zatem jej wystąpienie wiązać z określonym typem i sposobem komunikacji: wypowiedziami mówionymi i mówionymi zapisanymi. Zauważalna obecność *tobie* w przekazach telewizyjnych (zwłaszcza w programach rozrywkowych i komentarzach – tak młodszych dziennikarzy i prezenterów telewizyjnych, jak i gości) wskazuje jednak, że nie można jej zawęzić do komunikacji typowo nieoficjalnej i tylko internetowych komentarzy, z wtórną oralnością i językiem zapisanym tych ostatnich. Jest ona natomiast niewątpliwie charakterystyczna dla młodszego pokolenia (dwudziesto-, trzydziestolatków) użytkowników polszczyzny.

Jak opisywać i wyjaśniać konstrukcje w rodzaju *dziękujemy tobie za udział w programie*? Patrząc systemowo, da się je interpretować jako tendencję do upraszczania paradygmatu – redukowania form równoległych. Z poprawnościowego punktu widzenia, w myśl normy skodyfikowanej, mamy do czynienia oczywiście z błędem, por. uwagę Rady Języka Polskiego:

Na długie formy zaimków pada akcent logiczny, dlatego niepoprawne jest stosowanie ich bezpośrednio po czasownikach (np. **Dałem jemu tę książkę*) (https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=355:zaimki&catid=44&Itemid=145; dostęp: 6.09.2021).

Podobnie w *Wielkim słowniku poprawnej polszczyzny* pod red. A. Markowskiego (2021): w haśle problemowym *zaimki* konstrukcja *Mogę jemu pożyczyć pieniędzy na podróż* jest wprost wskazana jako błędna. Takie użycia nie mieszczą się ani w normie „jednopoziomowej”, ani stratyfikowanej, wielopoziomowej, zaproponowanej przez Halinę Kurkowską (1977) i rozwijanej przez Andrzeja Markowskiego. Podane wyżej przykłady (1)–(18) niewątpliwie zwracają uwagę, bardziej wyczulonych użytkowników polszczyzny rażą (zwłaszcza te z formami *jego, jemu* zamiast *go, mu*), i to na kilku poziomach: formą akcentowaną, ale też niekiedy samym użyciem zaimka (*Dziękujemy tobie za walkę* vs *Dziękujemy za walkę*) i łączącym się z nim szykiem. Można w nich widzieć kolejne świadectwo obniżenia sprawności językowej Polaków. Jeśli zawiesić ocenę zjawiska i nie rozpatrywać go w kategoriach „poprawne / niepoprawne”, pozostaje pytanie o przyczyny, miejsce w uzusie i „perspektywy rozwoju”.

Przeglądanie się poszczególnym przykładom z formami długimi nasuwa myśl, że nie da się, przynajmniej w chwili obecnej, podać jednego ogólnego kryterium (jednej przyczyny) ich użycia. Na współczesne osłabienie, zacieranie się w świadomości, zwłaszcza młodszych użytkowników polszczyzny, opozycji akcentowości składa się kilka zjawisk, także tych zewnętrznych w stosunku do systemu językowego. W zależ-

ności od konkretnego zaimka, ale i grupy użytkowników języka, poszczególne czynniki mogą się na siebie nakładać lub jeden z nich może wysuwać się na pierwszy plan (na przykład w języku religijnym może to być przeniesienie ze sfery poprawnych użyć w zwrotach modlitewnych na inne konteksty).

Mówiąc o akcentowości zaimków, trzeba mieć świadomość, że mieszanie obu typów, a ściślej – używanie form długich w pozycji nieakcentowanej, nie jest jedynie zjawiskiem ostatnich lat. Regionalnie (zwłaszcza na Podlasiu i wschodnich Kresach, ale też na Mazowszu dalszym) spotykane były od dawna, w opracowaniach zaś opisywane jako jedno ze świadectw wpływu języków wschodniosłowiańskich na polszczyznę (Kreja 1962; Kurzowa 1993; Kuryłowicz 2018)⁶. Ten sam czynnik wskazuje przywoływany już słownik poprawnościowy pod red. A. Markowskiego (2021), w którym konstrukcja *Mogę jemu pożyczyć pieniędzy na podróż* (hasło *zaimki*) została opatrzona uwagą: „robi wrażenie rosyjskiej kalki składniowej”. Objaśnienie pasuje do części konstrukcji, zwłaszcza rozszerzenie zakresu użycia form *jemu*, *jego* wciąż daje się u niektórych użytkowników łączyć z wpływem języka rosyjskiego i białoruskiego. Wydaje się jednak, że współcześnie taka przyczyna stosowania form długich, zauważalnych, jak powiedziano, głównie w języku młodszego pokolenia użytkowników polszczyzny, ma coraz mniejsze znaczenie. W wypadku form *tobie*, *ciebie* istotne jest, po pierwsze, samo rozszerzenie zakresu użycia zaimka *ty*, co wiąże się ze zmianami językowo-kulturowymi i zmianami w komunikacji, z takimi wielokrotnie akcentowanymi w literaturze cechami jak: demokratyzacja, swoboda w kwestii budowania relacji społecznych, zmiany wzorców adresatywnych, mediatyzacja, świadoma personalizacja komunikacji w różnych sferach, znaczące przesunięcia w relacji oficjalny – nieoficjalny, poszerzanie sfery potoczności, wcześniej ograniczanej do kontaktów indywidualnych i nieoficjalnych, teraz stającej się uniwersalnym kodem komunikacji (zob. np. Warchała 2003; Skudrzyk 2005; Łaziński 2006; Kłosińska 2016, 2019). Po drugie, nie bez znaczenia, i dla samego skracania dystansu, i dla używania form *tobie*, *ciebie*, jest wpływ angielszczyzny. Konteksty *wyświetlanie tobie w serwisie reklam targetowanych..., niestety, wystąpiły problemy podczas logowania / wylogowywania ciebie* (zob. przykład 12.) czy *jeśli podobał się tobie materiał...* mogą być pośpiesznym, automatycznym tłumaczeniem konstrukcji w rodzaju *Sorry, but we're having trouble signing you in; if you liked the material...* Wpływ języka angielskiego nie wyjaśnia jednak wszystkiego i nie w każdym użyciu jest to kwestia słabego tłumaczenia czy szerzej – związku z angielszczyzną. Zestawienie tłumaczeń z angielskimi wzorcami pokazuje zawężanie *you* do polskiego *ty* (szerzej o tym zob. Łaziński 2006, p. 3.2.), ale nie tłumaczy wyboru formy akcentowanej. Być może mamy do czynienia z jednej strony z nieoficjalnością, bezdystansowością,

⁶ Tendencję do używania form akcentowanych celownika i biernika, zwłaszcza po czasowniku, Z. Kurzowa uznaje za jedną z cech regionalnych dialektu północnokresowego.

a z drugiej – ze swoistą personalizacją, chęcią okazania grzeczności, szacunku. Na możliwe traktowanie formy *dlugiej* jako starannej zwrócił uwagę Mirosław Bańko:

Mam wrażenie, że forma *tobie* jest odbierana jako staranniejsza lub świadcząca o większym szacunku, stąd jej użycia w kontekstach, w których nie powinna być używana, np. *Wskażemy Tobie najlepszą ofertę na rynku*” (<https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/ci-czy-tobie;5696.html>; dostęp: 10.09. 2021).

Przy takiej interpretacji mielibyśmy do czynienia z zastępowaniem kryterium akcentowości przez kryterium swoiście rozumianej „elegancji”, staranności (grzeczności). Kojarzenie z tymi cechami form *tobie*, *ciebie* w połączeniu z tendencją do personalizacji komunikacji może być istotną (jeżeli nie najistotniejszą) przyczyną rozszerzania zakresu ich użycia.

Zjawisko jest, jak już powiedziano, zauważalne, zwłaszcza jeśli idzie o formy zaimka *ty*, ale nie dominuje w uzusie. Jednak relatywnie duży procent wystąpień w zbadanej próbie nasuwa pytanie o przyszłość. Patrząc na kształt współczesnej polszczyzny, szybkość zmian i „nosicieli” omawianych form, należałoby się spodziewać raczej stabilizacji i (dalej) rozszerzania się niż zanikania zjawiska, a jeśli wybiegać myślą w odleglejszą przyszłość, nawet przesunąć normatywnych. Omawiane w wielu pracach (zob. Bańko 2008; Gruszczyński 2009; Kłosińska 2019; Liberek, Zdunkiewicz-Jedynak 2019; Liberek 2021; Zdunkiewicz-Jedynak 2021) zmiany w kształcie współczesnej normy, nie tylko jej wielopoziomowość czy rozwarstwienie i istnienie różnorodnych czynników niesprzyjających standaryzacji, ale zwłaszcza zanik kryterium autorytetu kulturalnego, wzrost znaczenia czy wręcz dominacja kryterium uzualnego, mogą doprowadzić do akceptacji tych form w języku mówionym. Internet i telewizja to najistotniejsze media w rozpowszechnianiu zmian, w nich zaś omawiane tu formy są już zauważalne. Zjawisko charakterystyczne jest dla młodego pokolenia, a za jakiś czas jego przedstawiciele będą głównymi nosicielami wzorców językowych. Używanie *tobie*, *ciebie* może więc stać się zwyczajem językowym, zmuszającym do pogodzenia się z innowacją. „Błąd, gdy zatriumfuje, przestaje być błędem” (Doroszewski, Wieczorkiewicz 1947).

Z obserwacji uzusu wyłania się w odniesieniu do zaimków rzeczownych jedna główna refleksja: akcent jako kryterium decydujące o stosowaniu poszczególnych form sprawia coraz większe trudności, zwłaszcza młodszymi użytkownikom języka polskiego. Opozycja akcentowości traci dla nowego pokolenia swą wyrazistość. Stosunkowo najmniej zaawansowany wydaje się ten proces w wypadku zaimka *on*. Oczywiście można powiedzieć, że zjawisko istniało „od zawsze”, teraz za sprawą Internetu jest jedynie bardziej zauważalne. Ta zauważalność w zestawieniu z innymi zmianami kulturowo-komunikacyjnymi, sygnalizowanymi w artykule, może jednak skutkować nieco inną pozycją czegoś, co wiązano kiedyś jedynie z niezbyt wprawnym idiolektem lub polszczyzną kresową. Współczesny status normatywny zjawiska

jest taki jak w tradycji: pozostaje poza normą. Opisywane w artykule użycia form długich raczej nie zyskują (przynajmniej na razie) aprobaty wykształconych użytkowników starszego pokolenia, nie są też jeszcze (jak się wydaje przy wstępnym rozpoznaniu) w takim stopniu rozpowszechnione, by uznać je za element normy naturalnej. Język to jednak trwanie w zmienności, mierzenie się z czasem. W uzusie mamy sygnały rozszerzania się zjawiska, zwłaszcza w odniesieniu do form adresatywnych, a ponieważ frekwencja jest jednak ściśle powiązana z trudnym problemem społecznej aprobaty, nie da się owej aprobaty w (odległej?) przyszłości wykluczyć, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę zmiany kulturowo-komunikacyjne (także pokoleniowe) i fakt, że omawiany proces łączy się z redukcją form równoległych we fleksji zaimków rzeczownych.

Bibliografia

- Bańko, M. 2002. *Wykłady z polskiej fleksji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bańko, M. 2008. O normie i błędzie. *Poradnik Językowy* z. 5, s. 3–17.
- Bańko, M. 2019. *Czego oczekiwać od nowego słownika poprawnej polszczyzny?* W: *Problemy polskiej normy językowej i kodyfikacji*, red. D. Zdunkiewicz-Jedynak, J. Liberek, s. 26–36. Warszawa: Wydział Polonistyki UW.
- Doroszewski, W., Wieczorkiewicz, B. 1947. *Zasady poprawnej wymowy polskiej (ze słowniczkiem)*. Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Szkolnych.
- Gruszczyński, W. 2009. *Jeszcze raz o systemie, normie i uzusie*. W: *Polszczyzna moja... Księga jubileuszowa z okazji 40-lecia pracy naukowej i dydaktycznej profesora Jerzego Bralczyka*, red. G. Dąbkowski, D. Lewandowska-Jaros, s. 109–117. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- Klemensiewicz, Z. 1986. *Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego*, wyd. 13. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kłosińska, K. 2016. *Zwyczaje językowe Polaków po przełomie 1989 roku*. W: *Logopedia artystyczna*, red. B. Kamińska, S. Milewski, s. 80–97. Gdańsk: Harmonia Universalis.
- Kłosińska, K. 2019. *Norma językowa w czasach „końca społeczeństw”*. Ku „archipelagowi normatywnemu”. W: *Problemy polskiej normy językowej i kodyfikacji*, red. D. Zdunkiewicz-Jedynak, J. Liberek, s. 93–104. Warszawa: Wydział Polonistyki UW.
- Kreja, B. 1962. *Oboczne formy zaimkowe jego / / go i jeji / / ji w języku polskim*. Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Kurkowska, H. 1977. *Polityka językowa a zróżnicowanie społeczne współczesnej polszczyzny*. *Socjolingwistyka* 1, s. 17–25.
- Kuryłowicz, B. 2018. *Cechy wschodniosłowiańskie w polskich źródłach rękopiśmiennych z Podlasia drugiej połowy XVI wieku. Przyczynek do dziejów kontaktów polsko-ruskich*. W: *Języki ruskie w rozwoju historycznym i kontaktach z polszczyzną*, red. L. Citko, s. 157–178. Białystok: Wydawnictwo Prymat.
- Kurzowa, Z. 1993. *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.* Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Laskowski, R. 1998. *Zaimek*. W: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzewska, R. Laskowski, H. Wróbel, s. 333–360. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Liberek, J. 2021. Norma językowa jako fakt społeczny fundowany na uzusie. Uwagi w kontekście *Słownika właściwych użyć języka*. *Język Polski* z. 2, s. 34–48.
- Liberek, J., Zdunkiewicz-Jedynak D. 2019. *Norma językowa jako obiektywny fakt społeczny. Uwagi polemiczne w kontekście koncepcji Ferdynanda de Saussure’a*. W: *Problemy polskiej normy językowej i kodyfikacji*, red. D. Zdunkiewicz-Jedynak, J. Liberek, s. 55–92. Warszawa: Wydział Polonistyki UW.
- Łaziński, M. 2006. *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Markowski, A. red. 2021. *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nagórko, A. 1998. *Zarys gramatyki polskiej (ze słowotwórstwem)*, wyd. 3 rozszerzone. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pęzik, P. 2020. Budowa i zastosowania korpusu monitorującego MoncoPL, *Forum Lingwistyczne* 7, s. 133–150. Online: <http://monco.frazeo.pl> (dostęp: luty–wrzesień 2021).
- Saloni, Z. 1981. Uwagi o opisie fleksyjnym tzw. zaimków rzeczownych, *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica* 2, s. 243–253.
- Skudrzyk, A. 2005. *Czy zmierzch kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Szober, S. 1968. *Gramatyka języka polskiego*, wyd 9. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Warchał, J. 2003, *Kategoria potoczności w języku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Zdunkiewicz-Jedynak, D. 2021. Poprawne vs. właściwe użycie języka. Uwagi w kontekście *Słownika właściwych użyć języka*. *Język Polski* z. 2, s. 5–16.

***Accentuated and non-accentuated forms of substantival pronouns
in the system and in the usage***

Summary

The subject matter of this analysis is the opposition of accentuality in substantival pronoun paradigms (with a particular focus on the form *tobie*). The interest in this issue arises from the observation of the usage, where accentuated forms (*tobie*, *ciebie*) become increasingly more frequent in a non-accentuated position. This paper attempts to identify the causes of this phenomenon and ponder on its future status. The accentuality opposition seems to be losing its clarity for the young generation. At present, the discussed phenomenon is beyond the norm, but social acceptance in the future, not necessarily a distant one, cannot be excluded.

Keywords: substantival pronouns – accentuated and non-accentuated forms – norm – usage.

Trans. Monika Czarnecka

Mirosław Bańko

(Uniwersytet Warszawski,

e-mail: m.banko@uw.edu.pl)

ORCID: 0000-0002-5396-4327

IKONICZNE WALORY CECH PROZODYCZNYCH *LOKOMOTYWY* TUWIMA W RECYTACJI PIOTRA FRONCZEWSKIEGO

Wartości instrumentacyjne *Lokomotywy* Tuwima są dobrze znane i nieraz były przedmiotem uwagi (np. Cieślowski 1977; Karasek 1986; Borys 1988; Lisowski 1989¹). Dotychczas jednak analizowano tylko potencjał instrumentacyjny zawarty w tekście, m.in. w onomatopejach, powtórzeniach, paralelizmach składniowych i strukturze wersyfikacyjnej wiersza, nie badano natomiast konkretnych wykonań *Lokomotywy*, które pokazują, jak potencjał ten może być wykorzystany w mowie. W niniejszym artykule czynimy przedmiotem analizy *Lokomotywę* w recytacji Piotra Fronczewskiego, znanej z płyt CD i filmów w serwisie YouTube (Tuwim 2010). Przedstawiamy wybrane obserwacje dotyczące tempa recytacji, rytmu, intonacji i intensywności dźwięku, czyli głównych cech prozodycznych wypowiedzi. Ponieważ cechy prozodyczne mogą mieć funkcję ikoniczną, a więc odzwierciedlać treść i zawartość emocjonalną komunikatu, w prozodii szukamy ekwiwalentów efektów instrumentacyjnych widocznych w tekście wiersza.

Badania² zostały wykonane w ramach zespołowej pracy rocznej na seminarium magisterskim „Ikoniczność w języku” (Wydział Polonistyki UW, rok akademicki 2020/2021), prowadzonym przez autora artykułu. W seminarium uczestniczyły: Anna Banasiak, Anna Kozłowska, Olga Lewandowska, Weronika Mańczak, Aleksandra Marczyńska, Karolina Rosa, Dominika Tarmas, Aleksandra Żuk. Wyniki wykonanych przez nie analiz zostały skontrolowane i w razie potrzeby skorygowane przez autora artykułu, który przeprowadził też badanie wstępne dla sprawdzenia, jakiego

¹ Artykuły te, w całości lub we fragmentach, przedrukowano w numerze specjalnym kwartalnika „Poezja i Dziecko” (2004, nr 4), poświęconym *Lokomotywie* i zawierającym też inne teksty. Na szczególną uwagę zasługują wśród nich przekłady *Lokomotywy* i publikacje dotyczące jej przekładów, pokazujące, jak tłumacze radzili sobie z oddaniem efektów instrumentacyjnych oryginału w języku obcym.

² Do badań wykorzystano program Praat (Boersma 2001), używany do celów naukowych i dydaktycznych, dostępny bezpłatnie pod adresem <http://www.praat.org>

rodzaju wniosków można oczekiwać, a zatem dla ukierunkowania pracy seminarzystek. Warto dodać, że zakres pracy rocznej był szerszy niż w niniejszym artykule, gdyż obejmowała ona również projekty graficzne wybranych wydań *Lokomotywy* jako element wzmacniający efekty ikoniczne tekstu.

Melodię wiersza badała metodami fonetyki akustycznej Agnieszka Wagner (2016), w jej pracy chodziło jednak o przetestowanie współczesnych modeli intonacji na przykładzie wybranych utworów poetyckich, same utwory pełniły zaś funkcję służebną. Cel badań opisanych w tym artykule był inny: staraliśmy się uzupełnić analizy Tuwimowskiego wiersza o obserwacje dotyczące jego interpretacji głosowej i osadzić te obserwacje w kontekście innych badań nad ikonicznymi funkcjami cech prozodycznych wypowiedzi.

Artykuł ma strukturę następującą. Wychodzimy od informacji na temat ważniejszych wydań *Lokomotywy*, różniących się szczegółami, które będą istotne dla dalszych analiz. Omawiamy krótko potencjał instrumentacyjny utworu, aby następnie przejść do informacji o ikonicznych funkcjach cech prozodycznych. Do tego miejsca artykuł opiera się na wcześniejszych publikacjach. Następnie referujemy wyniki badań wykonanych na tekście Piotra Fronczewskiego, zwracając uwagę na widoczne w nim efekty ikoniczne, czyli na to, jak treść wiersza odzwierciedliła się w ukształtowaniu prozodycznym wypowiedzi.

WAŻNIEJSZE WYDANIA *LOKOMOTYWY*

„Najbardziej popularny wiersz Tuwima” (Cieślikowski 1977) i jeden z klasycznych wierszy polskiej literatury dziecięcej miał pierwodruk w „Wiadomościach Literackich” (Tuwim 1936). W latach 1935–1938 „Wiadomości...” – prestiżowe pismo literackie międzywojnia – opublikowały blisko dwadzieścia wierszy dla dzieci pióra Tuwima, co traktuje się jako dowód uznania dla nich. Zważywszy jednak, że w „Wiadomościach...” ukazywały się też wiersze dla dzieci innych autorów, można w tym widzieć raczej świadectwo dowartościowania poezji dziecięcej w ogóle. Warto podkreślić, że debiut Tuwima jako autora poezji dla dzieci nastąpił wcześniej, już pod koniec drugiej dekady XX wieku (Grabowski 2003).

Lokomotywa miała przed wojną także wydanie książkowe (Tuwim 1938). Obie edycje różnią się szczegółami interpunkcji i wersyfikacji od wielu późniejszych, przy czym z punktu widzenia efektów instrumentacyjnych różnice te nie są obojętne. Na przykład w pierwodruku wers *Buch, jak gorąco!* jest poprzedzony myślnikiem, a wewnątrz, jak widać, ma przecinek, podczas gdy w większości wydań powojennych nadano mu postać *Buch – jak gorąco!*, korzystniejszą o tyle, że eksponuje ona onomatopeję, czyli słowo o funkcji instrumentacyjnej. Ta sama różnica dotyczy trzech następnych wersów, które też zaczynają się od wykrzykników onomatopeicznych.

W wydaniu książkowym z 1938 r. wykrzykniki wyeksponowano inaczej, czyniąc je częścią projektu graficznego autorstwa Jan Lewitta i Jerzego Hima. Większe niż tekst drukowany, kolorowe i fantazyjnie powyginane, zwracają na siebie uwagę. Tak samo, a więc graficznie, a nie typograficznie, wykrzykniki zostały wyróżnione w niektórych późniejszych wydaniach, m.in. w edycjach ilustrowanych przez Jana Marcina Szancera, bardzo licznych i dobrze znanych czytelnikom.

Inny szczegół, którym przedwojenne wydania *Lokomotywy* różnią się od późniejszych, to układ wersów. W wydaniach przedwojennych następujący fragment złożono w ośmiu wersach z coraz większym wcięciem, na kształt schodków:

Najpierw
powoli
jak żółw
ociężałe
Ruszyła
maszyna
po szynach
ospale

W późniejszych wydaniach z reguły wersy te są redukowane do dwóch, a poszczególne stopnie w schodkach rozdziela się myślnikami (nb. długa kreska, czyli pauza, jest w tej funkcji bardziej sugestywna od półpauzy):

Najpierw — powoli — jak żółw — ociężałe
Ruszyła — maszyna — po szynach — ospale

Ponadto spotyka się, choć rzadko, podział na wersy taki jak w edycjach przedwojennych, tylko bez wcięć, a więc w postaci krótkich linijek dosuniętych do lewego marginesu. Te trzy warianty organizacji tekstu można traktować jako trzy sposoby oddania w grafii tego, co wynika z treści utworu, mianowicie – że wydarzenia opisane w tym miejscu przebiegają powoli. Samą swoją budową, a nie tylko treścią, tekst dostarcza więc wskazówek, w jakim tempie należy go czytać na głos.

Ustalenie podziału na wersy było dla nas istotne o tyle, że tempo recytacji miało być mierzone odcinkowo, wers po wersie. Jako podstawę pracy przyjęto tekst *Lokomotywy* z drugiego tomu *Wierszy* Tuwima w opracowaniu Aliny Kowalczykowej (Tuwim 1986). W edycji tej powyższy fragment został wydrukowany w dwóch wersach z myślnikami, a cały utwór składa się z 61 wersów (nie licząc tytułu).

POTENCJAŁ INSTRUMENTACYJNY TEKSTU

Potencjał instrumentacyjny *Lokomotywy* jest znaczny i zróżnicowany. Składają się na niego liczne działania na języku i ich rezultaty, niekoniecznie wzajemnie rozłączne, m.in. onomatopeje pierwotne (czyli wyrazy o genezie dźwiękonaśladowczej), onomatopeje wtórne (wyrazy zonomatopeizowane przez kontekst), instrumentacja głoskowa, powtórzenia różnego rodzaju, w tym aliteracja, rym, paralelizmy składniowe, a także struktura metryczna i pochodny wobec niej rytm wiersza, a nawet echolalia (jak w słowach *Tak to to, tak to to, tak to to, tak to to*, naśladujących jednostajny stukot kół pociągu). Sposób wykorzystania tych zabiegów w praktyce, w głośnej lekturze lub recytacji z pamięci, zależy od osoby interpretującej głosowo wiersz. W tekście zawarte są wskazówki, ale ostateczny efekt zależy od interpretatora, od jego inwencji i wyobraźni.

Już słowo tytułowe stwarza okazję do indywidualnej ekspresji. Jest długie, ma aż pięć sylab, co czyni je niejako obrazem pociągu, czyli nadaje mu walory ikoniczne (należy pamiętać, że choć Tuwim postawił w centrum uwagi lokomotywę, to opisał cały pociąg, w tym dziesięć spośród wagonów, których „jest ze czterdzieści”). Aż prosi się, aby słowo *lokomotywa*, występujące w tytule i w pierwszym wersie, wypowiedzieć przeciągle. W interpretacji Piotra Fronczewskiego wypełnia ono 2,61 sekundy w tytule, 2,31 sekundy w pierwszym wersie i jest nie tylko najdłuższym wymawianym słowem wiersza, ale też najdłuższym zestrojem akcentowym, czyli ciągiem sylab z jednym akcentem głównym (dla porównania pięciosylabowe *podczepiali* trwa 1,78 sekundy, a pięciosylabowy zestrój *taki to ciężar* trwa 1,42 sekundy). Ze słowem tytułowym pod względem czasu artykulacji może rywalizować tylko zestrój *jest ze czterdzieści*, trwający 2,07 sekundy i podobnie do słowa tytułowego sylabizowany, aby podkreślić wielkość liczby, o której mowa. Gdyby Tuwim umieścił w tytule słowo *parowóz* (jak Broniewski w utworze zainspirowanym przez *Lokomotywę*), to jego walory ikoniczne byłyby mniejsze.

Innym przykładem słowa, którego realizacja głosowa może być różna, zależnie od inwencji interpretatora, jest onomatopeiczne *buch*. Choć składa się tylko z jednej sylaby, w recytacji Piotra Fronczewskiego rozbrzmiewa aż 1,29 sekundy, ponieważ wygłosowa spółgłoska została przedłużona, aby oddać sugestywnie odgłos pary wydobywającej się z komina. Zauważmy, że *buch* może być nazwą różnych dźwięków, np. uderzeń, więc sugestia, aby przedłużyć artykulację, nie jest zawarta w słowie *buch* jako takim, lecz w kontekście, a czas artykulacji zależy od decyzji czytającego.

Przykładów na celowe przedłużanie głoski jest więcej, choćby w wersie *Ruszyła – maszyna – po szynach – ospale*, gdzie każde *sz* trwa prawie pół sekundy, lub w wersie *Ciężka, ogromna i pot z niej spływa*, w którym samogłoski akcentowane w przymiotnikach są wymawiane jeszcze dłużej. O ile wydłużenie artykulacji szumiącego *sz* naśladuje odgłos ruszającego pojazdu, o tyle wydłużanie samogłosek pod akcentem w słowach *ciężka* i *ogromna* podkreśla jego masę i rozmiar.

Jeszcze innym przykładem inwencji interpretatora, ciekawym o tyle, że obejmującym zmianę w oryginalnym tekście, jest wers końcowy. U Tuwima brzmi on: *Tak to to, tak to to, tak to to, tak to to!*..., u Fronczewskiego jest zaś o połowę dłuższy, gdyż zamiast czterech ma sześć wystąpień ciągu *tak to to*. Co więcej, głos aktora stopniowo cichnie aż do szeptu, co nasuwa obraz pociągu oddalającego się od obserwatora. Wielokropek umieszczony na końcu tego wersu harmonizuje z takim obrazem, natomiast znak wykrzyknienia już nie: gdyby ktoś chciał tekst wiersza zapisać ze słuchu na podstawie recytacji, to znaku wykrzyknienia na końcu by nie postawił.

Przykłady te uzmysławiają, że choć tekst *Lokomotywy* w postaci zapisanej lub wydrukowanej ma duży potencjał instrumentacyjny, to sposób jego wykorzystania w głośnej lekturze zależy od wyobraźni i pomysłowości osoby interpretującej głosowo wiersz. Zawarte w tekście sygnały werbalne, interpunkcyjne, wersyfikacyjne, typograficzne i in. mogą być wskazówką, ale nie mają mocy rozstrzygającej. Tym samym tempo, rytm, melodię i siłę głosu Tuwimowskiej *Lokomotywy* można w pełni docenić dopiero w tekście mówionym. W dalszej części artykułu przyjrzymy się dokładniej wybranym cechom prozodycznym utworu w interpretacji Piotra Fronczewskiego, wcześniej jednak potrzebne będą informacje o ikonicznych walorach takich cech, aby osadzić obserwacje dotyczące *Lokomotywy* na szerszym tle.

IKONICZNE FUNKCJE CECH PROZODYCZNYCH

Cechy prozodyczne wypowiedzi – intonacja, tempo mówienia, głośność, rytm – pomagają w jej segmentacji, zarówno w płaszczyźnie składniowej, jak i tematyczno-rematycznej (Stępień 2014), sygnalizują intencje nadawcy (por. choćby różnice między intonacją różnego typu pytań), ujawniają emocje (Banse, Scherer 1996) i stosunek mówiącego do wyrażanych treści (Rockwell 2000), komunikują nawet konkretne znaczenia leksykalne (Nygaard, Herold, Namy 2009). Cechy takie, jako pewnego rodzaju znaki językowe, często są motywowane i mają funkcję ikoniczną: mogą być – oczywiście tylko częściowym i przybliżonym – obrazem desygnatu. Zaczniemy od prostych przykładów.

Z doświadczenia wiadomo, że tempem narracji oddaje się szybkość przebiegu zdarzeń (por. relacje na żywo z meczów piłkarskich), że długość głoski może być odzwierciedleniem wielkości desygnatu (por. *Taaaka ryba!* – przechwałka wędkarza), że siła głosu może odzwierciedlać intensywność imitowanego dźwięku (por. „To kasztan runął z głośnym «Trach!»” – A.A. Milne, *Chatka Puchatka*, tłum. Irena Tuwim), że rytm wypowiedzi może być obrazem rytmu zdarzeń (por. *Deszcz jesienny* Staffa, a także utwory imitujące swoją metryką rytm muzyki lub tańca).

Niektóre z takich potocznych obserwacji zostały potwierdzone eksperymentalnie. Na przykład Shintel, Nusbaum i Okrent 2006 opisują badanie, w którym uczestnicy mieli relacjonować ruch kropki poruszającej się na ekranie komputera. Badani,

którym kazano relacjonować ruch kropki wędrującej w górę i w dół, mówili *It's going up* 'Do góry' z intonacją wyższą niż *It's going down* 'Do dołu'. Gdy ich proszono o relację z ruchu kropki poruszającej się na boki, mówili szybciej, gdy kropka poruszała się szybko, a wolniej, gdy poruszała się wolno (ruchy kropki kazano im opisywać słowami *It's going left* 'Na lewo' i *It's going right* 'Na prawo'). Inna grupa badanych na podstawie tempa mówienia osoby relacjonującej ruch kropki na boki trafnie odgadywała, czy jej ruch jest wolny, czy szybki.

Motywację niektórych zjawisk prozodycznych wskazać trudniej i może ona być przedmiotem hipotez lub sporów. Na przykład John Ohala (1994) przypomina, że w wielu językach (nie wszystkich, ale zbyt wielu, aby mógł tym rządzić przypadek) zdania pytajne mają intonację charakteryzującą się podniesieniem tonu krztanowego, i objaśnia tę prawidłowość na gruncie biologii ewolucyjnej. Zwraca uwagę, że w świecie przyrody wysokie głosy są typowe dla małych zwierząt, niskie dla dużych i że w sytuacji konfrontacyjnej różnica tonu pozwala uniknąć niepotrzebnego rozlewu krwi: osobnik słabszy lub gotowy ustąpić wydaje wysokie dźwięki na znak, że uznaje przewagę silniejszego, ten zaś wydaje niskie dźwięki na znak dominacji. Ten uniwersalny kod biologiczny, zwany przez J. Ohalę kodem frekwencji (*frequency code*), ma obejmować też zachowania mowne człowieka: osoba, która zadaje pytanie, znajduje się w pozycji słabszej, gdyż czegoś nie wie, a kierując pytanie do innej osoby, uznaje jej wyższość jako kogoś, kto zna odpowiedź. Nie przeczą temu oczywiście pytania egzaminacyjne, wypowiedziane z intonacją zdań oznajmujących, ani pytania retoryczne, których nadawca nie oczekuje odpowiedzi.

Rzecz jasna, wysokość głosów ludzi i niektórych zwierząt zależy od wielkości krtań, różnice behawioralne – kulturowe w tym sensie, że wynikające z obserwacji i uczenia się – mają więc motywację anatomiczną. Podobnie gdy chodzi o wyrażanie emocji: na przykład to, że ludzie pogrążeni w smutku mówią wolniej niż normalnie, ciszej i niższym głosem, może mieć przyczyny fizjologiczne i psychologiczne, ale wpisuje się w kontekst kulturowy, por. ceremonie pogrzebowe, gdzie wolne tempo i przyciszone głosy korespondują z emocjami uczestników.

Różnice tonu można rozpatrywać w kontekście metafory pojęciowej „Dobro to góra, zło to dół” (w oryginale: „Good is up; bad is down”, zob. Lakoff, Johnson 1980: 16), udokumentowanej w różnych językach (por. polskie przykłady: *wzniosłe ideały vs niskie pobudki*, *wysokie aspiracje vs przyziemne zainteresowania*, *wysoki vs niski poziom rozgrywek*, *czyjaś forma rośnie vs spada*) i poza językiem (por. wyobrażenia o tym, gdzie mieści się „niebo” i „piekło”, różnie nazywane w różnych kulturach). Metafora „Dobro to góra, zło to dół” ma swoje źródło prawdopodobnie w budowie ludzkiego ciała i w tym, że – jak inne przedmioty – podlega ono grawitacji (zatem np. upadek może być bolesny). Zależności między położeniem obiektu na osi góra – dół lub jego ruchem na tej osi a oceną afektywną zostały potwierdzone także eksperymentalnie (np. Gottwald, Elsner, Pollatos 2015).

Dzięki temu, że metafory pojęciowe tworzą system hierarchiczny, związek smutku z niskim tonem można osadzić w kontekście metafory bardziej szczegółowej: „Szczęśliwy to w górę, smutny to w dół” (w oryginale: „Happy is up, sad is down”, zob. Lakoff, Johnson 1980: 15; Kövecses 2010: 40), por. *obniżenie nastroju, depresja, głęboki smutek, bezdenny smutek, ktoś jest zdołowany, jest w dołku, potocznie ma doła* (por. też inne przykłady w: Kuncy-Zajac 2017). Choć więc niskie tony w głosie osoby ogarniętej smutkiem mają przede wszystkim motywację naturalną, psychologiczną, to równocześnie są zgodne z tym, jak kierunki „góra” i „dół” organizują nasze myślenie i postrzeganie świata.

Najciekawsze, że cechy prozodyczne wypowiedzi mogą być korelatem konkretnych znaczeń leksykalnych. Uczestnikom pewnego badania (Nygaard, Herold, Namy 2009) kazano wymawiać – z przesadną intonacją, jak w mowie kierowanej do małych dzieci, i dla porównania z intonacją neutralną – zdania z fikcyjnym przymiotnikiem, typu *Can you get the blicket one?* ‘Możesz wziąć ten...?’ (gdzie *blicket* to słowo fikcyjne). Badani mieli sobie przy tym wyobrażać, że *blicket* znaczy ‘happy’ (wesoły) lub ‘sad’ (smutny), w innych wariantach zaś ‘hot’ (gorący) lub ‘cold’ (zimny), ‘big’ (duży) lub ‘small’ (mały), ‘tall’ (wysoki) i ‘short’ (niski), ‘yummy’ (pyszny) i ‘yucky’ (obrzydliwy), ‘strong’ (mocny) i ‘weak’ (słaby). Wyniki okazały się spójne: fikcyjne słowa miały podobne charakterystyki akustyczno-prozodyczne, choć w każdej parze inne, np. *blicket* w znaczeniu ‘happy’ miało wyższą częstotliwość podstawową i większą amplitudę niż w znaczeniu ‘sad’, ale było krótsze. Wyższy ton krtaniowy fikcyjnego słowa wymawianego w znaczeniu ‘happy’ warto ponownie osadzić w kontekście metafory pojęciowej „Góra to dobrze, dół to źle”.

Instrumentacja dźwiękowa tekstów literackich, zwłaszcza poetyckich, obejmuje wiele zjawisk (Pszczółowska 1977), oprócz prozodii także np. onomatopieję (tu w rozumieniu czynnościowym, jako dźwiękonaśladownictwo), symbolikę dźwiękową i metrykę wiersza. Szczególnie częstym zabiegiem instrumentacyjnym okazują się powtórzenia różnego rodzaju: aliteracje, paralelizmy składniowe, rym, metrum i in. W *Lokomotywie* powtórzenia służą też amplifikacji, por. *ciężka, ogromna* lub *kręci się, kręci się koło za kołem*, przy czym widoczne są nie tylko na poziomie leksykalnym i składniowym, ale też kompozycyjnym, mianowicie w przeglądzie wagonów, których dziwaczna zawartość (ludzie, zwierzęta, banany, fortepiany itd.) daje wyobrażenie o wielkości i zróżnicowaniu ładunku. W tym miejscu dotykamy tzw. ikonizacji diagramatycznej (Haiman 1980; Tabakowska 2006), polegającej na tym, że w relacjach między częściami znaku odzwierciedlają się relacje między częściami desygnatu. Jednym z jej przejawów jest widoczna w wyżej wymienionych przykładach zasada „Im więcej formy, tym więcej treści” (*the quantity principle*, zob. Givón 1995). Ikonizacja diagramatyczna nie będzie tu zasadniczo przedmiotem uwagi, wspominamy jednak o niej dlatego, że w *Lokomotywie* instrumentacja i amplifikacja często sobie towarzyszą i te same zabiegi językowe służą jednej i drugiej.

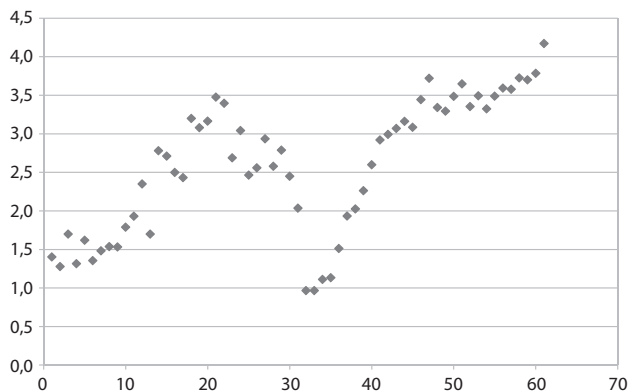
JAK SZYBKO JEDZIE *LOKOMOTYWA*?

Tempo mówienia można mierzyć w modelu ruchomego okienka (np. Karpiński, Klessa, Czoska 2014). Polega to na tym, że okno ustalonej wielkości, np. dziesięciu sekund, przesuwa się po tekście i zliczane są wszystkie mieszczące się w nim głoski lub sylaby (raczej nie słowa, gdyż te znanadto różnią się długością, zob. Carroll 1966). W ten sposób można wyliczyć lokalną szybkość mówienia w każdym miejscu tekstu, wyrażającą się np. liczbą sylab na sekundę. Wielkość okna i wielkość przesunięcia go w czasie (czyli odstępów między jednym pomiarem a drugim) ustala się empirycznie, stosownie do potrzeb badania.

W wypadku *Lokomotywy* zamiast ruchomego okienka użyliśmy pomiarów dostosowanych do struktury tekstu poetyckiego, tzn. mierzyliśmy tempo mówienia wers po wersie. Wymagało to oznaczenia w tekście mówionym granic wersów, przy czym najpierw należało podjąć decyzję, jak traktować pauzy międzywersowe. Uznano, że w tekście poetyckim pauzy są równie ważne jak słowa i nie należy ich ignorować. Każda pauza została więc podzielona na pół i w połowie weszła do wersu znajdującego się przed nią, a w połowie do wersu znajdującego się po niej. Także pauza między tytułem wiersza a pierwszym wersem zasilła w połowie pierwszy wers, wydłużając go z lewej strony, natomiast do ostatniego wersu nie doliczono z prawej strony dodatkowego czasu. Decyzje dotyczące pierwszego i ostatniego wersu były z konieczności dość arbitralne.

Rysunek 1. przedstawia zmienność tempa recytacji *Lokomotywy* mierzonego liczbą sylab na sekundę. Poszczególne punkty odpowiadają kolejnym wersom, a tempo mówienia w nich waha się od 0,97 (wartość minimalna, przypadająca na wersy „Nagle – gwizd! / Nagle – świst!”) do 4,17 (wartość maksymalna, przypadająca na ostatni wers). Na uwagę zasługuje najbardziej kształt wykresu: odzwierciedla się w nim dwudzielna struktura wiersza, składającego się z części statycznej (gdy pociąg stoi na stacji) i dynamicznej (gdy rusza i stopniowo przyspiesza). W pierwszej z nich tempo recytacji najpierw rośnie, potem spada, a największe jest na odcinku odpowiadającym przeglądowi wagonów, gdzie mieści się w przedziale od ok. 2,5 sylaby na sekundę do prawie 3,5 sylaby na sekundę. W drugiej części utworu tempo systematycznie wzrasta (mimo lokalnych wahań, które są nieznaczne i nieznaczące). W obu częściach wiersza tempo recytacji ma charakter ikoniczny, ale bynajmniej nie jednakowy: w pierwszej części odzwierciedla przebieg emocji obserwatora, w drugiej odzwierciedla szybkość jazdy.

Ostatni punkt na wykresie ma wartość nieco zawyżoną ze względu na brak pauzy po ostatnim werse, ale rosnący trend w prawej części wykresu i tak jest wyraźny. Warto podkreślić, że w drugiej części wiersza tempo rośnie zarówno wtedy, gdy opis dotyczy jazdy (np. „Po torze, po torze, po torze, przez most”), jak i wtedy, gdy odnosi się do działania lokomotywy („To para gorąca wprawiła to w ruch” itd.).

Rys. 1. Tempo jazdy *Lokomotywy* w recytacji Piotra Fronczewskiego (w sylabach na sekundę)

RYTM JAZDY

Wyraźny rytm Tuwimowskiego wiersza zawdzięczamy powtórzeniom i strukturze metrycznej. Zwłaszcza druga część utworu (od słów „Ruszyła – maszyna – po szynach – ospale”) jest silnie zrytmizowana, a to dzięki temu, że w całości została zestawiona z amfibrachów, z niewielkimi tylko odstępstwami od założonego metrum. Zestroje amfibrachiczne w poezji polskiej niejednokrotnie wykorzystywano do rytymizacji tekstu i gdy porównuje się różne utwory na nich oparte, to można zauważyć, że efekt zależy od treści wiersza. Na przykład w *Deszczu jesiennym* Staffa amfibrach ewokuje wrażenie jednostajności, w *Walcu panny Ludwika* Hanny Januszewskiej imituje udatnie rytm walca, a w *Lokomotywie* naśladuje bieg pociągu.

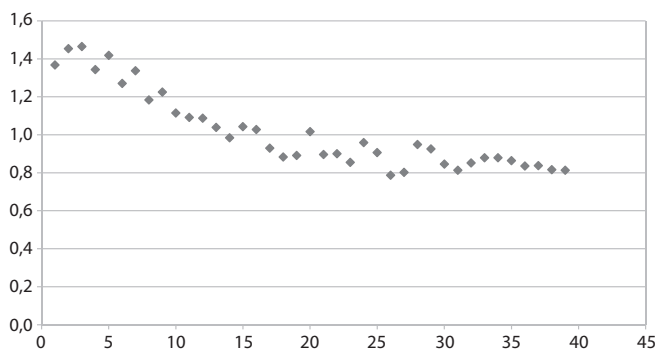
Przeplatając wersy złożone z czterech amfibrachów z wersami krótszymi o ostatnią sylabę (z tzw. zestrojem katalektycznym), uniknął Tuwim jednostajności, nie gubiąc przy tym rytmu. Od założonej struktury metrycznej odszedł w drugiej części wiersza tylko dwukrotnie, w dwa razy przytoczonym wersie „Tak to to, tak to to, tak to to, tak to to”, w którym treść słów jest mniej ważna niż wybijany przez nie rytm. W recytacji Fronczewskiego akcent pada na słowo *tak* i wydaje się, że aktor trafnie odczytał intencję poety. Akcentując *tak*, mógł Tuwim oczywiście zachować układ amfibrachiczny, wystarczyło zmienić szyk i napisać: „To tak to, to tak to, to tak to, to tak to”. Jeśli mimo to postanowił odejść od założonego metrum, to wolno przypuszczać, że zrobił to świadomie, aby wyeksponować wersy będące przykładem echolalii.

Tu należy wyjaśnić, jak wyznaczane były miejsca akcentów, aby następnie zmierzyć odległości między nimi. Braliśmy pod uwagę tylko akcenty główne, a oznaczano je na osi czasu w miejscu maksymalnego wychylenia krzywej intensywności dźwięku. Akcent polski ma naturę złożoną: z reguły uważany jest za dynamiczny, twierdzono

jednak też, że jest przede wszystkim toniczny, a w pewnych okolicznościach zarówno intensywność dźwięku, jak i wysokość tonu krtaniowego (a nawet długość samogłoski) mogą być wykładnikami akcentu wyrazowego (Dukiewicz 1995: 78–79). W tej sytuacji maksimum intensywności dźwięku jako wyznacznik akcentu wydaje się dopuszczalnym rozwiązaniem.

Na rysunku 2. przedstawiono odległości między sylabami akcentowanymi w *Lokomotywie* w fragmencie zaczynającym się od „Szarpnęła wagony i ciągnie z mozołem”, a kończącym się na pierwszym „Tak to to, tak to to, tak to to, tak to to” (w sumie 10 wersów i 40 sylab pod akcentem głównym). Wartości interwałów wahają się od 1,47 sekundy do 0,79 sekundy, przy czym ich spadek jest powolny i systematyczny (mimo lokalnych zakłóceń tego trendu), w przybliżeniu liniowy, wynikający z rosnącego tempa recytacji. Wydaje się, że ta liniowa zależność wyjaśnia, skąd bierze się intersubiektywne poczucie rytmu w uwzględnionym na wykresie fragmencie *Lokomotywy*.

Rys. 2. Rytm jazdy *Lokomotywy* w recytacji Piotra Fronczewskiego (interwały między akcentami)



Na marginesie zauważmy, że wybijany akcentem stukot kół na złączach szyn jest dźwiękiem, który odchodzi w przeszłość, gdyż nowoczesne składy kolejowe na zmodernizowanych torowiskach suną niemal bezgłośnie. W starszych pociągach melodia kół na złączach szyn brzmiała różnie, zależnie m.in. od tempa jazdy, więc czasem lepiej oddawałby ją wiersz jambiczny: „To tak, to tak, to tak, to tak” – z akcentem na słowie *tak*. Ciekawe, że dźwiękowe wprowadzenie do recytacji Fronczewskiego, o długości ponad 20 sekund, ma rytm inny niż w analizowanym fragmencie. Można go imitować wierszem złożonym na przemian z trochei i jambów: „Tak to to tak, tak to to tak, tak to to tak ...”, przy czym odległości między kolejnymi *tak* zmniejszają się, co sugeruje, że pojazd nabiera prędkości.

WYSOKOŚĆ GŁOSU JAKO WYKŁADNIK EMOCJI

Podobnie jak przebieg tempa jazdy, tak też przebieg zmian tonu krtaniowego, wpływającego na wysokość głosu, mierzyliśmy wers po wersie. Ściślej biorąc, mierzone były średnie wysokości tonu w poszczególnych wersach, za czym kryło się założenie, że jak w tempie recytacji, tak i w zmianach tonu mogą się odzwierciedlać emocje obserwatora lub prędkość jazdy lokomotywy.

Pomiar tonu w programie Praat nie jest oczywisty. Program oferuje narzędzie do śledzenia przebiegu zmian tonu krtaniowego, a także wylicza średni ton na wybranym odcinku wypowiedzi, ale uzyskane wartości zależą od wyboru ustawień, np. od zakresu uwzględnianych częstotliwości (domyślnie 75–500 Hz, ale dla głosów męskich górną wartość można obniżyć np. do 300 Hz) i od wartości progowej, decydującej o tym, czy dany segment zostanie rozpoznany jako dźwięczny, tzn. obejmujący składowe harmoniczne pochodzące od drgających fałdów głosowych. Wartości domyślne nie zawsze okazują się użyteczne w analizie głosu danej osoby i jeśli np. głoski dźwięczne nie są rozpoznawane, próg dźwięczności należy obniżyć, co jednak może poskutkować tym, że jako dźwięczne będą traktowane mylnie głoski bezdźwięczne. Wybór właściwych parametrów w analizie tonu jest do pewnego stopnia wynikiem prób i błędów.

Próbując różnych ustawień, można zaobserwować jednak, że choć średnie wysokości tonu w poszczególnych wersach *Lokomotywy* przeważnie mieszczą się w przedziale 100–150 Hz, to w wersach przypadających na przegląd wagonów średnia wysokość tonu zwykle przekracza 150 Hz, osiągając maksimum na poziomie ok. 240 Hz w wersie „Słoń, niedźwiedź i dwie żyrafy”. Okazuje się zatem, że przebieg zmian średnich wartości tonu krtaniowego, mierzonych wers po wersie, nie odzwierciedla szybkości jazdy Tuwimowskiej lokomotywy, lecz przyływ i spadek emocji u osoby obserwującej zawartość wagonów tego osobliwego pojazdu. Emocje te można opisać takimi słowami jak *zdziwienie*, *zdumienie*, *podziw*, a ich wykładnikiem jest – jak widać – wysokość tonu krtaniowego i tempo recytacji. Przegląd wagonów został więc wyróżniony przez Piotra Fronczewskiego prozodycznie na dwa sposoby.

PODSUMOWANIE

Przedmiotem uwagi uczyniliśmy nie tyle potencjał instrumentacyjny *Lokomotywy* Tuwima, dobrze znany i wielokrotnie opisywany w literaturze przedmiotu, ile jego wykorzystanie w głośnej lekturze wiersza, mianowicie w aktorskiej recytacji Piotra Fronczewskiego. Analizie zostały poddane wybrane cechy prozodyczne, rozpatrywane z punktu widzenia ich walorów ikonicznych.

Celem pracy – jak wspomniano na wstępie – było, po pierwsze, uzupełnienie tego, co już pisano o walorach instrumentacyjnych *Lokomotywy*, o analizę efektów

prozodycznych zawartych w jej aktorskiej interpretacji głosowej; po drugie, osadzenie wyników w kontekście wcześniejszych prac dotyczących ikonicznego charakteru prozodycznych cech wypowiedzi.

Badania tu opisane miały też inny aspekt: dawały możliwość sprawdzenia, czy zastosowanie narzędzi i metod fonetyki akustycznej w analizie wiersza będzie zajmujące dla studentów polonistyki, z których większość – przynajmniej na Wydziale Polonistyki UW – od lat deklaruje zainteresowanie raczej literaturą, teatrem, kulturą audiowizualną itp. niż językiem. Rzecz jasna, na podstawie jednej pracy zespołowej nie da się wyciągnąć miarodajnych wniosków, ale w sytuacji, gdy w dydaktyce polonistycznej od lat rysuje się wyraźny podział na literaturę i język, poszukiwanie tematów łączących te dwa obszary badawcze wydaje się pożądane.

Bibliografia

- Banase, R., Scherer, K.R. 1996. Acoustic profiles in vocal emotion expression. *Journal of Personality and Social Psychology* 70(3), s. 614–636.
- Boersma, P. 2001. PRAAT, a system for doing phonetics by computer. *Glot International* 9–10, s. 341–345. Online: https://www.fon.hum.uva.nl/paul/papers/speakUnspeakPraat_glot2001.pdf (dostęp: 8.06.2021).
- Borys, W. 1988. Odkrywanie piękna „Lokomotywy”. *Życie Szkoły* 11, s. 624–637.
- Carroll, J.B. 1966. *Problems of measuring speech rate. For presentation at a conference of speech compression, U[niversity] of Louisville, Louisville, Kentucky, October 19, 1966.* Online: <https://files.eric.ed.gov/fulltext/ED011338.pdf>
- Cieślakowski, J. 1977. Najbardziej popularny wiersz Tuwima. *Odra* 1, s. 75–78 [przedruk w: *Literatura osobna*, wybór R. Waksmund. Warszawa: Nasza Księgarnia, s. 122–128].
- Dukiewicz, L. 1995. *Fonetyka*. W: L. Dukiewicz, I. Sawicka. *Fonetyka i fonologia*, s. 7–103. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN.
- Givón, T. 1995. *Isomorphism in the grammatical code: Cognitive and biological considerations*. W: *Iconicity in Language*, red. R. Simone, s. 47–76. Amsterdam / Philadelphia: John Benjamins Publishing Co.
- Gottwald, J., Elsner, B., Pollatos, O. 2015. Good is up – spatial metaphors in action observation, *Frontiers in Psychology* 6: 1605. Online: <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC4611084/#B14> (dostęp: 8.05.2021).
- Grabowski, S. 2003. Wiersze dla dzieci Juliana Tuwima 1919–1953. *Poezja i Dziecko* 3, s. 35–46.
- Haiman, J. 1980. The iconicity of grammar: Isomorphism and Motivation. *Language* 56(3), s. 515–540.
- Karasek, K. 1986. Pół wieku „Lokomotywy”. *Literatura* 3, s. 29.
- Karpiński, M., Klessa, K., Czoska, A. 2014. *Local and global convergence in the temporal domain in Polish task-oriented dialogue*. W: *Proc. 7th International Conference on Speech Prosody 2014*, s. 743–747. Online: https://www.isca-speech.org/archive/SpeechProsody_2014/pdfs/141.pdf (dostęp: 8.05.2021).
- Kövecses, Z. 2010. *Metaphor. A Practical Introduction*. Oxford: Oxford University Press.
- Kuncy-Zajac, A. 2017. Depresja w metaforze, metaforyka depresji. *Acta Philologica* 50, s. 177–188.

- Lakoff, G., Johnson, M. 1980. *Metaphors We Live By*. Chicago: University of Chicago Press. [polski przekład: *Metafory w naszym życiu*, tłum. T. Krzeszowski, Warszawa: PIW 1988].
- Lisowski, Z. 1989. Próba interpretacji *Lokomotywy* Juliana Tuwima. *Zeszyty Naukowe WSRP w Siedlcach*, seria *Nauki Humanistyczne* 15, cz. 2, s. 123–143.
- Nygaard, L., Herold, D.S., Namy L.L. 2009. The semantics of prosody: Acoustic and perceptual evidence of prosodic correlates to word meaning. *Cognitive Science* 33, s. 127–146.
- Ohala, J.J. 1994. *The frequency code underlies the sound-symbolic use of voice pitch*. W: *Sound Symbolism*, red. L. Hinton, J. Nichols, J. Ohala, s. 325–347. Cambridge: Cambridge University Press.
- Pszczółowska, L. 1977. *Instrumentacja dźwiękowa*. Wrocław: Ossolineum.
- Rockwell, P. 2000. Lower, slower, louder: Vocal cues of sarcasm. *Journal of Psycholinguistic Research* 29(5), s. 483–495.
- Shintel, H., Nusbaum, H.C., Okrent, A. 2006. Analog acoustic expression in speech communication. *Journal of Memory and Language* 55, s. 167–177.
- Stępień, M. 2014. *Wyrażenia parentetyczne w strukturze wypowiedzi: właściwości semantyczne, składniowe, prozodyczne*. Warszawa: BEL Studio.
- Tabakowska, E. 2006. *Ikoniczność znaków i struktur językowych jako typ podobieństwa*. W: *Podobieństwo*, red. H. Kardela, Z. Muszyński, M. Rajewski, s. 121–129. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Tuwim, J. 1936. *Lokomotywa*. *Wiadomości Literackie* 16.
- Tuwim, J. 1938. *Lokomotywa. Rzepka (według starej bajeczki)*. *Ptasie radio*. Warszawa: Wydawnictwo J. Przeworskiego.
- Tuwim, J. 1986. *Lokomotywa*. W: idem. *Wiersze*, t. 2, oprac. A. Kowalczykowa, s. 493–494. Warszawa: Czytelnik.
- Tuwim, J. 2010. *Wiersze dla dzieci*, czyta P. Fronczewski, muzyka K. Stankiewicz, 2 płyty CD. Wrocław: Siedmioróg.
- Wagner, A. 2016. Współczesne metody badań nad intonacją wypowiedzi słownych. Przykład zastosowania wybranych metod do analizy melodii wiersza. *Poradnik Językowy* 7, s. 54–67.

***Iconic qualities of prosodic features in the poem Lokomotywa (Locomotive)
by Julian Tuwim recited by Piotr Fronczewski***

Summary

This paper discusses the sound-imitating qualities of Julian Tuwim's *Lokomotywa* (*Locomotive*), one of the most famous Polish poems for children. The focus, however, is not so much on the instrumental potential of the text (which was described multiple times before) as on its use in the acting interpretation by Piotr Fronczewski. Selected prosodic features, such as in particular: speech rate, rhythm, pitch, and – to a lesser extent – sound intensity, are examined from the perspective of the iconic functions of language, i.e. as a way of reflecting the content and emotional feeling of the text. The research was conducted using the Praat program, which includes tools for acoustic analysis of sound.

Keywords: iconicity – sound instrumentation – prosody – actor's interpretation of a poem.

Adj. Monika Czarnecka

Gabriela Świerczewska

(Uniwersytet Warszawski,

e-mail: g.swierczewska@student.uw.edu.pl)

ORCID: 0000-0001-9183-9407

JĘZYKOZNAWSTWO NAIWNE – PRÓBA ZARYSOWANIA TEORII NIEEKSPERCKIEGO SPOJRZENIA NA JĘZYK

WSTĘP

Współczesne językoznawstwo jest wyłączną domeną osób wykształconych, ekspertów¹. Inni użytkownicy języka znajdują się na marginesie uprawiania tej dyscypliny, a w badaniach nad ich rozważaniami językowymi² – traktowani są raczej przedmiotowo. Tymczasem uzasadnione wydaje się twierdzenie, że takie eksperckie zainteresowanie językiem, które niekiedy przekształca się w profesjonalną działalność językoznawczą, nie powstaje w próżni. Banalne rozpoznanie, że przed naukowym sposobem konstruowania myśli musi istnieć obrazowanie potoczne (Zbróg, Zbróg 2017: 76), jest kluczowe dla zrozumienia tego fenomenu, który w niniejszym opracowaniu nazywać będziemy *językoznawstwem naiwnym*. W artykule przybliżymy zbiór teoretycznych zagadnień oraz narzędzi badawczych, które ściśle wiążą się z tym zjawiskiem.

Nie pozostały bez komentarza ekspertów formułowane przez natywnych użytkowników języka refleksje na temat tego narzędzia i/lub prezentowanych w nim wartości. Powstawały więc opracowania na temat świadomości językowej³ (m.in. Bugajski 1999), a także opisy postaw wobec języka (np. Markowski 1999b), w których zauważyć należy nie tylko wartość naukową (teoretyczną), lecz także wy-

¹ Należy w tym miejscu zauważyć, że tak wyraźna hermetyczność językoznawstwa nie istniała zawsze. Warte wspomnienia są liczne opracowania lingwistów laików, których prace publikowane były w XIX wieku.

² W naszym ujęciu rozważania te będziemy nazywać *językoznawczymi*, czym dokładniej zajmiemy się w dalszej części artykułu.

³ Należy przy tym zauważyć, że tym teoretycznym opisom brakowało wymiennego akcesorium do badań fenomenu świadomości. Tę zmianę przynoszą dopiero najnowsze opracowania (zob. Lustanski 2021; Maćkowiak 2020).

miar praktyczny – a więc możliwość prowadzenia efektywniejszej polityki językowej. Na gruncie polskim nie zostało jednak dotychczas zbadane, wokół jakich zjawisk koncentrują się natywni użytkownicy polszczyzny i nade wszystko – w jaki sposób to robią. Podobne badania prowadzone były już przez czeską badaczkę Hanę Mžourkovą (2018) oraz w pewnym stopniu przez Dennisa R. Prestona (1996); wcześniej podobną perspektywę badawczą przyjmował także Hoenigswald (1966).

JAK NAZWAĆ TAKIE ZJAWISKO SPOŁECZNE?

Wspomniana czeska językowniczka prowadzi studia nad zjawiskiem, które nazywa *laická pravidla*, obejmującym poszczególne reguły językowe. Projektowane tu badanie nie będzie koncentrować się wyłącznie na pojedynczych zasadach, raczej na ich ogóle, funkcjonującym mniej lub bardziej spójnie i tworzącym razem pewną teorię. Jeżeli więc rozumieć *językownictwo* – zgodnie z ujęciem encyklopedycznym – jako naukę „o językach indywidualnych i o języku w ogóle, tzn. o charakterystycznej dla człowieka zdolności mówienia, która odróżnia go od zwierząt” (*Encyklopedia PWN*), to niewątpliwie należy przyjąć, że przedstawiana poniżej teoria zasługuje na miano *językownictwa*.

Aby zaznaczyć opozycję do językownictwa naukowego, ten rodzaj teoretyzowania na temat języka Mžourková nazywa *świeckim* lub *laickim*. Oba te terminy na gruncie języka polskiego wydają się nieodpowiednie ze względu na konotacje notowane w NKJP⁴. W literaturze angielskojęzycznej spotkać się można z konsekwentnie powtarzanym terminem *folk linguistics* (Preston 1996; Jackendoff 2003). Ten termin zajmująca się zagadnieniem Joanna Lustanski przetłumaczyła jako językownictwo *potoczne*. Typ myślenia charakterystyczny dla tej teorii jest tożsamy z określanym przez Jerzego Bartmińskiego jako *potoczny*, odrzucamy jednak ten termin, gdyż mógłby mylnie odwoływać naszą koncepcję do koncepcji lubelskiego językownicy. Pod uwagę braliśmy także określenie *ludowy*, popularyzowane w nieprofesjonalnej subdyscyplinie etymologii. Również taki termin należy uznać za niefortunny, ponieważ odnosi bezpośrednio (i mylnie) do zjawiska etymologii ludowej, której rozpoznania naznaczone są błędem⁵, co nie jest bezwzględna reguła w wypadku omawianej tu teorii⁶.

⁴ Chociaż niewątpliwie w jednym ze znaczeń obu przymiotników wydobyć można element znaczeniowy ‘niewtajemniczenia’ (podstawowy w tym językownictwie), to z danych korpusowych wynika, że największą częstotliwość występowania obu leksemów zaobserwować można w kontekstach religijnych i politycznych.

⁵ Dokładniej pisze o tym Halina Karaś (2010).

⁶ Ponadto termin *językownictwo ludowe* funkcjonuje w polskich tłumaczeniach badań Henry’ego Hoenigswalda (1966), do których nie chcielibyśmy się odwoływać ze względu na różnice metodologiczne.

W związku z powyższymi ustaleniami oraz brakiem ustabilizowanego terminu, wskazujemy termin *językoznawstwo naiwne* jako najodpowiedniejszy do zjawiska, którym zajmujemy się dokładniej w kolejnych częściach artykułu. Termin ten nawiązuje do pojęcia *realizmu naiwnego*, który odznaczał się „dbałością o precyzyjne określenie kształtu i szczegółów przedmiotu oraz przeplataniem się elementów zaczerpniętych z obserwacji natury z twórcami wyobraźni” (SJP PWN), a więc towarzyszą mu podobne procesy, co twórcom naiwnego językoznawstwa.

CZYM JEST TO ZJAWISKO?

Językoznawstwo polskie nie było dotąd zupełnie zamknięte na punkt widzenia nieekspertów. Świadczą o tym zainicjowane przez Halinę Kurkowską (1977), kontynuowane przez Danutę Buttler (1985), a rozwinięte przez Andrzeja Markowskiego (1995a, 1995b, 1999) badania nad rozwarstwieniem normy językowej oraz badania nad postawami wobec języka (Markowski 1992, 1999b; Dubisz 1988), wykorzystywane później w polityce językowej.

W odróżnieniu od językoznawstwa tradycyjnego językoznawstwo naiwne tworzą nieeksperti, czyli osoby bez wykształcenia językoznawczego.

Próbie badawczą niniejszych, rozpoznawczych, badań stanowi korespondencja Rady Języka Polskiego (RJP) z lat 2008–2020⁷. Treść nadsyłanych do RJP mejli nie pozwala na ustalenie dokładnych danych na temat autorów analizowanych listów⁸. Mžourková zwracała uwagę na dwa rodzaje obciążenia tego rodzaju próby badawczej. Pierwszym jest sama pisemna forma, która – zdaniem badaczki – w znacznie mniejszym stopniu pozwala na wyrażanie rozbudowanych sądów o języku (2018: 199)⁹. Przeprowadzone dotychczas prace pozwalają nam stwierdzić, że pisemne formułowanie myśli jest z pewnością bardziej lapidarne, niemniej wystarcza do zobrazowania wniosków na temat języka. Analizowany materiał przyniósł z jednej strony rozpoznania językoznawcze (bardziej lub mniej rozbudowane) oraz teorie (podane bardziej lub mniej wprost), z drugiej zaś – pomógł wyznaczyć sfery zainteresowania językoznawstwa naiwnego. Po drugie, Mžourková zwracała uwagę na pożytek danych socjologicznych towarzyszących udokumentowanym sądom na temat języka (2018: 200). Chociaż więc zdajemy sobie sprawę z tego, że informacje na temat wykształcenia osób

⁷ Niniejszy artykuł stanowi tylko wycinek prowadzonych badań, a przedstawione materiały i ich zakres nie będą jedynym źródłem informacji o językoznawstwie naiwnym.

⁸ Z udostępnionych na potrzeby naszego badania listów zostały – ze względów prawnych – usunięte wszelkie dane wrażliwe; ponadto wydaje się, że wykorzystywanie takich informacji bez wiedzy korespondentów stałoby w sprzeczności z etyką naukową.

⁹ Ze względu na brak udokumentowanych doświadczeń badawczych nie będziemy dyskutować z tym rozpoznaniem.

formułujących zapytania i reguły na temat języka mogłyby przynieść innego rodzaju interesujące dane do analizy, to stwierdzamy, że ich brak nie wpływa bynajmniej na jakość badań o tak sformułowanych celach. Ponadto brak takich informacji pozwoli nam zachować pełen obiektywizm i skupienie się wyłącznie na r o d z a j u wnioskowania, a więc na jedynej podstawie odróżniania eksperta od nieeksperta.

Listy przysyłane do Rady Języka Polskiego to materiał z jednej strony jednolity – z racji jednego tylko źródła, z drugiej zaś – niezwykle zróżnicowany. Jego zróżnicowanie omówimy w ostatniej części artykułu, w tym miejscu skupiając się na elementach wspólnych. Czynnikiem łączącym wszystkie listy jest forma wynikająca ze szczególnego kontekstu komunikacyjnego – zetknięcia się użytkownika języka z instytucją ucieleśniającą ideę autorytetu językowego. Z nielicznymi wyjątkami autorzy listów traktują RJP jako organ ekspercki, którego orzeczenia są nie tylko wiążące i obowiązujące, ale przede wszystkim – niepodważalne i godne zaufania:

[...] W słowniku znalazłam potwierdzenie, że nasza wersja jest prawidłowa, ale jako „wino-wajczyni” językowego sporu pragnę odpowiedzieć naszej pani podpierając się opinią autorytetu, którym dla mnie jest Rada Języka Polskiego (RJP-39/P/W/2016)¹⁰.

Jak wynika z powyższych rozważań, przyjmujemy założenie, że osoby o wykształceniu językoznawczym nie tylko prawidłowo posługują się terminologią (zazwyczaj niedostępną osobom, które nie odebrały takiego wykształcenia), lecz przede wszystkim – wnioskuje w sposób „fachowy”. Wynika to z, sygnalizowanego wcześniej i będącego dokładniejszym przedmiotem opisu w kolejnej części wywodu, przeświadczenia wielu naukowców (Anusiewicz 2000; Bartmiński 2007; Moscovici 2000), że wiedza naukowa i potoczna – chociaż różnią się – pozostają we wzajemnej zależności. Pisał o tym zagadnieniu najwybitniejszy polski popularyzator koncepcji Serge’a Moscovicio:

[...] oprócz wyraźnych różnic między oboma systemami wiedzy, które zdaniem Moscovicio są nie do pogodzenia, akcentował on komplementarność nauki i reprezentacji społecznych, co sprawia, że musimy myśleć i mówić w obu rejestrach (Zbrók 2007: 75).

JĘZYKOZNAWSTWO NAIWNE A ŚWIADOMOŚĆ JĘZYKOWA

Podstawę pod rozważania tego, czym – w nawiązaniu do świadomości w ogóle¹¹ – jest świadomość językowa, dał Jan Baudouin de Courtenay (1915: 216), który rozróżnił *myślenie językowe* (według naszego podziału: *nieeksperskie*) i *językoznawcze*

¹⁰ Zarówno ten, jak i pozostałe przykłady przytaczamy w oryginalnej wersji.

¹¹ Dokładnie zagadnienie to opisywał Krzysztof Maćkowiak (2020: 31).

(w naszej terminologii: *eksperckie*)¹². Kilka dekad później Noam Chomsky określił, jak przebiega proces budowy owej świadomości i jak ona funkcjonuje. Przypomnijmy, że według jego teorii sam fakt, że użytkownik jakiegoś języka opanował gramatykę generatywną, wyrażającą jego wiedzę językową, nie znaczy bynajmniej, że jest on świadomy reguł gramatycznych. N. Chomsky podawał w wątpliwość związek między praktycznym stosowaniem zasad a trafnością sądów o języku (1982: 21). Tę trafność – zgodnie z późniejszymi koncepcjami Gilberta Ryle’a, na gruncie językoznawstwa polskiego omawianymi dopiero w XXI wieku (Maćkowiak 2020: 31; Stępnik 2014: 174–175; Urbaniak 2016: 260–262) – determinują czynniki zewnętrzne, a wśród nich – wykształcenie. Bo chociaż na samą sprawność posługiwania się językiem, a więc czynność bardzo zautomatyzowaną, wpływa głównie socjalizacja, to pozostałe sprawności językowe, a wśród nich krytyczny stosunek do języka, powstają z udziałem instytucji edukacyjnych. W ten sposób kształtują się dwa rodzaje wiedzy: proceduralna i deklaratywna.

Już ten krótki przegląd stanu badań nad świadomością językową pokazuje elementy ważne w badaniach nad językoznawstwem naiwnym. Wstępny ogląd dostępnych materiałów wskazuje jasno, że poziom zaawansowania świadomości językowej jest bardzo zróżnicowany. W związku z tym nie wszystkie rozpoznania (zwłaszcza te o charakterze normatywnym) są zgodne z rozstrzygnięciami językoznawstwa oficjalnego, naukowego, a więc z efektem działań intelektualnych przez J. Baudouina określanych jako *myślenie językoznawcze*. Niemniej jednak ze znamienitej większości badanych listów można wyczytać nie tylko wnioskowanie typu proceduralnego „jak”, lecz także deklaratywnego „że”, współtworzące małe teorie językoznawcze, obfitujące w analogie, argumenty i uzasadnienia, a tym samym dalekie od *myślenia językowego*.

Tak zarysowaną lukę wypełnia językoznawstwo naiwne, tworzone przez nieekspertów prezentujących wyższe stadia świadomości językowej (*naiwnie językoznawczej*). Ogół tych pojedynczych teorii, a więc pojedynczych reprezentacji świadomości, nazwanych przez Danutę Bartol-Jarosińską *społeczną świadomością językową* (1986: 26), stanowi – co oczywiste – niejednorodny zespół motywów i dążeń. Tego rodzaju rozwarstwienie świadomości niejednokrotnie było przedmiotem badań (Bugajski 2007; Dubisz 1988; Markowski 1999; Zgółka 1996). A. Markowski (2008a, 2008b) wyróżnił poziom podstawowy i poziom wyższy. Podstawą pierwszego z nich jest intuicja czy raczej subiektywne poczucie użytkownika co do właściwości konkretnych form, natomiast bazą drugiego typu świadomości jest pewien zasób narzędzi umożliwiających formułowanie bardziej rozbudowanych, dokładniej uargumentowanych ocen. Zwłaszcza drugi typ bliski jest ujęciu Stanisława Dubiśa (2017: 304), który w rozwoju świadomości językowej akcentował rolę nie tyle

¹² Znacznie później zagadnienie to badał także Marian Bugajski (zob. Bugajski 1999).

wiedzy szkolnej, ile potocznej – wynikającej z potocznej (*naiwnej*) obserwacji języka jako elementu rzeczywistości. Zaproponowane rozróżnienia nie są pozbawione luk wynikających z dwóch powodów. Po pierwsze, przez wzgląd na fakt, że dotychczas badaniom nad świadomością językową towarzyszyło raczej etykietowanie i kategoryzowanie niż holistyczny i podmiotowy ogląd zagadnienia¹³. Po drugie – jak zauważa Joanna Lustanski – ze względu na brak „mniej lub bardziej precyzyjnych narzędzi badawczych, pewnego ustalonego akcesorium, według którego dany materiał językowy powinien podlegać analizie” (2021: 58). Tę lukę – zdaniem badaczki – wypełnić może teoria zaproponowana przez Dennisa R. Prestona, który wyróżnił cztery wyróżniki poziomu świadomości: → dostępność, → trafność, → szczegółowość i → umiejętność kontrolowania różnych wariantów języka (Lustanski 2021: 62). Koncepcja ta daje poręczną, odpowiednią i wymierną matrycę badania świadomości językowej, a więc jednej ze składowych językoznawstwa naiwnego.

JĘZYKOZNAWSTWO NAIWNE A POSTAWY WOBEC JĘZYKA

Na gruncie świadomości językowej budują się postawy wobec języka definiowane przez A. Markowskiego jako

ogół względnie trwałych poglądów na język i stanowisk zajmowanych w sprawach językowych, a wyrażanych publicznie i uzasadnianych w kategoriach racjonalnych lub emocjonalnych (1999b: 15).

Tradycyjnie zwykło się wyróżniać sześć ich głównych typów (Markowski 1999b: 15–32)¹⁴. W tym kształcie teoria funkcjonowała przez ponad dekadę. Postawy wobec języka doczekały się powtórnego oglądu dopiero w 2017 roku, kiedy to opublikowany został raport grantowy Katarzyny Kłosińskiej i jej zespołu. Elementem odróżniającym to ujęcie od klasycznego jest nacisk na uszczegółowione przedstawienie bardzo zróżnicowanych postaw językowych, kosztem ich etykietowania. Mimo różnych ujęć metodologicznych autorzy obu opracowań zgodnie zwracają uwagę na istnienie wśród rodzimych użytkowników polszczyzny takich osób, które są językiem niezainteresowane lub wręcz negują słuszność zajmowania się kwestiami językowymi. A. Markowski tę postawę określa mianem „abnegacji językowej”, K. Kłosińska zaś nadaje jej opisową nazwę „sprawy języka nie są istotne”. Oczywiście, jest to zagadnienie ważne i warte zbadania w celu prowadzenia efektywniejszych działań

¹³ *Novum* w tym zakresie przynoszą badania Katarzyny Kłosińskiej i jej zespołu, czym zajmujemy się dokładniej w kolejnej części.

¹⁴ Przypomnijmy, że są to: puryzm, perfekcjonizm, logizowanie, liberalizm językowy, indyferentyzm językowy, postawa naturalna oraz postawa racjonalistyczna.

politycznojęzykowych. Niemniej, operując na takich materiałach, jakie są podstawą niniejszych badań (a więc podobnych do tych, na których pracowała K. Kłosińska), liczymy się z tym, że niewidoczni zazwyczaj¹⁵ pozostają ci spośród użytkowników polszczyzny, którzy taką postawę prezentują¹⁶. Skupiamy się na tekstowych poświadczeniach postaw aktywnych, które w ten sposób zbiorczo scharakteryzował A. Markowski:

Należy zaznaczyć, że językoznawcy normatywiści rzadko wypowiadają się w kwestii rozwoju języka, a zwłaszcza poszczególnych form językowych. Można bowiem wprawdzie przytoczyć wiele przewidywań w tym zakresie, które się sprawdziły [...], można jednakże z równym powodzeniem przytaczać przykłady prognoz chybianych [...] (1999b: 31).

Należy w związku z tym skonstatować, że kwestie regulacyjne – mimo prowadzonych działań popularyzatorskich – pozostają w zasadzie udziałem językoznawców naiwnych, którzy stanowią po pierwsze grono liczniejsze, po drugie – działające rzadziej z pobudek racjonalnych, częściej z emocjonalnych¹⁷.

Przytoczone konstatacje obrazują tendencję do jeszcze bardziej podmiotowego traktowania użytkowników języka, do demokratyzacji językoznawstwa. Kontynuacją takiej perspektywy¹⁸ badawczej jest właśnie koncepcja językoznawstwa naiwnego.

¹⁵ W zgromadzonym materiale badawczym odnotowana została jedna tylko fala doraźnego zainteresowania zmieniającą się polszczyzną, którą można w pewnym sensie i do pewnego momentu sterować. To nagle zainteresowanie wybuchło po publikacji przez RJP opinii autorstwa dr. hab. Marka Łazińskiego na temat słowa *Murzyn*. Choć przedstawiane w listach opinie dotyczą w pewnym stopniu języka i językoznawstwa, a więc włączone zostały do korpusu, to należy zauważyć, że zagadnienie budziło zainteresowanie ze względu na nagłośnienie medialne. W związku z tym większość opinii codziennych abnegatów językowych była raczej polityczna niż językoznawcza. „Uznanie słowa «murzyn» za obraźliwe uważam za przejaw totalnej głupoty RJP. Rada zupełnie oderwała się od rzeczywistości i wciągnęła się w polityczny nurt głupoty zwany «poprawnością polityczną». Uważam Was za antypolską Radę i działanie na szkodę języka polskiego i Polski. Głupota zatacza coraz szersze kręgi, a instytucje, które powinny dbać o dobro Polski i naszej spuścizny narodowej, działają na szkodę Polski i niszczą polską kulturę. A może każecie usunąć z flagi Polski kolor biały, bo to może być wyraz rasizmu? Na takim poziomie oceniam Wasze działania” (RJP-177/P/W/2020).

¹⁶ W badaniu Kłosińskiej odnotowano dokładnie dwa poświadczenia takiej postawy, co autorka tłumaczy specyfiką próby badawczej (2017: 31).

¹⁷ Jak konstatuje Kłosińska, owa emocjonalność buduje się nierzadko na gruncie poczucia estetyki, która rzutuje na wyobrażenie o poprawności językowej (2017: 31, 114).

¹⁸ Konkludując opracowanie, Kłosińska zauważyła, że rozpoczęte rozważania otwierają cały zbiór problemów wartych zbadania.

JĘZYKOZNAWSTWO NAIWNE A TEORIA REPREZENTACJI SPOŁECZNYCH

U podstaw językoznawstwa naiwnego leżą zagadnienia świadomości językowej (prymarnie) i postaw wobec języka (wtórnie). Badacze zwracają uwagę na trudności definicyjne i metodologiczne w ujęciu obu zjawisk – z jednej strony ze względu na wewnętrzne procesy emocjonalne i intelektualne jednostki (Czarnecka 2000: 23), z drugiej zaś przez wzgląd na społeczny charakter języka, którego zbiorowe wyobrażenie nie jest systemem spójnym (Maćkowiak 2020: 40). Wydaje się w związku z tym, że narzędzia do badania sposobu postrzegania języka i językoznawstwa przynosi teoria francuskiego psychologa Serge’a Moscovicio. Teoria reprezentacji społecznych, o której mowa, pozwoliła badaczowi sprawdzić, w jaki sposób teoria naukowa (w wypadku oryginalnych badań – teoria psychoanalizy) wpływa na społeczeństwo: jego zachowanie, myślenie i język (Moscovici 2000). Jak objaśniają Zuzanna Zbróg i Marta Krasuska-Betiuk:

Centralne znaczenie reprezentacji wynika z tego, że rzeczywistość jawi się jednostkom nie inaczej, jak poprzez świat społeczny, w którym żyją. [...] Reprezentacje są fundamentem interakcji społecznych, narzędziem postrzegania świata i nadawania mu sensu. Moscovici zdefiniował społeczne reprezentacje jako systemy idei, wartości, myśli/wyobrażeń i wiedzy podzielanej przez członków społeczności. [...] Społeczne reprezentacje odnoszą się do zasobu społecznej wiedzy, którą ludzie współdzielą w postaci zdroworozsądkowych teorii na temat świata społecznego, teorii złożonych zarówno z elementów konceptualnych, jak i obrazowych (Moscovici 1984, 2000).

Zwizualizowaniem tak opisanej teorii może być sformułowanie Ivany Markovej, która określa reprezentacje społeczne jako *myśl w ruchu* (2003: 121), a więc koncept powstający i klarujący się w obiegu społecznym. Innymi słowy reprezentacje społeczne są opisem tego zjawiska, które funkcjonowało pod nazwą „zdrowy rozsądek”, ze wszystkimi jego składowymi: językowymi i obrazowymi, teoretycznymi i pragmatycznymi, a także: racjonalnymi i emocjonalnymi (Moscovici 2000: 19–21). W polskich badaniach popularyzujących teorię reprezentacji społecznych zwracano uwagę na to, że reprezentacje społeczne, mimo swojego dyskursywnego charakteru, nie dają sprowadzić się do dyskursu, ponieważ nie są utrwalane tylko w rzeczywistości językowej, za pośrednictwem języka (Zbróg, Zbróg 2017: 74; Krasuska-Betiuk, Zbróg 2017: 175).

Zgodnie z teorią reprezentacji społecznych proces zapamiętywania, a także konstruowania się pamięci zbiorowej, odbywa się między innymi za pośrednictwem języka (Zbróg, Zbróg 2006: 19). W związku z tym spostrzeżeniem należy zauważyć, że współczesne dyskusje na temat języka oraz współczesne sposoby posługiwania się językiem nie tylko wpływają na pamięć zbiorową, ale przede wszystkim konstruują wciąż na nowo naiwne językoznawstwo. Proces ten trwa przy udziale trzech mechanizmów: zakotwiczenia, obiektywizacji oraz polifazji kognitywnej (Zbróg 2017: 30).

Tak ustalone uproszczone obrazy są, oczywiście, komunikowane przez język, ale mogą także języka dotyczyć. Jak wskazują badania popularyzującego teorię reprezentacji społecznych Piotra Zbróga, koncepcja Moscovicio ma niemal nieograniczony potencjał badawczy, ponieważ pozwala na holistyczne i interdyscyplinarne ujęcie zagadnień (Zbróg 2017: 36). Wykorzystywana w wielu dyscyplinach i tworząca grunt pod interdyscyplinarne badania teoria reprezentacji społecznych akcentuje rolę sfery publicznej w rozwoju reprezentacji społecznych. Jako wspólnie konstruowane obrazy i sposoby myślenia nie mogą one bowiem powstawać w izolacji. Należy w tym kontekście widzieć język jako narzędzie komunikacji, obiekt zbiorowego zainteresowania oraz obiekt nauczania. Chociaż nie we wszystkich wymienionych płaszczyznach uwidacznia się wyraźna dialogowość, to należy pamiętać, że taki rodzaj przekazu jest także krytycznie odbierany i przetwarzany (Hess 2013: 89). Teoria Moscovicio opisuje proces przybliżania sfery nauki do sfery codzienności, dostosowania koncepcji naukowych do naiwnego sposobu myślenia (Zbróg 2007: 73). W ten sposób koncepcje ekspertów stają się nie tylko przystępne i zrozumiałe, ale – co ważne dla badań nad językoznawstwem naiwnym – przetwarzane i poddawane krytycznym procesom myślowym. Zgodnie z tym, co zostało powiedziane w pierwszej części artykułu, myślenie eksperckie różne jest od naiwnego – w pewnym stopniu uproszczonego, wspieranego analogiami, a w związku z tym często – niepełnego. Jednak ewentualne luki są uzupełniane stereotypowymi systemami przekonań (Szwed 2011: 23).

GDZIE UWIDACZNIA SIĘ JĘZYKOZNAWSTWO NAIWNE?

Podsumujmy dotychczasowe ustalenia. Przede wszystkim należy zauważyć, że podstawą językoznawstwa naiwnego jest przyjęcie postawy aktywnej wobec języka. Każda forma dbałości o język – przede wszystkim traktowanie go jako narzędzia komunikacji – skłania do refleksji językowej i do chęci formowania języka w taki sposób, aby spełniał wyznaczone cele (zarówno komunikacyjne, jak i kulturotwórcze). W związku z tym jako drugi bezwzględnie konieczny element składowy językoznawstwa naiwnego należy wskazać każdy przejaw świadomości językowej. Zauważmy, że jej przykładem są – licznie występujące – tego rodzaju pytania: „(...) doszły mnie słuchy, że Rada Języka Polskiego uchwaliła słowo przyszłem, jako poprawne, i tu nasuwa mi się pytanie, czy to jest prawda, czy tylko plotka?” (RJP-344/P/W/2012), ponieważ wyrażają się w nich implicytnie: przekonanie o istnieniu skodyfikowanej normy oraz dbałość o poprawność językową¹⁹. Jak wynika z przedstawionego wcześniej przeglądu literatury przedmiotu, interesować nas będą te poziomy świadomo-

¹⁹ Warto w tym miejscu podkreślić, że cała grupa tego rodzaju zapytań może także stanowić solidną próbę wartą zbadania – uwidocznia bowiem najważniejsze obecnie problemy językowe. Dla naszych badań potwierdzenia tego rodzaju świadomości są bezużyteczne.

ści językowej, które wnoszą się ponad najbardziej podstawowy (takim przykładem jest przedstawiony powyżej cytat), a zatrzymują się przed tym, który charakterystyczny jest dla językoznawców ekspertów. Językoznawstwo naiwne rozumiemy w związku z tym jako ogół takich sądów na temat języka, które powstają na podstawie aktywnych postaw wobec języka oraz na ponadpodstawowej świadomości językowej – a więc takich sądów, które można uznać za konstruktywne.

Jak wynika z konstatacji Hanny Mžourkovej, najpełniej tego rodzaju sądy mają szansę wyrażać się w komunikacji oralnej, niemniej jednak – w formach bardziej lub mniej rozbudowanych – uwidaczniają się także w formie pisemnej. Bardzo bogaty zasób zróżnicowanych materiałów zaprezentowany został chociażby w omawianej ekspertyzie K. Kłosińskiej, która uwzględnia zarówno listy do RJP i radia, jak i dyskusje na forach internetowych. Oczywiście należy przyjąć, że reprezentacji tego sposobu myślenia – a więc teorii językoznawstwa naiwnego – jest znacznie więcej w nieudokumentowanych sytuacjach komunikacyjnych, niemniej już udokumentowany zasób źródeł stanowi solidną podstawę prowadzenia badań.

JAK PRZEJAWIA SIĘ JĘZYKOZNAWSTWO NAIWNE?

Po wstępnym oglądzie zebranego materiału można sformułować wnioski dotyczące dziedzin języka, które stanowią przedmiot zainteresowania językoznawstwa naiwnego²⁰.

Część materiałów stanowią te, które odnoszą się do kwestii ortograficznych. Są to propozycje uproszczenia polskiej pisowni: zarówno sugestie usunięcia dwójakiego sposobu zapisywania wyrazów przez wybór *ó* – *u*; *ź* – *rz*, *h* – *ch*, jak i propozycje ufunkcjonalnienia reguł ortograficznych.

Witam,

Bardzo proszę Radę Języka Polskiego o wyrażenie swojej opinii na temat sensu dalszego funkcjonowania następujących specyficznych dla języka polskiego znaków diakrytycznych i nie mających już uzasadnienia odmienną wymową: a) *ó* (u kreskowane) b) *ch* c) *rz* (ale tylko jako zastępnik *ź*)

Osobiście jestem zwolennikiem zdecydowanej reformy i proponuję zrezygnowanie z jednego znaku diakrytycznego oraz dwóch dwuznaków, które mają już tylko historyczne uzasadnienie. Zdaję sobie sprawę z odczuć estetycznych po takiej reformie, ale po pierwsze można dopuścić obydwie formy pisowni na kilkanaście nawet lat jako „dobre”, a po drugie, zyski z takiej

²⁰ Obecnie jesteśmy w trakcie jakościowej analizy materiałów, w związku z czym staramy się unikać określań kwantytatywnych. Tego rodzaju pogłębiona analiza jest planowana na dalszych etapach pracy. W związku z tym, że głównym celem artykułu było przedstawienie teorii językoznawstwa naiwnego i jego umiejscowienie w tle dotychczas przeprowadzonych badań, przedstawiona egemplifikacja zjawiska będzie ograniczona, a przytoczone przykłady nie zostaną skomentowane zaprezentowanymi narzędziami metodologicznymi.

reformy będą olbrzymie, prawdopodobnie reforma ta może zaoszczędzić co najmniej pół roku nauki języka polskiego dla naszych dzieci. Oczywiście starsze osoby będą długi czas odczuwać spory dyskomfort z tego powodu, ale tak było również sto lat temu przy pierwszych oficjalnych reformach ortograficznych języka polskiego! [...] Nie sądzę aby istniała potrzeba reformowania pisowni innych polskich znaków diakrytycznych lub dwuznaków ponieważ są one wyraźnie «słyszalne» w potocznej oraz oficjalnej mowie. Bardzo proszę o wyrażenie zdania Rady na ten temat, wiem, że sprawa nie jest prosta i jest związana z przekreśleniem wieloletnich przyzwyczajeń. Na pewno potrzebna byłaby szersza dyskusja, ale muszę przyznać, że w środowisku polonistów nauczających młodsze klasy w szkołach podstawowych, idea ta po chwilowym zdumieniu, zyskuje bardzo szybko zwolenników (RJP-132/P/W/2008).

Dużym zainteresowaniem osób tworzących językoznawstwo naiwne cieszą się kwestie leksykalne i semantyczne, a wśród nich: propozycje zastępowania wyrazów obcych (niemal wyłącznie anglicyzmów) polskimi odpowiednikami oraz nieużywanie elementów modnych²¹.

Dlaczego używa się powszechnie angielskich określeń na rzeczy czy też czynności. Dlaczego nie używa się polskich określeń. Czy władze polskie mogą to prawnie ograniczyć? (RJP-44/P/W/2019).

Trzecią grupą zagadnień są kwestie pragmatyczne, przede wszystkim etykiety i antyetykiety językowej²², a także rozważania dotyczące stylistycznego i ekspresywnego nacechowania pewnych form i konstrukcji.

[...] Zdecydowana większość przedstawicieli służby mundurowej unika jak ognia wyrazu „proszę”, traktując współobywateli jak pospolitych kryminalistów. Miast tego owa większość preferuje powtarzanie niczym mantra formuł podwórkowych – by nie rzec dosadniej – knajpianych: „pan się nie wtrąca”, „pan tu podejdzie”, „pani nam nie przeszkadza w czynnościach”, „pan sobie zaczeka”, „pan postoi”. Chyba nie trzeba nikogo przekonywać, że w nowej rzeczywistości covidowej i postcovidowej komunikacja ze współobywatelami czy też po prostu zwykłymi ludźmi jest piekielnie, ale to piekielnie ważna [...] (RJP-237/P/W/2020).

Zwolennicy językoznawstwa naiwnego stosunkowo rzadko zajmują się kwestiami wymowy, chociaż podnoszone są także takie zagadnienia. Postulaty te wygłaszane są z pozycji afektywnej i zachowawczej.

Szanowna Pani Sekretarz!

[...] Plaga akcentowania pierwszej sylaby przez gwiazdy telewizji i radia. [...] Liczne błędy słyszy się w wymowie niektórych głosek: trzeba- czeba, drzewo- dżewo itd. W relacjach sporto-

²¹ W językoznawstwie naiwnym moda językowa zyskuje silniejsze niż w językoznawstwie oficjalnym zabarwienie negatywne i pojmowana jest jako element nowy i popularny, w opozycji do znanego, tradycyjnego.

²² Daje się tu zauważyć zarówno stanowisko zachowawcze, dotyczące np. utrzymania dotychczasowych norm grzecznościowych, jak i poglądy o konieczności zmian i uproszczenia tej etykiety.

wych często słyszy się w okrzyku „strzał na bramkę” pierwszą głoskę wymawianą jak „szcza”. Nie muszę chyba udowadniać jak wielki wpływ na poprawność języka mają ludzie pracujący przy mikrofonach radia i telewizji. Na nich się wzorują inni, co z resztą można obserwować na co dzień. [...] Nauczyciel, pielęgniarka, hydraulik muszą uzyskać formalne potwierdzenie swoich kwalifikacji do wykonywania zawodu. Może to dotyczyć również prezentera lub osobę stale pracującą z mikrofonem radia i telewizji. [...] (RJP-266/P/W/2011).

Kwestie ściśle gramatyczne pozostają raczej poza głównym nurtem językoznawstwa naiwnego; zazwyczaj są to generalne uwagi na temat systemu gramatycznego polszczyzny.

Witam serdecznie.

Jestem nauczycielką języka polskiego i zmagam się z jego trudnościami na co dzień. Staram się pomóc uczniom w zrozumieniu naszej gramatyki i ortografii. Problem polega jednak na tym, że sama nie do końca rozumiem, dlaczego i po co tyle w nim wyjątków, tyle absurdalnych zasad. Czy naprawdę nie można zrobić niczego, aby zwykłym użytkownikom języka żyło się lepiej i spokojniej? (RJP-276/P/W/2010).

Spora część materiałów zawiera ogólne spostrzeżenia krytyczne wobec współczesnej polszczyzny. Uwagi dotyczą braku dostatecznej dbałości o język ze strony użytkowników, zwłaszcza tych prominentnych (polityków, dziennikarzy, naukowców). Stawia się także zarzuty językoznawcom jako – w zależności od perspektywy korespondenta – zbyt liberalnym lub zbyt zachowawczym, działającym na szkodę polszczyzny.

Szanowni Państwo,

zapewne nie jestem jedyny, który dostrzega, że polszczyzna traci liczebniki przez coraz częstsze ich zastępowanie rzeczownikami. Chodzi mi oczywiście o takie zwroty jak: piątka kandydatów zamiast pięciu lub pięcioro kandydatów, dwójka dzieci zamiast dwoje dzieci. Osobiście odczuwam wielkie zaniepokojenie z powodu tego zjawiska, bo uważam, że doprowadza do zubożenia języka. Tracimy wszyscy jego cenny, a przy tym elementarny składnik, zwłaszcza liczebniki zbiorowe. [...]

Będę bardzo zadowolony, jeżeli kierowany do Państwa sygnał troski, przyczyni się w jakimkolwiek stopniu do zachowania bogactwa i piękna języka polskiego. Z poważaniem [...] (RJP-109/P/W/2020).

PODSUMOWANIE

Jak widać z przytoczonych materiałów, literatura przedmiotu z zakresu świadomości językowej i postaw wobec języka jest dość bogata. Należy także zaobserwować pojawiające się tendencje – z jednej strony do pracy nad dokładnością tego rodzaju badań, z drugiej – do demokratyzacji językoznawstwa. Przypomnijmy, że proces ten w badaniach głównie anglosaskich rozpoczął się jeszcze w ubiegłym wieku, natomiast na gruncie badań polskich nie doczekał się dotychczas dużego zainteresowania.

Prowadzone w tym zakresie badania oprócz wymiaru *stricte* naukowego, teoretycznego, mają także wartość użytkową. Najdokładniejsze z polskich badań nad świadomością językową miały w zasadzie na celu zdiagnozowanie słabych punktów systemu edukacyjnego i usprawnienie polityki językowej (Zgółka 1996; Maćkowiak 2020: 35). Podobne badania – świadomości językowej nauczycieli i sposobów oraz efektów jej szerzenia wśród uczniów – były też obiektem zainteresowania badaczy zagranicznych (Jackendoff 2003). Badania współczesne, w tym próba badawcza niniejszej ekspertyzy, wskazują, że nie udało się do tej pory upowszechnić eksperckiego sposobu myślenia o języku ani dokładnie opisać problemów myślenia naiwnego. Tę lukę miałyby wypełnić niniejsze badania, których celem jest z jednej strony dokładne opisanie, jak buduje się reprezentacja społeczna języka, a więc – językoznawstwo naiwne, a z drugiej – zaprezentowanie takiego obrazu faktycznej sytuacji społecznej, która pozwoliłaby na skuteczniejsze niż dotychczas działania politycznojęzykowe.

Bibliografia

- Anusiewicz, J. i in. 2000. *Językowy obraz świata i kultura. Projekt koncepcji badawczej*. W: *Język a kultura 13*, red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, s. 11–44. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Bartmiński, J. 2007. *Stereotypy mieszkają w języku: studia etnolingwistyczne*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Bartol-Jarosińska, D. 1986. *Świadomość językowa robotników warszawskich. Studium leksykalno-semantyczne*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Baudouin de Courtenay, J. 1915. *Charakterystyka psychologiczna języka polskiego*. W: *Encyklopedia polska 2*, red. J. Łoś i in., s. 154–226. Kraków: Nakł. Akademii Umiejętności.
- Bugajski, M. 1999. *Świadomość językowa a świadomość lingwistyczna. Społeczne i naukowe potrzeby kultury języka*. W: *Mowa rozświetlona myślą. Świadomość normatywno-stylistyczna współczesnych Polaków*, red. H. Kurek, J. Miodek, s. 33–44. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Bugajski, M. 2007. *Język w komunikowaniu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Buttler, D. 1985. Zróżnicowanie współczesnej normy językowej. *Prasa Techniczna 3*, s. 19–25.
- Chomsky, N. 1982. *Zagadnienia teorii składni*. Wrocław: Ossolineum.
- Czarnecka, K. 2000. *Uczniowska odmiana współczesnej polszczyzny w świadomości jej użytkowników*. Poznań: Wydawnictwo WiS.
- Dubisz, S. 1988. *Między dawnymi a nowymi laty. Eseje o języku*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Dubisz, S. 2017. *Językoznawcze studia polonistyczne (pisma wybrane, uzupełnione, zmienione)*, t. 5: *Współczesna polszczyzna ogólna*. Warszawa: Wydział Polonistyki UW.
- Encyklopedia PWN* (hasło językoznawstwo). Online: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/jezykoznawstwo;3917951.html> (dostęp: 13.08.2021).
- Hess, A. 2013. *Społeczni uczestnicy medialnego dyskursu politycznego w Polsce. Mediatyzacja i strategie komunikacyjne organizacji pozarządowych*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- Hoenigswald, H.M. 1966. *A proposal for the study of folk linguistics*. W: *Sociolinguistics (Proceedings of the UCLA Sociolinguistic Conference, 1964)*, red. W. Bright, s. 16–20. Haga: Mouton.
- Jackendoff, R. 2003. *The Structure of Language: Why It Matters to Education*, referat na konferencji „Learning and the Brain”, Cambridge, 5–8 listopada. Online: <https://people.brandeis.edu/~jackendo/StructureofLanguage1.pdf> (dostęp: 19.08.2021).
- Karaś, H. red. 2010. *Dialekty i gwary polskie – kompendium internetowe (hasło etymologia ludowa)*. Online: <http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=leksykon&lid=566> (dostęp: 13.08.2021).
- Kłosińska, K. i in. red. 2017. *Postawy wobec języka*. Warszawa: MKiDN. Online: <http://postawy-wobecjezyka.uw.edu.pl/2017/12/28/wstep/> (dostęp 19.08.2021).
- Krasuska-Betiuk, M., Zbróg, Z. 2017. Metody zbierania i analizy danych w badaniach edukacyjnych. *Przegląd Badań Edukacyjnych* 24, s. 173–192.
- Kurkowska, H. 1977. Polityka językowa a zróżnicowanie społeczne współczesnej polszczyzny. *Socjolingwistyka* 1, s. 17–25.
- Lustanski, J. 2021. Jak można badać potoczną świadomość językową, *Poradnik Językowy* 2, s. 58–75.
- Maćkowiak, K. 2020. Podstawowe problemy teorii świadomości językowej, *Poradnik Językowy* 2, s. 28–45.
- Markova, I. 2003. *Dialogicality and Social Representations. The Dynamics of Mind*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Markowski, A. 1992. *Polszczyzna końca XX wieku*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Markowski, A. 1995a. Przemiany w strukturze normy współczesnej polszczyzny ogólnej. *Przegląd Humanistyczny* 39(5), s. 89–99.
- Markowski, A. red. 1995b. *Praktyczny słownik poprawnej polszczyzny. Nie tylko dla młodzieży*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Markowski, A. red. 1999a. *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN (hasło norma językowa)*, s. 1701–1704. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Markowski, A. 1999b. *Postawy użytkowników wobec języka*. W: *Mowa rozświetlona myślą. Świadomość normatywno-stylistyczna współczesnych Polaków*, red. J. Miodek, s. 15–31. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Moscovici, S. 2000. *Social Representations. Explorations in Social Psychology*. Cambridge: Wiley.
- Mžourková, H. 2018. *Laická pravidla a jejich místo v jazykové kultuře*. W: *Spisovná čeština a jazyková kultura 2018*, red. O. Bláha, s. 196–204. Olomouc: Univerzita Palackého.
- Preston, D.R. 1996. Whatdayaknow? The Modes of Folk Linguistic Awareness. *Language Awareness* 5(1), s. 40–74. Online: https://english.okstate.edu/images/Documents/Preston/Perceptual_Dialectology/Preston_1996.pdf (dostęp: 13.08.2021).
- SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN* (hasło językoznawstwo, realizm naiwny). Online: <https://sjp.pwn.pl/sjp/jezykoznawstwo;2468248.html>; <https://sjp.pwn.pl/sjp/realizm-naivny;2514311.html> (dostęp: 13.08.2021).
- Stępnik, A. 2014. Reprezentacje umysłowe, rodzaje pamięci a wiedza. *Przegląd Filozoficzno-Literacki* 2, s. 167–187.
- Szwed, R. 2011. *Reprezentacje opinii publicznej w dyskursie politycznym*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Urbaniak, M. 2016. Filogenetyczne uzasadnienie zjawiska rozumienia oraz wiedzy proceduralnej i deklaratywnej. *Filozofia i Nauka* 4, s. 259–279.

- Zbróg, P. 2017. *Początki kształtowania się reprezentacji społecznej zapożyczeń w sferze publicznej*. W: *Języka a kultura 27. Diachronia w badaniach językowo-kulturowego obrazu świata*, red. A. Burzyńska-Kamieniecka, s. 29–41. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Zbróg, P., Zbróg, Z. 2006. Reprezentacje społeczne jako nośniki pamięci zbiorowej, *Horyzonty Wychowania* 15(36), s. 11–27.
- Zbróg, P., Zbróg, Z. 2017. Językowe i pozajęzykowe nośniki reprezentacji społecznych w dyskursie publicznym. *Respectus Philologicus* 31(36), s. 70–81.
- Zgółka, T. 1996. *Warstwy świadomości językowej*. W: *Świadomość językowa – kompetencja – dydaktyka. Materiały ogólnopolskiej konferencji: Z badań nad kompetencją i świadomością językową dzieci i młodzieży*, red. E. Sękowska, s. 13–19. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.

Naive linguistics: an attempt at outlining a theory of a non-expert view of language

Summary

The aim of this paper is to present a theory of naive linguistics, which is a novelty in Polish linguistics. We make a critical review of the relevant literature by confronting the NL with theories of language awareness, attitudes towards language, and the theory of social representations. Our examples indicate that the expert thinking of language has not been popularised (the language policy problem) and the issues of naive thinking have not been described in detail (the methodological problem) to this date. This gap could be filled by this research, which aims, on the one hand, to thoroughly describe how naive linguistics comes into existence and functions and, on the one hand, to present such a picture of the actual social situation as would permit more effective political and linguistic activities. The value of the conducted research, apart from the strictly scientific, theoretical, dimension, is also utilitarian.

Keywords: theory of social representations – linguistic awareness – attitudes towards language – colloquial thinking.

Trans. Monika Czarnecka

Aleksandra Żurek-Huszcz

(Uniwersytet Warszawski)

e-mail: aleksandra.zurek@uw.edu.pl)

ORCID: 0000-0003-0377-2236

DOI: 10.33896/PolJ.2022.6.5

**„PÓKI JĘZYK, PÓTY BYT”.
NAUKA JĘZYKA POLSKIEGO DLA UCZĄCEJ SIĘ MŁODZI
HENRYKA SUCHECKIEGO***

AUTOR: Henryk Ignacy Suchecki.

PEŁNY TYTUŁ: *Nauka języka polskiego dla uczącej się młodzi.*

OFICyna WYDAWNICZA: Drukarnia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

MIEJSCE WYDANIA: Lwów.

ROK WYDANIA: 1849¹.

FORMAT: 8°.

LICZBA STRON: XXIV, 204².

JĘZYK: polski.

INFORMACJA O AUTORZE³

Henryk Ignacy Suchecki urodził się w 1811 r. we wsi Perespa koło Sokala (Galicja Wschodnia). Ukończył studia filologiczne na Uniwersytecie Lwowskim oraz slawistykę na Uniwersytecie Wiedeńskim (pod kierunkiem F. Miklosicha).

* Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2018–2023, nr projektu 0101/NPRH6/H11/85/2018 (*Słownik historyczny terminów gramatycznych online – SHTG*).

¹ K. Estreicher (1878: 404) jako datę pierwszego wydania *Nauki języka polskiego dla uczącej się młodzi* podaje rok 1848; taką informację znaleźć można też m.in. w pracy S. Urbańczyka (1993: 57) i A. Czelakowskiej (2010). Ta pierwsza wersja książki ukazała się w częściach – „zeszycikach”.

² Na początku i na końcu pracy znajdują się ponadto strony nieliczbowane.

³ Opracowano na podstawie: M. Skarżyński (2007: 243–246), M. Orgelbrand (1903: 150), Z. Klemensiewicz (2015: 675), S. Urbańczyk (1993: 91, 102).

Pracował jako prywatny nauczyciel, a od 1851 r. jako nauczyciel języka polskiego i niemieckiego w II Gimnazjum (dominikańskim) we Lwowie. W 1855 r. objął Katedrę Języka i Literatury Polskiej na Uniwersytecie Karola w Pradze, a w 1865 r. – Katedrę Porównawczą Lingwistyki Słowiańskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim⁴.

Był członkiem dwóch komisji⁵, których zadaniem było przygotowanie podręczników do wykładanego w szkołach galicyjskich przedmiotu *język polski*. Suchecki pisał także własne podręczniki⁶, a niektóre z nich zalecono do użytku w szkołach w Galicji, a później także w Poznańskim⁷. Jako pierwszy wprowadził Suchecki do programu zajęć uniwersyteckich wykłady i ćwiczenia z poprawności językowej oraz ćwiczenia dla kandydatów na nauczycieli języka polskiego w szkole średniej. Jako pierwszy na UJ wykładał gramatykę porównawczą języków słowiańskich w języku polskim, tworząc własną terminologię⁸; jako pierwszy wygłosił również wykład o polskim języku ludowym.

Henryk Ignacy Suchecki zmarł nagle 3 lipca 1872 r. w Krakowie.

CHARAKTERYSTYKA DZIEŁA

*Nauka języka polskiego dla uczącej się młodzieży*⁹ służyć miała uczniom czterech klas szkół początkowych; fragmenty przeznaczone dla poszczególnych klas oznaczone zostały graficznie różnej grubości pionowymi kreskami umieszczonymi na lewym marginesie.

Dzieło rozpoczyna motto („Póki język, póty byt”), po którym następuje dedykacja (poświęcona Towarzystwu Naukowemu Akademii Jagiellońskiej), podziękowania oraz przedmowa, podzielona na dwie części: *Do powszechności* i *Do nauczycieli*.

⁴ Suchecki był pierwszym sławistą pracującym na tym Uniwersytecie; S. Urbańczyk uważa, że był on „stanowczo do tego nieprzygotowany” (1993: 91).

⁵ Były to: komisja do układania książek polskich dla szkół ludowych oraz komisja do układania wypisów polskich dla gimnazjów.

⁶ Bibliografia dzieł Sucheckiego zob. K. Estreicher (1878: 404–405).

⁷ O wprowadzeniu gramatyk Sucheckiego – *Krótkiej nauki języka polskiego dla początkującej młodzieży... i Zwięzłej nauki języka polskiego...* zdecydowało 5 listopada 1849 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Pelczar 2015: 51). Publikacja *Książki szkolne w szkołach ludowych galicyjskich i w innych ziemiach polskich dawniej używane* (Baranowski, Parasiewicz 1898) wymienia tylko jeden podręcznik autorstwa Sucheckiego – *Wstępną gramatykę polską na klasę I szkół podstawowych*; ponadto pracę tę umieścili autorzy w rozdziale *Książki i dzieła metodyczne, w innych [niż galicyjskie – A.Ż.-H.] dzielnicach Polski dawniej używane i książki dla młodzieży przeznaczone jednak w szkołach publicznych nie wprowadzone*.

⁸ Terminologia ta budziła niezadowolenie słuchaczy wykładów i władz Uniwersytetu (Urbańczyk 1993: 102).

⁹ Pisownię ówczesną zachowano tylko wówczas, gdy jest przedmiotem opisu; dotyczy to szczególnie *e* i *é*.

Kolejna część gramatyki, numerowana cyframi rzymskimi, nosi tytuł *O pisowni*¹⁰. Treść właściwa podręcznika – numerowana cyframi arabskimi – podzielona została na cztery części, poprzedzone *Wstępem*. Jedenastostronicowa część pierwsza, *Rzecz o głoskach*, poświęcona jest fonetyce i fonologii. W krótkiej, dwustronicowej części drugiej, zatytułowanej *Rzecz o zgłoskach*, omawia autor podstawowe pojęcia morfologii oraz zasady podziału wyrazu na sylaby. Najobszerniejszym rozdziałem gramatyki jest licząca 155 stron część trzecia, *Rzecz o słowach*, która traktuje o morfologii: fleksji i słowotwórstwie. Trzydziestostronicowa część czwarta, *Rzecz o zdaniach*, poświęcona jest składni.

Do powszechności i Do nauczycielów

Przedmowę rozpoczyna Suhecki od informacji, że prezentowany podręcznik przygotowany został w pośpiechu, by „nagłej zaradzić potrzebie”, i zapowiada wydanie obszerniejszych gramatyk. Dużą część fragmentu *Do powszechności* zajmuje opis przyjętych w gramatyce reguł ortograficznych, zgodnych w zasadzie z zaleceniami Deputacji Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk. Od zasad tych czyni Suhecki dwa odstępstwa: wyrazy obce zapisuje przez *-yja/-ija* (np. *Azyja, Julija* wbrew zalecanym *Azya, Julia*), a w sporze o końcówki przymiotników rodzaju męskiego i nijakiego w narzędniku i miejscowniku liczby pojedynczej opowiada się za ujednoliconą dla obu rodzajów i przypadków końcówką *-ym (-im)*.

W części *Do nauczycielów* prezentuje układ dzieła i wyjaśnia, które fragmenty podręcznika przeznaczone są dla uczniów poszczególnych klas. Przekonuje, że gramatyka „cuci uwagę, roznieca myśli, nakłania do rozważ, wyrabia sądy i uczy wnioskować” i jest pierwszym przedmiotem, który „uczy porządnie myśleć”. Dlatego apeluje, by dzieci nie uczyły się jej na pamięć, co jest podejściem nowoczesnym (Podracki 1985: 275).

O pisowni

Rozdział ten poświęcony jest zasadom rządzącym ortografią języka polskiego, do których należą *względ na wymowę, pochodzenie, cechy polszczyzny i zwyczaj*, wiążące prawidłową pisownię z – odpowiednio – fonetyką, etymologią, morfologią i tradycją. Autor wskazuje częste błędy w wymowie, za którymi idą błędy w pisowni. Zwraca przy tym uwagę na cechy regionalne polszczyzny, zauważając np. zastępowanie samogłoski ścieśnionej *é* przez samogłoskę jasną *e* w wymowie mieszkańców zachodnich ziem polskich (*grzech* zamiast *grzech*). Znaczną część rozdziału zajmują zasady pisowni *głosek charakterystycznych* języka polskiego; wśród samogłosek są to

¹⁰ W rozdziale tym posługuje się autor terminologią, która wyjaśniona jest dopiero w dalszych częściach gramatyki; w kolejnych wydaniach część *O pisowni* przeniesiona została na koniec dzieła.

„nosowe *ę, q*, grube *y*, ściśnione *é, ó*” (Suchecki 1849: VI), a wśród spółgłosek: „spółgłoski *cienkie*¹¹, *twarde t*, *cienkie* brzmienie *j*” (ib.: XI). Kolejne podrzdziały poświęcone są pisowni wielką literą i pisowni *słów złożonych*¹², a także *znakom pi-sarskim* (= przestankowym¹³), do których należą: *przecinek* (inaczej: *koma*), *średnik*, *dwukropek*, *kropka*, *znak pytania*, *znak wykrzyknienia*, *myślnik* (= pauza), *domyślnik* (= wielokropek), *nawias*, *przysłownik* (= cudzysłów), *rozdzielnik* (= dywiz) i *odsyłacz* (*, cyfra arabska lub litera).

Wstęp

We *Wstępie* wyjaśnia autor najważniejsze pojęcia gramatyczne (*pierwociny mowy*), za które uważa *głoskę, zgłoskę, słowo* i *zdanie*. *Gramatykę* definiuje jako „układ i wykład zasad, podług którego pierwociny mowy powstają, i sposobów, jakimi się w mowie używają” (s. 2) i dzieli ją na wykład o *głoskach* (= fonetykę i fonologię), *zgłoskach*, czyli morfemach i sylabach, *słowach* (= morfologię) i *zdaniach* (= składnię).

Rzecz o głoskach

Rozdział ten poświęcony jest samogłoskom i spółgłoskom. Wśród samogłosek wyodrębnia Suchecki *pierwotne* (*a, e, i, o, u*) oraz *pochodne* (*é ściśnione, ó ściśnione, ę, q* oraz *y*). Na *pierwotne* (*twarde*) i *pochodne* (*miękkie*) dzieli również spółgłoski; do *spółgłosek pierwotnych* zalicza *podniebienne* (*t, d, s, z, n, r, ł*), *gardłowe* (*k, g, ch, h*) i *wargowe* (*p, b, f, w, m*), a do *pochodnych* – *syczliwe* (*c, dz*), *szumne* (*sz, ż, rz*), *cienkie* (*ć, dź, ś, ź, p', b', f', w', m', n', l*) oraz *j*, które – według niego – powstało z *ze-spółgłoskowania* samogłoski *i*. Spółgłoski dzieli ponadto na *mocne* (bezdźwięczne) i *słabe* (dźwięczne). W rozdziale tym omówione są także alternacje samogłoskowe i spółgłoskowe, będące wynikiem procesów historycznych i upodobnień, m.in. zasady *swobodnienia* głosek *ściśnionych* (np. *chléb*, ale *chleba*) i *przemiany* spółgłoski *mocnej* w *słabą* (np. *ku woli*, ale *gwoli*).

Rzecz o zgłoskach

W części tej opisuje autor *zgłoski*, które dzieli na *zgłoski rozbioru* (= morfemy) i *zgłoski wymowy* (= sylaby); opis morfologicznej budowy wyrazu jest nowością w stosunku do pozostałych podręczników tego okresu (Czelakowska 2010: 28). Definiuje także podstawowe pojęcia z zakresu słowotwórstwa i fleksji, m.in. *rdzeń*, *zrostek*

¹¹ Dziś: miękkie.

¹² Wśród *słów złożonych* wymienia Suchecki rzeczowniki (np. *wszechświat, Wielkopolska*), przymiotniki (np. *całoroczny, dwusieczny*), czasowniki (np. *niewolić, nienawidzić*), przysłówki i spójniki (po-traktowane łącznie; np. *zaraz, dlatego*) i przyimki (np. *ponad, pomiędzy*).

¹³ Kursywą – tu i dalej – zapisano terminy używane przez Sucheckiego, a w nawiasie podano od-powiadające im terminy współczesne.

(= prefiks), *narostek* (= sufiks), *trzon* (= temat) i *końcówkę* – tego terminu Suhecki jako pierwszy zaczął używać w znaczeniu poprawnie wydzielonej *końcówki fleksyjnej* (Czelakowska 2010: 101)¹⁴.

Rzecz o słowach

W rozdziale tym zdefiniowano podstawowe pojęcia, m.in. *pierwotnik* (= wyraz podstawowy) i *pochodnik* (= wyraz pochodny) oraz wprowadzono podział na części mowy: *rzeczownik*, *przymiotnik*, *liczbownik*, *zaimek*, *czasownik*, *przysłówek*, *przymimek*, *spójnik* i *wykrzyknik*; partykułę – nazwaną *przysłówkiem łącznym* – włącza Suhecki do opisu przysłówków. Wywód podzielony jest na dwa *działy*, poświęcone odpowiednio odmiennym i nieodmiennym częściom mowy. Każdy z *działów* dzieli się na rozdziały, w których opisane zostały poszczególne części mowy; najczęściej miejsca zajmuje opis rzeczowników i czasowników.

Opis rzeczownika, będącego pierwszą w kolejności częścią mowy, prezentuje się następująco. Rozdział rozpoczyna krótka definicja rzeczownika, po której następuje *passus wielorakość rzeczowników*, zawierający omówienie typów tej części mowy, m.in. rzeczowników *żywotnych* i *nieżywotnych*, *osobowych* i *rzeczowych* oraz *najawnych* (= konkretnych) i *myślnych* (= abstrakcyjnych).

Kolejne fragmenty poświęcone są opisowi *zmian* i *odmian* rzeczowników, przy czym *zmiana* jest tu pojęciem z zakresu słowotwórstwa, a *odmiana* należy do fleksji.

W odmianie rzeczowników w liczbie pojedynczej wyodrębnia Suhecki dwa wzorce, powiązane z rodzajem rzeczowników: do *Iszej odmiany* należą rzeczowniki męskie i nijakie, a do *IIgiej odmiany* – rzeczowniki żeńskie i męskie zakończone na *-a*. W liczbie mnogiej dostrzega tylko jeden rodzaj, przybierający *zawód znamienity* (= rodzaj męskoosobowy) i *pospolity* (= rodzaj niemęskoosobowy). Przypadki (*mianownik*, *posiadacz*, *celownik*, *biernik*, *wołacz*, *narzędnik*, *miejsownik*) przedstawia zgodnie z kolejnością typową dla gramatyki łacińskiej; o liczbie podwójnej mówi jako o zjawisku minionym, którego relikty utrwalone są jedynie w niektórych słowach. Po *prawidłach odmiany*, czyli tabelach prezentujących układ końcówek w poszczególnych przypadkach, umieszczone są opatrzone nagłówkiem *Do wprawy* listy rzeczowników, na których uczeń może ćwiczyć poznane zasady.

W podobny sposób omówione są pozostałe części mowy. Uwagę warto zwrócić na te elementy opisu, które są wyrazem pewnego nowatorstwa. Za takie uznaje się przykładowo: uznanie *imiestów* – traktowanych długo jako osobna część mowy – za jeden ze *sposobów* (= trybów) czasownika; wyróżnienie *imiestów*

¹⁴ Terminu *końcówka* używa jednak Suhecki zarówno w znaczeniu ‘końcówka fleksyjna’, jak i ‘morfem słowotwórczy’.

przysłówkowych (inaczej: *nierodzajowanych*)¹⁵; wymienienie *strony* – obok *sposobu, czasu, liczby, osoby i rodzaju* – wśród *względów* (= kategorii gramatycznych) czasownika (Czelakowska 2010: 135; Skarżyński 2001: 156) i wyodrębnienie *strony czynnej i strony biernej*¹⁶ oraz uznanie stopniowania przymiotników i przysłówków za *zmianę*, nie *odmianę*, a więc przyjęcie, że to termin z zakresu słowotwórstwa, a nie fleksji (Czelakowska 2010: 124, 128).

Rzecz o zdaniach

Część ta poświęcona jest składni. W rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Skład zdania*, omówione zostały części zdania¹⁷: *podmiot, orzeczenie*¹⁸ (ujęte łącznie jako *istotne części zdania*), *dopełnienie* (inaczej: *dopełnik*) i *określnik* (= przydawkę i okolicznik; Suchecki zdaje sobie sprawę z różnicy między tymi dwoma częściami zdania (Podracki 1982: 121), ale ich nie nazywa). W osobnych *passusach* przedstawia *zgodę słów w zdaniu* (= związek zgody) i *rząd słów w zdaniu* (= związek rzędu). We fragmencie *wielorakość zdań* charakteryzuje typy zdań, m.in. zdania *czynne i bierne* oraz *pojedyncze i złożone*; w rozdziale drugim, zatytułowanym *Zmiany zdań*, ukazuje zasady przekształcania zdań wyodrębnionych typów. Rozdział trzeci zatytułowany jest *Szyk wyrazów i zdań*; autor odnotowuje *szyk prosty* (w którym człon zdania to kolejno *podmiot i orzeczenie*, a *określniki* występują *po słowach określonych*) i *szyk przestawiany* (w którym kolejność członów zdania jest inna).

RECEPCJA DZIEŁA

Nauka języka polskiego dla uczącej się młodzieży w identycznej postaci nie była wznawiana. W tym samym roku ukazały się jednak dwie publikacje będące wyciągiem z pierwszego dzieła, a pozostałe gramatyki Sucheckiego – wydane łącznie ponad 20 razy (Rudnicki 1921: 35) – stanowiły w zasadzie zmienione wersje *Nauki języka polskiego dla uczącej się młodzieży*. Niektóre z nowszych prac autora pisane były językiem dostosowanym do wiedzy i wieku odbiorcy (gramatyki dla uczniów najmłodszych zostały uproszczone), wszystkie jednak zachowały zaproponowaną w pierwszym wydaniu terminologię oraz układ opisu.

¹⁵ Istnienie takich imiesłówów zauważył także D. Łazowski (Skarżyński 1994: 35; Czelakowska 2010: 158), nie stworzył on jednak osobnej dla nich nazwy.

¹⁶ Suchecki pisał również o *czasownikach zwrotnych i czasownikach zwrotnie używanych*; w późniejszych gramatykach używał już terminu *strona zwrotna*.

¹⁷ J. Podracki (1981: 119) zauważa, że termin *część zdania* stosuje Suchecki konsekwentnie.

¹⁸ Według badań J. Podrackiego (1982: 100) jest to jeden z pierwszych autorów, który definiuje *orzeczenie* zgodnie z rozumieniem współczesnym, pisząc: „Orzeczenie (czyli orzecznik, *predykat*) jest to, co się o podmiocie myśli i orzeka” (Suchecki 1849: 174).

Podręczniki Suheckiego spotkały się z niejednoznacznym przyjęciem osób mu współczesnych. J.N. Deszkiewicz *Naukę języka polskiego...* oraz jej skrócone wersje dosadnie krytykuje (1853a: 252–294), zarzucając autorowi nadmierne skomplikowanie terminologii i nadmierne uproszczenie wzorców odmian, brak konsekwencji w stosowaniu przez Suheckiego własnych zasad, uleganie wpływom niemieczyny¹⁹, objawiające się np. przyzwoleniem na formę wołacza równą mianownikowi (*Paweł!* zamiast *Pawle!*), a nawet brak znajomości dawnych i obecnych zasad oraz zwyczajów językowych²⁰. Choć wiele argumentów Deszkiewicza niepozbawionych jest słuszności, piętnuje on także te rozwiązania Suheckiego, które przyjęły się w języku. Są to np. odmiana czasowników na *-ywać/-iwać* według wzorca *zgaduję, zgadujesz; podskakuję, podskakujesz* (nie, jak chce Deszkiewicz, *zgadywam, zgadywasz; podskakiwam, podskakiwasz*), wymowa *koziół, osioł* zamiast *kozieł, osieł* czy, skrytykowane w innych tekstach (1853b: 296; 1865: 110–112), użycie terminu *słowo* w znaczeniu ‘wyraz’ i *czasownik* w znaczeniu ‘*verbum*’. Negatywnie ocenia Deszkiewicz także wydaną w 1852 r. *Gramatykę polską na klasę I szłą szkół pocztkowych* (1853b: 295–307); docenia jednak uproszczony język opisu.

Znacznie pochlebniejszą opinię wystawia natomiast Suheckiemu A.A. Kryński (1874) w recenzji *Zwięzłej gramatyki polskiej...* z 1873 r. Wskazuje, że recenzowana gramatyka, będąca w istocie piątym wydaniem *Nauki języka polskiego...*, w porównaniu z pierwodrukiem została poprawiona, szczególnie w części poświęconej fonetyce i fonologii. Badacz uważa, że *Zwięzła gramatyka...* jako jedna z niewielu spośród wydanych ówczesnie gramatyk „odznacza się prawdziwą naukową wartością” (1874: 18); za zasługę poczytuje autorowi m.in. konsekwentne odróżnianie głosek od liter, co jest „rzeczą niemałej wagi przy dzisiejszej wadliwej naszej pisowni” (1874: 19). Nie jest jednak bezkrytyczny: zarzuca Suheckiemu m.in. pobieżność w opisie fonetyki i zbyt dużą drobiazgowość w opisie składni. Za główną wadę pracy uważa nowe terminy gramatyczne, które Suhecki stosuje w miejsce nazw przyjętych i utrwalonych już w języku; są to m.in. *trzon* (zamiast: *źródłostów* lub *temat wyrazu*), *rzeczownik najawny* (zamiast: *zmysłowy*), *sposób* (zamiast: *tryb*), a także *słowo* (zamiast: *wyraz*)²¹ (1874: 42). Mimo zauważonych niedociągnięć Kryń-

¹⁹ Germanizmy krytykował także Suhecki, w *Zwięzłej gramatyce polskiej do użytku w szkołach: kurs wyższy*, pisząc np.: „Germanizmy przeciw przyrodzonemu lub nadobnemu słów porządkowaniu, które zdobi polszczyznę zagęszczają się coraz bujniej pod piórami nowych pisarzy. Nie można błędów usprawiedliwiać, zwalając je na karb dowolnej swobody w polskim słów układaniu” (1867: 116).

²⁰ Np. o końcówce dopełniacza liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego typu *bluszcz, powój, obłok, źródł* pisze Deszkiewicz następująco: „Niech pan Suhecki zajrzy w stare książki, przysłucha się mowie ludu w różnych stronach; a przekona się, że nie tak, jak on podaje na *u*; lecz na *a* końcówkę przybierają” (1853a: 261).

²¹ Jak wynika z kwerendy w *Słowniku historycznym terminów gramatycznych online*, Suhecki był pierwszym – i jedynym – autorem, który używa terminu *trzon* w znaczeniu ‘temat wyrazu’ i *rzeczownik najawny* w znaczeniu ‘rzeczownik konkretny’. Obok terminu *słowo* stosuje także termin *wyraz*, a opi-

ski wymienia Sucheckiego pośród innych autorów gramatyk „za pomocą których przeszczepiają się z wolna na grunt polski nowsze metody, historyczno-porównawczych badań językowych, wyrobionych na Zachodzie” (Kryński 1912: 10). Bardzo pozytywnie wypowiadają się o autorze także redaktorzy *Encyklopedii Orgelbranda*, którzy uznają Sucheckiego za „jednego z cenniejszych badaczy języka polskiego” (1903: 150).

Także językoznawcy współcześni różnie oceniają gramatyki Sucheckiego. Podręcznikom autora, w tym *Nauce języka polskiego dla uczącej się młodzi*, negatywną ocenę wystawia S. Urbańczyk (1993: 57–58). Wskazuje on, że choć na gramatykę tę patrzeć należy przez pryzmat ówczesnych przekonań, zawiera ona też „mnóstwo poglądów mylnych i rozbudowaną dziwaczną terminologię w każdym dziale gramatyki” (1993: 57); największej krytyce poddaje badacz opis fonologii. Znacznie bardziej przychylne wzmianki o Suheckim znajdujemy natomiast w innych pracach. A. Koronczewski wskazuje, że terminologia wprowadzona przez Suheckiego charakteryzuje się precyzją, szczególnie w obrębie morfologii (1961: 58). Z. Klemensiewicz wymienia Suheckiego wśród najwybitniejszych twórców gramatyk, takich jak A. Małecki czy A.A. Kryński (2015: 674). J. Podracki nazywa go „językoznawcą z prawdziwego zdarzenia” (1985: 273). A. Czelakowska zauważa, że Suhecki był jednym z nielicznych autorów gramatyk, którzy przytaczali poglądy autorów niemieckich i jedynym, który odwołał się do Jerneja Kopitara, słoweńskiego językoznawcy (2010: 9–10).

Wersja elektroniczna

<https://polona.pl/item/nauka-jezyka-polskiego-dla-uczacej-sie-mlodzi,NjU5OTUxNTA/4/#info:metadata>

Bibliografia

- Baranowski, M., Parasiewicz, S. 1898. *Książki szkolne w szkołach ludowych galicyjskich i w innych ziemiach polskich dawniej używane*. Lwów: Nakładem c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie. Online: <https://polona.pl/item/ksiazki-szkolne-w-szkolach-ludowych-galicyjskich-i-w-innych-ziemiach-polskich-dawniej,ODI3NjQ3NTM/6/#info:metadata> (dostęp: 8.02.2022).
- Czelakowska, A. 2010. *Opisy fleksyjne w gramatykach polskich lat 1817–1939*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Decyk-Zięba, W. (kier. projektu). 2016–. *Słownik historyczny terminów gramatycznych online*. Online: <https://shtg.uw.edu.pl> (dostęp: 9.02.2022).

sując *sposób*, podaje też inną jego nazwę – *tryb*. *Sposób* jako odpowiednik łacińskiego *modus* pojawił się już w podręczniku do nauki włoskiego A. Styli, wydanym w Krakowie w 1675 r.

- Deszkiewicz, J.N. 1853a. *Rozbiór gramatyk trzech [...] P. Henr. Sucheckiego [...]*. W: idem. *Zbiór odpowiedzi recenzentom gramatyki języka polskiego [...]*, s. 252–294. Lwów: nakładem Jana Milikowskiego, w Drukarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Online: <https://polona.pl/item/zbior-odpowiedzi-recenzentom-gramatyki-jezyka-polskiego-w-rzeszowie-1846-roku-wydanej,NjYzMDU2OTg/4/#info:metadata> (dostęp: 10.02.2022).
- Deszkiewicz, J.N. 1853b. *Rozbiór krótki dziełka [...] „Wstępna Gramatyka polska na klasę I szłą szkół początkowych” [...]*. W: Idem. *Zbiór odpowiedzi recenzentom gramatyki języka polskiego [...]*, s. 295–307. Lwów: nakładem Jana Milikowskiego, w Drukarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Online: <https://polona.pl/item/zbior-odpowiedzi-recenzentom-gramatyki-jezyka-polskiego-w-rzeszowie-1846-roku-wydanej,NjYzMDU2OTg/4/#info:metadata> (dostęp: 10.02.2022).
- Deszkiewicz, J.N. 1865. *Treść gramatyki polskiej [...]*. Rzeszów: nakład autora, drukiem J. A. Pelara. Online: <http://pbc.up.krakow.pl/dlibra/doccontent?id=5146> (dostęp: 10.02.2022).
- Estreicher, K. 1878. *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 4, s. 404–405. Kraków: Akademia Umiejętności, czcionkami drukarni c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Online: https://www.estreicher.uj.edu.pl/skany/?dir=dane_xix_index|4 (dostęp: 8.02.2022).
- Klemensiewicz, Z. 2015. *Historia języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kopczyński, O. 1803. *Gramatyka dla szkół narodowych na klasę pierwszą*. Wilno: Drukarnia Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu. Online: <https://polona.pl/item/gramatyka-dla-szkol-narodowych-na-klasse-1,MzlxOTI0/2/#info:metadata> (dostęp: 8.02.2022).
- Koronczewski, A. 1961. *Polska terminologia gramatyczna*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kryński, A.A. 1874. [recenzja pracy: *Zwięzła gramatyka polska, do użytku w szkołach*, Kraków 1873]. *Niwa. Dwutygodnik naukowy, literacki i artystyczny* 3, nr 49 i 50, s. 18–19 i 41–42. Online: <https://polona.pl/item/niwa-dwutygodnik-naukowy-literacki-i-artystyczny-r-3-t-5-nr-49-1-stycznia-1874,MTU2ODU2Njk/17/#info:metadata>; <https://polona.pl/item/niwa-dwutygodnik-naukowy-literacki-i-artystyczny-r-3-t-5-nr-50-15-stycznia-1874,MTU2ODU2NzI/16/#info:metadata> (dostęp: 9.02.2022).
- Kryński, A.A. 1912. *Szkic językoznawstwa polskiego od początku wieku XIX*. W: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250-tej rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego przez króla Jana Kazimierza r. 1661*, t. 1. Lwów: nakł. Uniwersytetu Lwowskiego. Online: <https://pbc.biaman.pl/dlibra/publication/4194/edition/3969> (dostęp: 8.02.2022).
- Orgelbrand, M. 1903. *Encyklopedia powszechna*, t. 14. Warszawa: Wydawnictwo S. Orgelbranda Synów. Online: <https://bbc.mbp.org.pl/dlibra/publication/10689/edition/9679> (dostęp: 8.02.2022).
- Pelczar, R. 2015. *Szkolnictwo elementarne*. W: *Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918*, red. J. Krawczyk, J. Dybiec, K. Szmyd, s. 21–79. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Podracki, J. 1981. Koncepcje części zdania w gramatykach języka polskiego XIX i XX wieku. *Poradnik Językowy* z. 2–3, s. 117–135. Online: <https://poradnik-jezykowy.uw.edu.pl/issue/932> (dostęp: 8.02.2022).
- Podracki, J. 1982. *Koncepcje składniowe w gramatykach języka polskiego (od O. Kopczyńskiego do Z. Klemensiewicza)*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Podracki, J. 1985. Prekursor nowoczesnej dydaktyki – Henryk Sucheki (Z historii polskich koncepcji metodycznych i składniowych). *Prace Filologiczne* t. 32, s. 273–276.

- Rudnicki, M. 1921. *Z dziejów polskiej myśli językowej i wychowawczej*. Poznań–Warszawa: Księgarnia św. Wojciecha.
- Skarżyński, M. 1994. *Części mowy i ich kategorie w gramatykach polskich XIX i XX wieku (1817–1938)*. Kraków: Nakł. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Skarżyński, M. 2007. *Suchecki Henryk Ignacy*. W: *Polski słownik biograficzny* t. 45, s. 243–246. Warszawa–Kraków: Fundacja na rzecz Nauki Polskiej.
- Skarżyński, M. 2001. *W kręgu gramatyk polskich XIX i XX wieku*. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze Historia Jagiellonica.
- Styla, A. 1675. *Grammatica Polono-Italica [...]*. Kraków: W. Górecki. Online: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=204846> (dostęp: 8.02.2022).
- Suchecki, A. 1867. *Zwięzła gramatyka polska do użytku w szkołach: kurs wyższy z. 2, cz. 4*. Kraków: nakład i wydanie autora. Online: <https://polona.pl/item/zwiezla-gramatyka-polska-do-uzytku-w-szkolach-kurs-wyzszy-z-2-cz-4-skladnia,OTI4OTM4ODM/0/#info:metadata> (dostęp: 9.02.2022).
- Urbańczyk, S. 1993. *Dwieście lat polskiego językoznawstwa (1751–1950)*. Kraków: Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności.

**„Póki język, póty byt”. Nauka języka polskiego dla uczącej się młodzi
("As long as there is language, there is existence". Polish for young learners)
by Henryk Suchecki**

Summary

The author of the grammar book, Henryk Suchecki (1811–1872), was a teacher of Polish and a professor at Charles University in Prague and Jagiellonian University. The textbook entitled *Nauka języka polskiego dla uczącej się młodzi* (*Polish for young learners*), published in 1849, was dedicated to primary school pupils. The chapters of the book, according to the author, correspond to divisions of grammar: *O pisowni* (*On spelling*) (= orthography), *Rzecz o głoskach* (*On sounds*) (= phonetics), *Rzecz o zgłoskach* (*On syllables*) (= phonetics, word-formation), *Rzecz o słowach* (*On words*) (= inflection and word-formation), and *Rzecz o zdaniach* (*On sentences*) (= syntax). Suchecki is one of few authors of grammar books to invoke the views of German authors. The evaluation of the work by researchers of those and later times is ambivalent.

Keywords: grammatical terminology – 19th century – Polish linguistics – school grammar books.

Trans. Monika Czarnecka

IZABELA KĘPKA, *JĘZYKOWE KREACJE ŚWIATA TRANSCENDENTNEGO I CZŁOWIEKA WOBEC SACRUM W POEZJI JACKA KACZMARSKIEGO*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2021, ss. 228

Pod koniec 2021 roku ukazała się niezwykle interesująca monografia Izabeli Kępki poświęcona wybranym aspektom poezji Jacka Kaczmarskiego. Jak wskazuje tytuł, główny przedmiot zainteresowania autorki stanowiły sposoby kreowania świata transcendentnego oraz wzajemnych relacji między człowiekiem a sakralnym wymiarem tego świata. Zanim przedstawię pokrótce zawartość książki, chcę wyraźnie podkreślić, iż jest to niezwykle wartościowa i cenna publikacja, którą czyta się z dużym zainteresowaniem i satysfakcją.

Izabela Kępka w swojej monografii poddała analizie 75 utworów Jacka Kaczmarskiego zawartych w *Antologii poezji* z 2012 roku, traktując je jako wiersze, choć teksty tego autora uznaje się najczęściej za piosenki literackie ze względu na ich kształt stylistyczny i powiązanie z warstwą muzyczną. Jacek Kaczmarski funkcjonuje bowiem w społecznej świadomości głównie jako pieśniarz zaangażowany politycznie.

Recenzowana publikacja ma charakter językoznawczy, co odróżnia ją od innych opracowań, omawiających życie i twórczość barda „Solidarności”. Metodologicznie opracowanie Izabeli Kępki sytuuje się w kręgu prac związanych z nurtem badawczym lingwistyki kulturowej, której podstawy wyeksponowała autorka w rozdziale pierwszym jako swoje zaplecze teoretyczne. Punkt wyjścia opisu sposobów kreowania świata *sacrum* i *profanum* oraz istniejących między nimi relacji stanowiły analizy środków językowych (głównie leksyki), a także środków stylistycznych oraz sposobów wartościowania elementów opisywanej rzeczywistości. Izabela Kępka swoje analizy i interpretacje utworów poety zawarła w czterech rozdziałach, z których każdy poświęcony został odrębnemu zagadnieniu badawczemu.

Część analityczną rozpoczyna rozdział drugi zatytułowany *Bóg*. Zawiera on opisy kilku konceptualizacji Istoty Najwyższej. Konceptualizacje te omówione zostały w kolejnych podrozdziałach jako: Bóg–Stwórca, Bóg–Król, Bóg–Sędzia, Bóg samotny, Bóg nietypowy oraz Jezus. Wszystkie one tworzą idiolektały obraz Boga. Tłem i punktem odniesienia obrazu Boga w wierszach poety są Jego potoczne, stereotypowe wyobrażenia, opisy katechizmowe i propozycje definicyjne Anny Wierzbickiej. Jak zaznacza Kępka, najbardziej spójną wizję Istoty Najwyższej (opartą na motywach biblijnych) zawiera cykl (inaczej program) *Raj*. Pierwsza z omawianych konceptualizacji Boga ukazuje Go jako Stwórcę. Autorka na podstawie analizy leksyki stara się pokazać najbardziej charakterystyczne Jego cechy odróżniające poetę od biblijnego obrazu Boga–Stwórcy. Te odmienności uwiadcniają się na wiele sposobów. Na przykład w utworze *Stworzenie świata* Bóg mówi o swoich czynno-

ściach kreatywnych w pierwszej osobie liczby pojedynczej, a własne dzieło uznaje za mądre. W innych wierszach Bogu przypisane zostały cechy typowo ludzkie, a kreowaniu Jego postaci służą między innymi wyrażenia z języka potocznego. Z kolei wizja Boga–Króla to przede wszystkim obraz Boga okrutnego i w tym właśnie widać Jego podobieństwo do człowieka. Takiemu Królowi poddani winni okazywać uległość. W kolejnym podrozdziale analizie poddane zostało rozumienie sprawiedliwości jako cechy Boga. Bóg–Sędzia nie jest miłosierny, jest On przede wszystkim groźny.

Trzy omówione konceptualizacje Boga (Stwórcy, Króla i Sędziego) odwołują się w dużej mierze do Jego stereotypowych wyobrażeń. Oprócz nich Izabela Kępka wyodrębniła jeszcze dwie inne niestereotypowe kategoryzacje. Jedna z nich pokazuje Boga samotnego, który utracił atrybuty wszechmocy i wszechwiedzy i przebywa w pustym raju. Drugą kategoryzacją jest Bóg uznany za nietypowego. Jego najbardziej charakterystyczne cechy ujawniają się w utworach: *Dzieci Hioba* i *Śniadanie z Bogiem*. Szczególnie interesująca okazała się konceptualizacja Boga z tego drugiego utworu, gdyż jawi się On tam jako zupełne przeciwieństwo poprzednich stereotypowych obrazów. W tym wierszu (powstałym później niż cykl *Raj*) Bóg ukazany został jako przyjaciel, towarzysz życia człowieka.

Ostatni podrozdział zawiera opis kreacji postaci Jezusa, dokonany głównie na podstawie cyklu *Szukamy stajenki*. Autorka podkreśla niejednorodność obrazu Syna Bożego wynikającą z tego, że ogląd postaci Zbawiciela dokonywany jest z różnych punktów widzenia i różnych perspektyw. Z tym wiąże się też repertuar środków językowych, za pomocą których obraz Jezusa jest kreowany. Jest to przede wszystkim obraz małej Dzieciny ze stajenki, ale pojawia się też obraz Boga jako Zbawcy świata.

Na podstawie wnikliwych interpretacji semantycznych wierszy Kaczmareckiego autorka monografii wyprowadziła istotną konkluzję, stwierdzając, że idiolektałna kreacja Boga ma charakter wielowymiarowy, co ma też wpływ na sposób konceptualizowania zarówno całego świata transcendentnego, jak i świata ziemskiego. Ważnymi komponentami obu tych światów zajmuje się Izabela Kępka w kolejnych rozdziałach.

Rozdział trzeci poświęcony został prezentowaniu sposobów kreowania przez Kaczmareckiego dwóch postaci czysto duchowych: anioła i diabła. Punktem odniesienia do przeprowadzanych analiz uczyniła badaczka definicje zawarte w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* oraz potoczne, stereotypowe wyobrażenia anioła i diabła, wykorzystywane w literaturze od czasów najdawniejszych. Na tym tle Izabela Kępka stara się pokazać charakterystyczny dla poety sposób prezentowania obu istot należących do świata transcendencji. Zwraca uwagę, że w wierszach można wprawdzie znaleźć kilka cech należących do stereotypu anioła i diabła, ale istotniejsze i ciekawsze jest to, w jaki sposób poeta przewartościowuje przypisywane im cechy, kreując własną wizję tych postaci.

Po zrekonstruowaniu idiolektałnych obrazów anioła i diabła autorka w kolejnym rozdziale płynnie przechodzi do opisu „językowej kreacji przestrzeni, w których te byty stereotypowo przebywają – nieba i piekła”. Niebo nazywane jest leksemami *niebo*, *raj*, *Eden*, a wizja tej przestrzeni zawiera zarówno cechy stereotypowe, jak i niestereotypowe. Niebo wykreowane zostało za pomocą licznych środków pozytywnie wartościujących (leksykalnych i metaforycznych), jednak jest to przestrzeń opustoszała, gdyż po wyrzuceniu z niej zbuntowanych aniołów oraz człowieka przebywa tam samotny Bóg.

Z kolei piekło u Kaczmarskiego ujęte zostało dwojako. Kategoryzowane jest ono z jednej strony jako przestrzeń transcendentna, określana nazwami *piekło* i *otchłań*. Z drugiej strony inną kategorię piekła stanowi piekło na ziemi. W kolejnych podrozdziałach na podstawie wnikliwych analiz językowych autorka wydobywa metaforyczne i wartościujące konceptualizacje tego, co nazwała piekłem na ziemi. Sens wielu utworów Kępka odczytuje w ramach kategorii określanych jako piekło w człowieku i piekło wśród ludzi. Najpełniejszą wizję piekła na ziemi rekonstruuje przede wszystkim na podstawie tekstu *Epitafium dla Włodzimierza Wysockiego*. Piekło tak rozumiane jest przestrzenią otwartą, składającą się z ośmiu kręgów. W każdym z nich istotną rolę odgrywają postacie tam przebywające. Podobnie jak w dziele Dantego bohater utworu odbywa wędrówkę przez kolejne kręgi w dół ku przestrzeni coraz straszniejszej.

Inną nieco niż w poprzednich rozdziałach perspektywę ujęcia świata transcendentnego zawarła Izabela Kępka w następnej części zatytułowanej *Człowiek wobec sacrum*. Tu na plan pierwszy wysuwają się sposoby kreowania relacji między człowiekiem a wymiarem transcendentnym. Autorka wyodrębniła dwie perspektywy opisu tej relacji. Jedną z nich jest relacja z Bogiem człowieka jednostkowego. Drugą – relacja z Bogiem zbiorowości ludzkiej. W pierwszej perspektywie człowiek jako jednostka przyjmuje wobec Istoty Najwyższej różne postawy. Badaczka wyodrębnia je i opisuje w ramach kilku kategorii. Otrzymujemy więc obraz człowieka nieposłusznego i zbuntowanego, ale też człowieka pokornego i poszukującego Boga. Chociaż podstawowym składnikiem relacji człowieka jednostkowego z Bogiem jest wiara, to jednak analizowane utwory nie przynoszą jednoznacznego jej obrazu. Jednym z aspektów wiary jednostki jest wiara ukazywana z punktu widzenia podmiotu mówiącego jako człowieka niewierzącego, dla którego paradoksalnie Bóg staje się kimś bliskim, dającym poczucie bezpieczeństwa.

Perspektywa druga ukazuje wiarę zbiorowości. Ma ona inny wymiar niż wiara jednostki. Wiara zbiorowości ukazana na podstawie stosunku ludzi do Jezusa jest ufna i prosta. Taki rodzaj wiary reprezentują pasterze, trzej Królowie i zwykli ludzie, a więc ci, którzy idą do stajenki pokłonić się narodzonemu Dzieciątku Bożemu. Ale w niektórych utworach wiara ludzi podlega także negatywnemu wartościowaniu ze względu na to, że jest to wiara nieopłębna, nierozumiejąca ważności faktu przyjścia na świat Zbawiciela.

Ostatnim rozdziałem monografii jest *Zakończenie*. W tej części pracy Izabela Kępka zawarła w dwóch krótkich podrozdziałach najważniejsze uwagi podsumowujące dotychczasowe interpretacje utworów pod kątem założonego tematu badawczego. Pierwsza część tego rozdziału końcowego *Elementy językowej kreacji* jest zebraniem najważniejszych środków językowych, którymi posłużył się poeta. Autorka w skondensowany sposób omawia ich rolę w kreowaniu obrazu dwóch światów *sacrum* i *profanum*. Są to przede wszystkim środki leksykalne z wielkim bogactwem wartościowań i przewartościowań, są to również środki retoryczne, stylistyczne i gramatyczne oraz odwołania do potocznych stereotypów.

W drugiej części podsumowania: *Konceptualizacja świata transcendentnego i człowieka wobec Boga* badaczka zbiera najważniejsze refleksje wynikające z interpretacji utworów, które poddawała analizie w ramach kolejnych rozdziałów i podrozdziałów. Wydobywa raz jeszcze najbardziej charakterystyczne cechy wykreowanych w wierszach Kaczmarskiego dwóch światów: *sacrum* i *profanum*. Podkreśla też, iż wyłaniający się z wierszy Kaczmar-

skiego obraz wymiaru transcendentnego i postawy człowieka wobec tego wymiaru jest niezwykle złożony i niejednoznaczny.

Podsumowując uwagi na temat recenzowanej monografii, pragnę mocno podkreślić, iż Izabela Kępka doskonale wywiązała się z podjętego zadania. Zrekonstruowanie idiolektałnego obrazu wybranych elementów świata nadprzyrodzonego i świata ziemskiego wymagało przeprowadzenia wielu wnikliwych i szczegółowych analiz językowych, co nie było łatwe ze względu na charakter poezji Kaczmarzkiego. Analizy językowe utworów wymagały również osadzenia ich w szerokim kontekście kulturowym i biblijnym. Autorka wykorzystała w pełni te konteksty, co zaowocowało precyzyjnymi i dogłębnymi interpretacjami.

Pragnę również zwrócić uwagę na doskonale przemyślaną kompozycję pracy. Przejawia się to między innymi w tym, że wnioski wynikające z rozważań zawartych w danym rozdziale nawiązują do tematyki rozdziału następnego, co pozwala w sposób przejrzysty śledzić tok całego wywodu. Wielką zaletą książki jest również jej język. Monografia napisana została doskonałą polszczyzną, w sposób przystępny i uporządkowany, dlatego uważam, że czytać ją mogą z przyjemnością nie tylko specjaliści z dziedziny językoznawstwa, ale też wszyscy, którzy interesują się poezją Jacka Kaczmarzkiego

Jolanta Kowalewska-Dąbrowska

(Uniwersytet Gdański,

e-mail: jolanta.kowalewska-dabrowska@ug.edu.pl)

ORCID: 0000-0003-4249-1496

KRONIKA TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA

SPRAWOZDANIE Z PRAC TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA W KADENCJI 2019–2022

(wersja skrócona; pełna wersja: www.tkj.uw.edu.pl)

I. Zarząd Główny

Zarząd Główny Towarzystwa Kultury Języka działał w składzie wybranym przez Walne Zgromadzenie Towarzystwa w 2019 r. Wyjątek stanowi zmiana w Głównej Komisji Rewizyjnej: w styczniu 2021 r. rezygnację z funkcji przewodniczącej złożyła dr Maria Przystek-Samokowa.

II. Stan osobowy Towarzystwa Kultury Języka. Oddziały i Sekcje

Towarzystwo Kultury Języka liczy obecnie 174 członków, w tym: 162 zwyczajnych, 12 honorowych, 1 wspomagający. Członkowie Towarzystwa są zrzeszeni w 7 oddziałach terenowych w: Białymstoku, Dąbrowie Białostockiej, Grajewie, Łomży, Płocku, Siedlcach i Warszawie oraz w 2 sekcjach problemowych: gwaroznawczej i logopedycznej, przy czym tylko Sekcja Logopedyczna ma własny zarząd i członków; w pracach Sekcji Gwaroznawczej uczestniczą wszyscy zainteresowani członkowie Towarzystwa.

W 2022 r. (już po obradach Walnego Zgromadzenia) informację o rozwiązaniu Oddziału w Dąbrowie Białostockiej złożył prezes Oddziału mgr Jerzy Białomyzy.

W kadencji 2019–2022 zmarły członkinie naszego Towarzystwa:

- **dr Krystyna Długosz-Kurczabowa** – członek założyciel i Członek Honorowy Towarzystwa, wieloletni członek władz Towarzystwa i prezes Oddziału Warszawskiego;
- **red. Wiesława Zychowicz** – członek założyciel i Członek Honorowy Towarzystwa, autorka wielu audycji radiowych w Polskim Radiu poświęconych kulturze języka i poprawności językowej;
- **mgr Teresa Iglikowska** – członek założyciel i Członek Honorowy Towarzystwa, lektorka języka polskiego w Instytucie Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców UW „Polonicum”;
- **prof. dr hab. Barbara Falińska** – członek założyciel i Członek Honorowy Towarzystwa, przewodnicząca Sekcji Gwaroznawczej, wybitna badaczka gwar Mazowsza, Podlasia i Suwalszczyzny, pomysłodawczyni i aktywna uczestniczka projektu „Dialog pokoleń” realizowanego przez Towarzystwo od 2014 roku;
- **mgr Albina Chojak** – wieloletnia dyrektor Zespołu Szkół Weterynaryjnych w Łomży;
- **p. Anna Górtatowska** – pracownica Urzędu Gminy w Łomży.

III. Działalność statutowa Towarzystwa

1. Prace Zarządu Głównego

Prace Zarządu Głównego Towarzystwa dzielą się na prace Zarządu *in gremio* oraz prace prezydium ZG. Zgodnie ze Statutem TKJ odpowiedzialność za bieżącą działalność ponosi prezes i prezydium Zarządu.

Zarząd Główny. W czasie kadencji 2019–2022 odbyły się 4 posiedzenia Zarządu Głównego w następujących terminach: 29.03.2019 r., 24.02.2020 r., 27.01.2021 r., 26.03.2022 r. W czasie posiedzeń prezydium przedstawiało Zarządowi Głównemu działania przez nie podjęte od ostatniego posiedzenia, a zarządy oddziałów i sekcji sprawozdania ze swojej działalności. Sprawozdania z posiedzeń Zarządu Głównego znajdują się w dokumentacji Towarzystwa.

Prezydium Zarządu Głównego. Prezydium zbierało się na posiedzeniach co najmniej 2 razy w roku, w czasie których omawiano sprawy bieżącej działalności Towarzystwa (protokoły z posiedzeń znajdują się w dokumentacji). Do najważniejszych prac prezydium należały:

- opracowywanie i składanie wniosków grantowych do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (obecnie: Ministerstwa Edukacji i Nauki), Narodowego Centrum Kultury;
- obsługa administracyjna i finansowa przyznanych grantów;
- podpisywanie umów, m.in. z Warszawskim Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń (WCIES), umowy licencyjnej z EBSCO w sprawie „Poradnika Językowego” na platformie EBSCO, umowy licencyjnej z Uniwersytetem Warszawskim w sprawie umieszczenia „Poradnika Językowego” na platformie UW;
- współpraca z samorządami terenowymi i szkołami na terenie Mazowsza, Podlasia i Suwalszczyzny, m.in. w związku z realizacją projektu „Dialog pokoleń”;
- współpraca z Fundacją Języka Polskiego;
- współpraca z Radą Języka Polskiego;
- współpraca z Radą Towarzystw Naukowych przy Polskiej Akademii Nauk;
- współpraca z oddziałami terenowymi naszego Towarzystwa, uczestnictwo w imprezach naukowych organizowanych przez poszczególne oddziały.

Do szczególnych osiągnięć obecnej kadencji prezydium ZG zalicza powołanie do życia Oddziału TKJ w Płocku oraz wznowienie działalności Oddziału w Siedlcach, za co szczególne podziękowania należą się dr Agnieszce Grażul-Luft – prezes Oddziału w Płocku, i dr Renacie Bryzek – prezes Oddziału w Siedlcach.

Na szczególną uwagę zasługuje też strona internetowa Towarzystwa, co jest zasługą dr Joanny Zawadki – sekretarz Zarządu Głównego.

Towarzystwo Kultury Języka było reprezentowane na II Kongresie Towarzystw Naukowych w Poznaniu (14–15.09.2018), w czasie którego prezes TKJ przedstawił referat *Towarzystwo Kultury Języka i jego działalność na rzecz środowisk lokalnych* (publikacja w: *Rola towarzystw naukowych w rozwoju świadomości obywatelskiej i kulturowej*, pod red. Andrzeja Gulczyńskiego i Zbigniewa Kruszeńskiego, ISBN 978-83-7654-441-0, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2019).

2. Oddziały i Sekcje Towarzystwa

Wszystkie zarządy oddziałów i sekcji działały w składach powołanych przez walne zgromadzenia oddziałów i sekcji w 2019 roku. Działalność statutową oddziałów prezentują sprawozdania prezesów oddziałów i przewodniczącej Sekcji Logopedycznej.

Poniżej przedstawiono działalność naukową i popularnonaukową oddziałów i sekcji na podstawie sprawozdań za lata 2019–2022 prezesów oddziałów i przewodniczących sekcji:

- prof. dr hab. Urszuli Sokólskiej – Oddział w Białymstoku,
- mgra Jarosława Konopki – Oddział w Grajewie,
- prof. dr hab. Henryki Sędziak – Oddział w Łomży,
- dr Agnieszki Grażul-Luft – Oddział w Płocku,
- dr Renaty Bryzek – Oddział w Siedlcach,
- dr hab., prof. UW Elżbiety Wierzbickiej-Piotrowskiej – Oddział w Warszawie i Sekcja Gwaroznawcza,
- dr Danuty Emiluty-Roży – Sekcja Logopedyczna

Oddział w Białymstoku

Działalność naukowa i popularnonaukowa

- udział w pięciu godzinnych audycjach w Radiu „Akadera” (tytuł spotkań – *Polszczyzna-zielszczyzna*; w ramach prowadzonego przez Janusza Taranienkę cyklu „Kawiarnia Literacka”). Rozmowy poświęcone były m.in.: odmianie nazwisk, formom feminatywnym, odmianie liczebników, przeobrażeniom semantycznym wyrazów (np. z okazji 8 marca rozmowę poświęcono słownictwu skupionemu wokół kategorii KOBIEĆ i MĘŻCZYŹNA – *dziad, baba, kobieta, niewiasta, białka, białogłowa, dziewczka, dama, panna, mężczyzna, męstwo, mężny* itp.), reliktom semantycznym i strukturalnym zachowanym w przysłowiach i związkach frazeologicznych, a z okazji walentynek – językowi miłości w ujęciu dawnym i współczesnym (w tym również przekształceniom znaczeniowym i emocjonalnym słownictwa miłosnego związanego z szeroko pojętym polem MIŁOŚĆ) (styczeń – marzec 2020 r.) – prof. dr hab. Urszula Sokólska;
- wykład gościnny na Uniwersytecie Gdańskim w ramach cyklu „Wykłady Miistrzów” (tytuł wystąpienia: *Julian Tuwim jako językoznawca*) (marzec 2020) – prof. dr hab. Urszula Sokólska;
- udział w warsztatach „Dialog pokoleń 2021” i program konferencji „Tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny” (lipiec 2021) – prof. dr hab. Urszula Sokólska;
- organizacja VII Konkursu Literackiego im. Anny Markowej – dr hab. Krzysztof Korotkich;
- organizacja (w ramach współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym) wspólnie z Europejską Szkołą Wizażu i Stylizacji VenaArt Marcjanny Gładkowskiej wykładów dr Anetty Strawińskiej;

- *Jak być glamour? Uwagi o magicznej funkcji słów;*
- *Przyczynek do charakterystyki socjolektu wizażystów i stylistów;*
- zgłoszenie do pisma branżowego *MakeUpTrendy* artykułu pt. *Wizażysta – sekretny zawód przyszłości* (artykuł zawiera komentarz lingwistyczny do słów typu: *stylista, wizażysta, kosmetykolog, kosmetyczka* itp.);
- wykład dla uczniów Zespołu Szkół Mechanicznych w Białymstoku pt. *Nakłanianie, perswazja i manipulacja we współczesnej reklamie (na wybranych przykładach)* (marzec 2020 r.) – dr Anetta Strawińska;
- wykłady on-line dla studentów Uniwersytetu L’Orientale w Neapolu (maj 2021) – dr Anetta Strawińska;
- praca w zespole przygotowującym nowy kierunek studiów: Lingwistyka Stosowana „Wschód-Zachód” – dr Małgorzata Andrejczyk;
- prowadzenie warsztatów z redakcji i korekty dla studentów filologii polskiej – dr Ewa Gorlewska;
- współorganizacja VII Konkursu Literackiego im. Anny Markowej – dr Ewa Gorlewska;
- wygłoszenie prelekcji na temat: *Kultura języka – kultura człowieka* w filii Książnicy Podlaskiej w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku – dr Ewa Gorlewska;
- podjęcie współpracy z Wydziałem Fizyki UwB przy przygotowaniu zasobów słownych na potrzeby platformy wspierającej rehabilitację osób z implantem ślimakowym – dr Ewa Gorlewska;
- praca w zespole przygotowującym program kierunku filologia polska z przygotowaniem nauczycielskim przy Wydziale Filologicznym UwB – dr Ewa Gorlewska;
- przygotowanie VI i VII numeru czasopisma „Próby. Nieregularnik Filologiczny” pt. *Idee – Wartości – Autorytety* (redaktor numeru) – dr Ewa Gorlewska.

Oddział w Dąbrowie Białostockiej

Oddział nie prowadził w latach 2019–2022 żadnej działalności statutowej. Prezes Oddziału, mgr Jerzy Białomyzy – wicestarosta powiatu sokólskiego – aktywnie uczestniczył w pracach projektu „Dialog pokoleń”.

Oddział w Grajewie

Działalność naukowa i popularnonaukowa

- przeprowadzenie w ramach projektu NCK cyklu warsztatów, ćwiczeń i pogadek językowych z uczniami na temat korzystania ze słowników gwar polskich (Sokołów Podlaski, 8.08.2019);
- opracowanie we współpracy z Zarządem Głównym TKJ w Warszawie kompletnego projektu badawczego pn. „Język Podlasia ostatniego stulecia w badaniach uczniów i studentów” (Grajewo–Warszawa–Białystok, 24.02.2021);
- udział mgr Lucyny Bagińskiej w konferencji międzynarodowej: *2019 Polish Cognitive Linguistics Association Conference Cognitive Linguistics in the Year 2019 September 26–28, University of Białystok, Poland* i wygłoszenie referatu

- pt. *Amalgamat w badaniu strategii tekstowej wierszy o obrazach Arnolda Böcklina na przykładzie poezji Zofii Gordziałkowskiej*;
- współorganizacja ogólnopolskiej konferencji: „Dialog pokoleń VI” (Sokołów Podlaski, 6.08–8.08.2019);
 - wygłoszenie przez mgr Lucynę Bagińską referatu pt.: *Język ekfraz młodopolskich na podstawie wybranych wierszy Zofii Gordziałkowskiej z tomu „Böcklin w poezji”* na ogólnopolskiej konferencji: „Dialog pokoleń VI” (Sokołów Podlaski, 6.08–8.08.2019);
 - przedstawienie prezentacji pn. *Wybrane przykłady współpracy grajewskich szkół na rzecz uczniów ze SPE i ich rodzin* w czasie e-spotkania informacyjno-konsultacyjnego pod nazwą „Model funkcjonowania Specjalistycznych Centrów Wspierających Edukację Włączającą” zorganizowanego we współpracy z Ośrodkiem Rozwoju Edukacji w Warszawie oraz Kuratorium w Białymstoku (Białystok, 11.02.2021);
 - przygotowanie i przeprowadzenie we współpracy z Wyższą Szkołą Gospodarki w Bydgoszczy cyklu szkoleń i ćwiczeń o tematyce „Savoir-vivre w edukacji osób niepełnosprawnych oraz projektowania uniwersalnego”. Warsztaty przeprowadzone zostały na podstawie autorskiego programu zajęć. Podczas ich realizacji wykorzystano nowoczesne technologie informatyczne, takie jak: symulatory, dialery, komputery ze specjalistycznym oprogramowaniem, a także ubiory geriatryczne, wózki inwalidzkie itp. pomoce dydaktyczne (Ełk, maj i czerwiec 2021 r.);
 - zorganizowanie we współpracy z Oddziałem Warszawskim Towarzystwa Kultury Języka, Instytutem Języka Polskiego UW, Fundacją Języka Polskiego, Starostą Powiatu Grajewskiego oraz Burmistrzem Miasta Grajewa konferencji naukowej pt. „Tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny” (Grajewo–Nieckowo, 21–22.07. 2021);
 - zorganizowanie we współpracy z Oddziałem Warszawskim Towarzystwa Kultury Języka, Instytutem Języka Polskiego UW, Fundacją Języka Polskiego, Starostą Powiatu Grajewskiego oraz Burmistrzem Miasta Grajewa warsztatów gwaroznaczych (Grajewo–Nieckowo–Ełk, 19–25.07.2021).

Publikacje naukowe i popularnonaukowe członków Oddziału

- Lucyna Bagińska, *Światotwórcza właściwość języka na podstawie konceptualizacji motywu życia w ekfrazach Zofii Gordziałkowskiej z tomu „Böcklin w poezji”, w: Literacki homo loquens*, red. M. Wanot-Miśtura i E. Wierzbicka-Piotrowska, Warszawa 2018, s. 153–171.
- Lucyna Bagińska, *Językowy obraz duszy w młodopolskich ekfrazach inspirowanych dziełami malarskimi Arnolda Böcklina*, „Adeptus. Pismo Humanistów” nr 13/2019, Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2019, s. 24. DOI: 10.11649/a.1644 Article No.: 1644.
- Barbara Falińska, Jarosław Konopka red., *DIALOG POKOLEŃ. Słownictwo ludowe Mazowsza, Podlasia i Suwalszczyzny w układzie tematycznym. Byłe województwo łomżyńskie. Pożywienie*, cz. 1.

- Lucyna Bagińska, *Tekstowy obraz kobiety w młodopolskich utworach Zofii Górszalskiej, zafascynowanej malarstwem Arnolda Böcklina*, w: J. Porayski-Pomsta, K. Sobolewska, red., *Polszczyzna jest zobowiązaniem, a dla niektórych pasją*. Tom prac ofiarowanych prof. dr hab. Barbarze Falińskiej w 90. rocznicę urodzin, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2021, s. 151–171.
- Jarosław Konopka, *O koniecznych zadaniach i kompetencjach logopedy*, w: J. Porayski-Pomsta, K. Sobolewska, red., *Polszczyzna jest zobowiązaniem, a dla niektórych pasją*. Tom prac ofiarowanych prof. dr hab. Barbarze Falińskiej w 90. rocznicę urodzin, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2021, s. 285–309.

Oddział w Łomży

Od początku kadencji Oddział realizował działalność statutową zgodnie z przyjętym planem. W 2019 roku odbyło się dziewięć zebrań seminarium językowego. W 2020 roku – dwa zebrania seminarium, w styczniu i w lutym. W okresie pandemii, od marca 2020 i w 2021 roku, zrezygnowano z pracy zespołowej. Zawieszono działalność seminariów językowych. Nie odbyła się też planowana konferencja poświęcona pamięci językoznawców – prof. Barbary Bartnickiej i prof. Michała Jaworskiego. W momencie ustania pandemii wrócimy do tego zadania. Część członków TKJ pracowała bardzo intensywnie, uczestnicząc w konferencjach, pisząc prace naukowe i publikując je (prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz z Uniwersytetu w Białymstoku i dr Maria Tocka).

Działalność naukowa i popularnonaukowa

Seminarium językowe

W mijającej kadencji spotkania seminarium odbywały się zgodnie z planem w 2019 roku. W następnych latach, z powodu ograniczeń pandemicznych, odbyły się tylko dwa zebrania seminarium. W styczniu 2020 wykład *Liga Kobiet – główne nurty działalności* wygłosiła prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz, historyk z UwB; w lutym dr Maria Tocka kontynuowała wykład prof. M. Dajnowicz, przedstawiając temat *Cele i zadania Ligi Kobiet w latach 1945–1989*.

Konferencje naukowe

W tej kadencji nasi członkowie reprezentowali TKJ na konferencjach organizowanych przez inne podmioty, jako współorganizatorzy lub uczestnicy z wygłoszonym referatem:

- *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*. Białystok 2019 – prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz i dr Maria Tocka;
- *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Stan badań i perspektywy*. Białystok 2020 – prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz i dr Maria Tocka;
- *Badania historii kobiet polskich na tle porównawczym. Kierunki, problematyka, perspektywy*. Białystok 2021 – prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz i dr Maria Tocka;
- *20 lat Oddziału Regionalnego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łomży*. Łomża 2021 – prof. dr hab. Henryka Sędziak i dr Maria Tocka;

- *Kultura wobec kryzysu. Wręczenie nagród i medali im. Zygmunta Glogera*. Łomża 2021 – prof. dr hab. Henryka Sędziak i dr Maria Tocka;
- *Dziecko w historii – między godnością a zniewoleniem*. Białystok 2021 – dr Ewa Chłudzińska.

Wykłady popularnonaukowe

- *Historia Łomży zapisana w nazwach ulic*. Łomża, październik 2021. Wykład Krystyny Hoffman wygłoszony na spotkaniu zorganizowanym przez Miejską Bibliotekę w Łomży z klubem czytelników;
- *Język ojczysty – co to znaczy? Zabawy językowe z dziećmi z I klasy*. Łomża, luty 2020. Zajęcia zorganizowane przez Miejską Bibliotekę w Łomży z siedmiolatkami z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego. Zajęcia prowadziła Krystyna Hoffman.

Opracowania i publikacje naukowe członków Oddziału TKJ w Łomży

- prof. dr hab. Henryka Sędziak: opinia dorobku dra hab. Marka Cybulskiego z Uniwersytetu Gdańskiego w związku z postępowaniem o nadanie tytułu profesora nauk humanistycznych;
- prof. dr hab. Henryka Sędziak: praca nad siódmym artykułem z cyklu *Nazwiska mieszkańców Łomży zasłużonych dla miasta i regionu z przełomu XIX i XX wieku*;
- mgr Ewa Kamińska (w ramach współpracy z Łomżyńskim Towarzystwem Naukowym im. Wagów): przekład z języka rosyjskiego na polski historycznych dokumentów urzędowych z okresu Guberni Łomżyńskiej (1866–1918) znajdujących się w zasobach bibliotecznych ŁTN i Archiwum Państwowego Oddział w Łomży:
 - *Księżeczki Memoriałowe* z lat: 1886, 1888, 1894, 1897, 1898, 1901, 1904, 1912, 1914;
 - *Pierwszy Spis Powszechny Ludności Imperium Rosji w 1895 roku*. Gubernia Łomżyńska, miasto Łomża;
 - Kilkanaście wyciągów akt metrykalnych chrztów, zgonów, zaślubin z tamtego okresu.
 - Rozdział *Ruchy ludnościowe* w rocznikach 1888-1902 *Przeglądu Łomżyńskiej Guberni*;
 - Alfabetyczny spis zmarłych w Szczuczyńskiej Gminie Żydowskiej w latach 1906–1910 i 1913–1914.
- prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz (m.in.):
 - *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku: polityka w prasie kobiecej*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2019;
 - *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX wieku: stan badań i perspektywy*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2020;
- *Sama, ale czy samotna? – obraz niezamężnych kobiet u schyłku Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w świetle „Kobiety i Życia”* (współautorka U. Sochołowska), „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiecych” 2021, nr 1(10), s. 195–212.

- dr Maria Tocka (m.in.):
 - *Łomżyńskie historie prawdziwe. Ludzie, miejsca, zdarzenia*, Łomża 2019 (książka);
 - *100 lat praw wyborczych kobiet w Polsce*, „Polszczyzna Mazowska i Podlasia”, Łomża 2019, t. XXII.

Oddział w Płocku

Działalność naukowa i popularnonaukowa

- W 2020 roku odbyły się cztery spotkania (online) z młodzieżą (w sumie około 100 uczestników). Tematem była agresja językowa. Tytuł spotkań: „Słowa mają wielką moc” (zajęcia dydaktyczne). Uczestnicy:
 - uczniowie klasy III Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego przy Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku,
 - studenci I roku Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku (kierunki studiów: bezpieczeństwo wewnętrzne oraz nowe media).
- 17 marca 2021 roku odbyło się (online, opóźnione z powodów epidemicznych) spotkanie inauguracyjne działalności Oddziału w Płocku. Wzięło w nim udział kilkudziesięciu uczestników reprezentujących środowisko Towarzystwa Kultury Języka, Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku (studenci, pracownicy, uczniowie liceum), mieszkańcy Płocka. Referaty wygłosili:
 - prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta, prezes Towarzystwa Kultury Języka – *Działalność Towarzystwa Kultury Języka w zakresie popularyzacji wiedzy o języku*;
 - prof. dr hab. Stanisław Dubisz, zastępca prezesa Towarzystwa Kultury Języka – *Żeńskie formy nazw zawodów i tytułów (tzw. feminatywa) w polszczyźnie*;
 - dr hab., prof. UW Wanda Decyk-Zięba, zastępca prezesa Towarzystwa Kultury Języka – *O nazwach części mowy w dawnych gramatykach*;
 - dr hab. Andrzej Kansy, prof. Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku, wiceprezes Płockiego Oddziału Towarzystwa Kultury Języka – *Historia badań językoznawczych w Płocku w latach 1945–1989*.
- W okresie wrzesień–grudzień 2021 roku dr Agnieszka Grażul-Luft realizowała autorski projekt popularyzatorski pn. „Słowa mają wielką moc”, skierowany do dzieci. Odbyło się 11 spotkań (zajęcia dydaktyczne): 2 w grupach przedszkolnych (Przedszkole Niepubliczne Sióstr Salezjanek, Warszawa Międzyzlesie) oraz 9 (klasy 1–3) w Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 11 w Płocku.

W 2020 roku w celu rozpropagowania inicjatywy utworzenia, ugruntowania Oddziału w środowisku lokalnym i nawiązania współpracy pozyskano dwa honorowe patronaty: Rektora Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku oraz Prezydenta Miasta Płocka.

Publikacje naukowe i popularnonaukowe członków oddziału

- A. Grażul-Luft: *Czym nie jest start-up – o definicjach internacjonalizmu w języku polskim*, „Poradnik Językowy” 2019, z. 5, s. 79–88.
- A. Grażul-Luft: *O ewolucji znaczeniowej wyrazu zdalny w dobie pandemii koronawirusa*, „Poradnik Językowy” 2020, z. 8, s. 82–92.

- A. Kansy: *Z dziejów badań językoznawczych w Płocku*, „Poradnik Językowy” 2021, z. 6, s. 91–98.
- A. Grażul: *Wybrane słownictwo polityczno-społeczne w tekstach współczesnej prasy*, Wydawnictwo Naukowe Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku, Płock 2021.

Oddział w Siedlcach

Działalność naukowa i popularnonaukowa

Członkowie Oddziału w Siedlcach – nauczyciele pracujący w szkołach – współorganizowali (w ograniczonym zakresie ze względu na pandemię) konkursy o zasięgu szkolnym lub międzyszkolnym, poświęcone szeroko pojętym zagadnieniom kultury języka, dyktanda. Członkowie Towarzystwa współpracują m.in. z Siedleckim Towarzystwem Naukowym, Naukowym Kołem Logopedycznym UPH Siedlce. Działalność Towarzystwa, ze względu na okres pandemii, była utrudniona, jednak od końca 2019 roku, kiedy reaktywowany został Oddział TKJ w Siedlcach, systematycznie dołączają nowi członkowie Towarzystwa, zachęceni działalnością popularyzatorską.

Seminaria naukowe

- W marcu 2020 roku odbyło się organizowane we współpracy z Naukowym Kołem Logopedycznym spotkanie, podczas którego mgr Joanna Abramowicz wygłosiła wykład na temat *Jasność i zwięźłość, czyli prosta polszczyzna w praktyce*.
- W lutym 2021 roku odbyło się seminarium z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego, na którym odczyty wygłosili:
 - prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta – prezes TKJ: *Działalność Towarzystwa Kultury Języka w zakresie popularyzacji wiedzy o języku*;
 - dr hab. Katarzyna Sobstyl z Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach: *Kultura języka w sytuacjach codziennych z perspektywy polonisty i glottodydaktyka*.
- W kwietniu 2021 roku odbyło się zebranie naukowe, w którym uczestniczyli również pracownicy administracji publicznej, prawnicy. Wysłuchali oni wystąpienia dr Agnieszki Rzepkowskiej z Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego na temat interdyscyplinarności terminologii na przykładzie prawa podatkowego. Dr A. Rzepkowska zaprezentowała ustalenia badawcze zawarte w monografii autorskiej.

Wykłady otwarte

- 26 listopada 2019 roku dr hab. Katarzyna Sobolewska, profesor w Pracowni Dialektologii Polskiej IJP PAN, wygłosiła w gmachu Wydziału Nauk Humanistycznych UPH w Siedlcach wykład otwarty pt. *Co nowego u Żeromskiego? Życie i twórczość pisarza w epoce popkultury*;
- 11 stycznia 2021 roku prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta z Uniwersytetu Warszawskiego wygłosił wykład na temat: *Polska grzeczność językowa*;
- Członkowie TKJ Oddział w Siedlcach uczestniczyli również w wykładach otwartych i spotkaniach naukowych organizowanych przez inne oddziały TKJ.

Wykłady popularnonaukowe

- „*Ideał sięgnął bruku...*” *Człowiek i sztuka w twórczości Cypriana Kamila Norwida*. Siedlce, 21.10.2021, wykład otwarty wygłoszony przez dr Renatę Bryzek w ramach XXIII Festiwalu Nauki i Sztuki w Siedlcach;
- *Najczęściej popełniane błędy językowe w homiliach*, 15.11.2021, wykład otwarty wygłoszony przez mgr Marię Krasowską w Wyższym Seminarium Duchownym w Siedlcach.

Oddział w Warszawie i Sekcja Gwaroznawcza**Zebrania naukowe OW TKJ**

Podtrzymując tradycję TKJ, Oddział Warszawski zorganizował w ostatniej kadencji 4 zebrania naukowe:

- 3 marca 2020 r. stacjonarnie z referatem dr Moniki Jabłońskiej, badaczki językowych i kulturowych śladów olęderskich na Mazowszu, pt. *Mennonici i ich wpływ na życie w Polsce* (referat był ilustrowany pokazem slajdów i wywołał żywą dyskusję uczestników spotkania);
- 11 grudnia 2020 r. zdalnie za pośrednictwem komunikatora Zoom z referatem pt. *Ocena rozwoju mowy dziecka dwujęzycznego w wieku przedszkolnym – perspektywa logopedy*, wygłoszonym przez zespół badawczy w składzie: dr Joanna Zawadka, dr Marlena Kurowska i dr Elżbieta Sadowska;
- 11 stycznia 2022 r. w trybie hybrydowym (część uczestników wzięła udział w zebraniu stacjonarnie w sali, część zdalnie za pośrednictwem platformy Zoom) z referatem Hanny Bień-Bielskiej, autorki książki pt. *Rekapitulując*, w której opisała swoje studia polonistyczne w okresie bezpośrednio po II wojnie światowej, w tym także udział w zajęciach językoznawczych prowadzonych m.in. przez Bożenę Wierchowską, Jana Tokarskiego i Halinę Kurkowską oraz w obozach dialektologicznych organizowanych przez prof. Witolda Doroszewskiego;
- 9 marca 2022 r. w trybie hybrydowym z referatem dr Moniki Jabłońskiej pt. *Zmiany znaczeniowe leksemu „pomocnik”* (zebranie było połączone z podsumowaniem pracy OW TKJ w kończącej się kadencji i wyborami nowego Zarządu na kolejne 3 lata).

Wszystkie zebrania miały charakter otwartych spotkań naukowych. W marcowym, odbywanym stacjonarnie, wzięło udział 12 osób, w grudniowym zdalnym uczestniczyło 101 osób z różnych ośrodków naukowych w Polsce i za granicą, na dwóch ostatnich było obecnych po 40 osób.

Odczyty wygłaszane przez członków TKJ gościnnie

W minionej kadencji członkowie OW TKJ wygłosili 30 prelekcji na temat poprawności językowej, dialektologii, semantyki i frazeologii na zaproszenie domów kultury, ośrodków metodycznych, starostw, urzędów gmin oraz szkół.

Projekty badawcze OW Towarzystwa Kultury Języka

W minionej kadencji OW TKJ starał się koncentrować swoje wysiłki na opracowywaniu projektów badawczych dotyczących badań gwaroznawczych. Jeden z nich „Dialog pokoleń” przez kolejne 3 lata (2020, 2021 i 2022) zajmował jedno z pierwszych

miejsc na liście nagrodzonych projektów programu realizowanego przez Narodowe Centrum Kultury „Ojczysty – dodaj do ulubionych”, dzięki czemu TKJ otrzymywało dofinansowanie na badania gwaroznawcze prowadzone wspólnie ze szkołami w Polsce północno-wschodniej.

Oprócz tego OW TKJ złożył w ostatniej kadencji 2 wnioski do Podlaskiego Urzędu Marszałkowskiego, które mimo pozytywnej opinii komisji konkursowych nie otrzymały dofinansowania: „Badania gwaroznawcze na Podlasiu i Suwalszczyźnie” (w 2020 r.), „Język Podlasia w badaniach uczniów i studentów” (w 2021 r.).

Projekt „Dialog pokoleń”

W latach 2019–2022 Oddział Warszawski Towarzystwa Kultury Języka wspólnie z Sekcją Gwaroznawczą realizował projekt „Dialog pokoleń”. Miał on na celu ocalenie od zapomnienia dawnych zwyczajów oraz resztek gwar ludowych, które są dziś znane wyłącznie najstarszym mieszkańcom wsi. Brali w nim udział nie tylko naukowcy, ale także nauczyciele i uczniowie z kilkunastu szkół, którzy pod kierunkiem członków TKJ przeprowadzali wywiady z osobami znającymi gwara, a później na podstawie zebranego materiału wypełniali kwestionariusze, spisywali opowieści ludowe i sporządzali słowniczki gwarowe. Wielu z nich dzięki uczestnictwu w projekcie zrozumiało, że gwara nie jest czymś gorszym, że jest wartością, którą należy szanować. Ważnym rezultatem projektu było również przygotowanie nauczycieli do prowadzenia niekonwencjonalnych lekcji na temat języka w terenie i organizowania w szkołach zajęć mających na celu naukowe podejście do językowego dziedzictwa narodowego.

W ramach projektu możliwe było poza tym zrealizowanie bardzo wielu działań zgodnych z założeniami programowymi Towarzystwa, m.in.:

- wygłoszenie przez członków TKJ kilkunastu wykładów dla uczniów, nauczycieli i członków klubów seniorów w gminach, w których były realizowane zadania;
- zorganizowanie kilkunastu warsztatów językowych dla uczniów i nauczycieli ze szkół biorących udział w projekcie oraz 7-dniowych wakacyjnych warsztatów gwaroznawczych dla ponad 70 uczestników z całej Polski w lipcu 2021 r. w Nieckowie koło Grajewa;
- umieszczanie na stronie internetowej www.dialogpokolen.uw.edu.pl informacji o ocalonych od zapomnienia słowach, a także informacji o Towarzystwie Kultury Języka i jego działalności;
- zebranie tekstów gwarowych z północnego Mazowsza i Podlasia;
- opracowanie i wydanie kilku naukowych pozycji książkowych, zawierających zebrane materiały gwarowe;
- zorganizowanie 4 konferencji naukowych i 2 konferencji naukowo-metodycznych;
- przygotowanie wystawy fotograficznej pt. „Słowa ocalone od zapomnienia” w Ostrowi Mazowieckiej, w Grajewie i w Nieckowie.

Projekt „Przekraczanie granic języka”

W 2020 roku WCIES powtórnie zaproponował OW TKJ zorganizowanie konferencji naukowej i wydanie tomu pokonferencyjnego na temat języka tekstów

reprezentujących różne typy dyskursu. Działania te miały się przyczynić do powiększenia bazy metodycznej obejmującej nowoczesne lekcje języka polskiego, na których zagadnienia językowe będą poruszane łącznie z literackimi. Wsparcie finansowe projektu zapewnił Urząd Miasta Stołecznego Warszawy. W październiku 2020 r. odbyła się na Uniwersytecie Warszawskim konferencja naukowa „Od uwielbienia do wzgardy. O języku emocji w literaturze, w filmie i publicystyce”, a w 2021 r. został opublikowany tom pokonferencyjny zawierający referaty wygłoszone na konferencji.

Konferencje naukowe i naukowo-metodyczne

Mimo niesprzyjających warunków do spotkań stacjonarnych ze względu na pandemię, która była powodem wprowadzenia zdalnego nauczania w szkołach i na wyższych uczelniach, w ciągu ostatniej kadencji OW TKJ udało się zorganizować cztery konferencje naukowe i dwie konferencje metodyczne. Były to:

- ogólnopolska konferencja naukowa „Dialog pokoleń 2020”, która odbyła się zdalnie na UW w dniach 5–7.10. 2020 r.;
- ogólnopolska konferencja naukowa „Od uwielbienia do wzgardy. O języku emocji w literaturze, w filmie i publicystyce”, która odbyła się w dniach 9–10.10.2020 r. w Auditorium Maximum UW w trybie hybrydowym – częściowo w sali, częściowo zdalnie;
- międzynarodowa konferencja naukowa nt. „Słownictwo związane z pożywieniem w języku ogólnym i odmianach regionalnych polszczyzny”, która odbyła się zdalnie na platformie Zoom w dniach 11–12.06.2021 r. i była poświęcona jubileuszowi 90-lecia urodzin Profesor Barbary Falińskiej;
- ogólnopolska konferencja naukowa nt. „Tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny”, która odbyła się w dniach 21–22.07.2021 r. w Grajewskiej Izbie Historycznej w Grajewie przy ul. Legionistów 9 (pierwszy dzień) oraz w zabytkowym dworze w Nieckowie (drugi dzień);
- konferencja naukowa nt. „Badania gwaroznawczo-kulturoznawcze w powiecie Ostrów Mazowiecka na tle ogólnopolskim”, która odbyła się 26.11.2021 r. w Ostrowi Mazowieckiej w zabytkowej Starej Elektrowni;
- konferencja naukowo-metodyczna na temat nauczania regionalnego w szkołach, która odbyła się zdalnie 1.03.2021 r. w Zespole Szkół im. Bolesława Podędwornego w Nieckowie;
- konferencja naukowo-metodyczna poświęcona badaniom uczniowskim gwar ludowych na Suwalszczyźnie, która odbyła się zdalnie 28.10.2021 r. w Zespole Szkół Technicznych w Suwałkach z udziałem nauczycieli i uczniów oraz językoznawców z OW TKJ.

Współorganizatorami wszystkich konferencji naukowych były: Instytut Języka Polskiego UW oraz Fundacja Języka Polskiego, konferencji poświęconej językowi emocji Warszawskie Centrum Innowacji Edukacyjnych i Szkoleń.

Warsztaty językowe

W roku sprawozdawczym OW TKJ zorganizował 10 warsztatów językowych dla uczniów, studentów, doktorantów, nauczycieli, animatorów kultury oraz osób zainteresowanych językiem i jego poprawnością:

- 16.09.2020 r. w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Urlach – warsztaty przeprowadziła zdalnie prof. dr hab. Barbara Falińska;
- 29.09.2020 r. w Publicznej Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Czarni – warsztaty przeprowadził prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta;
- 18.09.2020 r. w Zespole Szkół nr 3 im. Jana III Sobieskiego w Szczytnie – warsztaty przeprowadziła dr hab. Katarzyna Sobolewska;
- 17.05.2021 r. w Publicznej Szkole Podstawowej w Antoniówce Świerżowskiej – warsztaty przeprowadzili prof. dr hab. Barbara Falińska i prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta;
- 18.05.2021 r. w Zespole Szkół w Żelechowie – warsztaty przeprowadzili prof. dr hab. Barbara Falińska, dr hab. Katarzyna Sobolewska, dr Agnieszka Grażul-Luft i prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta;
- 20.05.2021 r. w Zespole Szkół Specjalnych w Grajewie – warsztaty przeprowadzili prof. dr hab. Barbara Falińska i prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta;
- 26.05.2021 r. w Zespole Szkół im. Bolesława Podedwornego w Nieckowie – warsztaty przeprowadzili prof. dr hab. Barbara Falińska, dr hab. Katarzyna Sobolewska, prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta;
- 8.06.2021 r. w Zespole Placówek Oświatowych im. Papieża Jana Pawła II w Wąsowie – warsztaty poprowadzili prof. dr hab. Barbara Falińska i prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta;
- 26.07– 1.08.2021 r. w internacie Zespołu Szkół im. Bolesława Podedwornego w Nieckowie – wakacyjne warsztaty językowe poprowadzili językoznawcy z UwB, UW, UKSW oraz IJP PAN;
- 17.10.2021 r. w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Wyszkach – warsztaty przeprowadzili prof. dr hab. Barbara Falińska i prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta.

Wystawy i przeglądy filmowe o tematyce językoznawczej

- W 2020 r. OW TKJ ogłosił konkurs na film poświęcony ratowaniu ludowej przeszłości językowej, którego rozstrzygnięcie nastąpiło w październiku na konferencji „Dialog pokoleń 2020”, na której wyświetlono 10 najlepszych filmów, nakręconych przez uczniów ze szkół w Augustowie, Dowszpuździe, Szczytnie, Grajewie, Czarni, Wachu, Starym Lubiejewie, Wąsowie, Guzowie oraz w Antoniówce Świerżowskiej.
- W 2021 r. OW TKJ zorganizował w Grajewskiej Izbie Historycznej wernisaż wystawy „Słowa ocalone od zapomnienia”, która została w ciągu ostatnich dwóch lat wzbogacona przez uczniów o nowe zdjęcia dotyczące ludowych zwyczajów, starych sprzętów gospodarskich i potraw.

Publikacje członków OW TKJ

Ostatnia kadencja przyniosła 7 ważnych publikacji napisanych lub zredagowanych przez członków OW TKJ. Istotne jest to, że żadna z nich nie była finansowana ze środków TKJ, ale wyłącznie z dotacji zewnętrznych, co pokazuje, że współpraca OW TKJ z potencjalnymi sponsorami układała się w ostatniej kadencji dość dobrze.

- Barbara Falińska, *Słownictwo ludowe Mazowsza, Podlasia i Suwalszczyzny w układzie tematycznym. Pożywienie cz. I. Byłe województwo suwalskie*, Wydawnictwo „Paper & Tinta Barbara Tokłowicz”, Warszawa 2020;
- Halina Karaś, *Gwara Bugaja na Pogórzu*, Dom Wydawniczy „Elipsa”, Warszawa 2020;
- Elżbieta Wierzbicka-Piotrowska red., *Język zwierciadłem kultury*, Dom Wydawniczy „Elipsa”, Warszawa 2020;
- Krystyna Długosz-Kurczabowa, *Słownik gwary zagnańskiej*, Wydawnictwo Wydziału Polonistyki UW, Warszawa 2020;
- Barbara Falińska, Jarosław Konopka, *Słownictwo ludowe Mazowsza, Podlasia i Suwalszczyzny. Byłe województwo łomżyńskie. Pożywienie cz. I*, Dom Wydawniczy „Elipsa”, Warszawa 2021;
- Józef Porayski-Pomsta, Katarzyna Sobolewska red., *Polszczyzna jest zobowiązaniem, a dla niektórych pasją. Tom prac ofiarowanych Prof. dr hab. Barbarze Falińskiej w 90. rocznicę urodzin*, Dom Wydawniczy „Elipsa”, Warszawa 2021;
- Magdalena Wanot-Miśtura, Elżbieta Wierzbicka-Piotrowska red., *Od uwielbienia do wzgardy. O języku emocji w różnych typach dyskursu*, Dom Wydawniczy „Elipsa”, Warszawa 2021.

Oprócz tego OW TKJ zredagował zeszyt 2/2022 „Poradnika Językowego”, składający się z referatów wygłoszonych na konferencji „Tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny”, tom LXXVII „Prac Filologicznych”, w którym zostały opublikowane referaty z konferencji „Słownictwo związane z pożywieniem w języku ogólnym i odmianach regionalnych polszczyzny” oraz „Rocznik Ostrowski 2021” z referatami z konferencji „Badania gwaroznawczo-kulturoznawcze w powiecie Ostrów Mazowiecka na tle ogólnopolskim”.

Sekcja Logopedyczna

Organizacja konferencji naukowych

- XVI Ogólnopolskiej Konferencji Logopedycznej „Interdyscyplinarność w logopedii – konieczność czy nadmiar?” – 26–27.10.2019 r. w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie. Organizatorzy: Zakład Logopedii i Lingwistyki Edukacyjnej Akademii Pedagogiki Specjalnej, Sekcja Logopedyczna Towarzystwa Kultury Języka, Centrum Logopedyczne Instytutu Polonistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego. Dotacja dla Zakładu Logopedii i Lingwistyki Edukacyjnej APS z programu MNiSW „Działalność upowszechniająca naukę” 2019 (na wniosek dr Izabeli Więcek-Poborczyk i dr Katarzyny Ity Bieńkowskiej). Członkowie Sekcji Logopedycznej byli w Komitecie naukowym konferencji (dr hab., prof. APS Sławomir Śniatkowski, dr Danuta Emiluta-Roża, dr Katarzyna

Ita Bieńkowska, dr Izabela Więcek-Poborczyk) oraz w Komitecie organizacyjnym (dr Justyna Żulewska – koordynator Komitetu organizacyjnego (nie jest członkiem sekcji), dr Katarzyna Ita Bieńkowska, dr Dorota Lipiec, dr Izabela Więcek-Poborczyk, mgr Agata Mężyk, dr Danuta Emiluta-Roza, dr hab., prof. APS Sławomir Śniatkowski i inni pracownicy Zakładu Logopedii i Lingwistyki Edukacyjnej APS). Członkowie Sekcji Logopedycznej brali czynny udział w konferencji – referaty (w kolejności wystąpień podczas konferencji) podczas sesji plenarnych: prof. dr hab. J. Porayski-Pomsta, dr hab., prof. APS Sławomir Śniatkowski, dr D. Emiluta-Roza – 2 referaty (w tym 1 wspólnie z doc. dr hab. n. med. Krystyną Szymańską z WUM) oraz prowadzenie dyskusji panelowej: prof. dr hab. M. Kielar-Turska, dr hab. D. Pluta-Wojciechowska; wykłady w sekcjach: dr M. Kurowska – 2 referaty (w tym 1 we współautorstwie z dr J. Zawadką i dr E. Sadowską), dr hab. O. Jauer-Niworowska, dr I. Więcek-Poborczyk (współautorstwo dr D. Lipiec, mgr A. Mężyk), dr E. Sadowska. Warsztaty prowadziła (wymieniam jedynie członków SL TKJ) dr hab., prof. UW Natalia Siudzińska. Plakat prezentowała dr hab. E. Wolańska (współautorstwo dr A. Wolański);

- XVII Ogólnopolskiej Konferencji Logopedycznej „Dylematy praktyczne i teoretyczne w logopedii”, Warszawa, 04–05.12.2021 r. (realizacja zdalna z wykorzystaniem aplikacji Zoom). Organizatorzy: Sekcja Logopedyczna Towarzystwa Kultury Języka, Zakład Logopedii i Emisji Głosu UW oraz Zakład Logopedii i Lingwistyki Edukacyjnej APS.

W konferencji wzięło udział 120–130 osób (nie jest możliwe podanie konkretnej liczby uczestników, ponieważ logowanie następowało w różnym czasie). Obrady odbywały się w 6 sesjach plenarnych oraz w 6 sekcjach. W sumie wygłoszonych zostało 39 referatów (spośród 40 zapowiedzianych w programie konferencji). Podjęte zostały zagadnienia normy w logopedii (m.in. prezentacja wyników badań pilotażowych nad normą czasu fonacji polskojęzycznych dorosłych), interdyscyplinarności i metodologii logopedii, dwujęzyczności (poglądy i implikacje praktyczne), płynności i prozodii mowy, fonacji, zaburzeń komunikacji i głosu o różnorodnej patogenezie (u dzieci i dorosłych) w teorii i praktyce. Odbyła się także sesja plakatowa. Warto podkreślić, że w ostatniej sesji plenarnej (nt. „Logopedia z perspektywy młodych praktyków”) referaty wygłaszali członkowie logopedycznych kół naukowych z Uniwersytetu Warszawskiego, Akademii Pedagogiki Specjalnej oraz Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Oprócz wystąpień naukowych został zorganizowany, opracowany i prowadzony przez dr Danutę Emilutę-Rozę, wieczór zatytułowany „Pamiętajmy o tych, których już z nami nie ma – wspomnienia o Osobach ważnych dla środowiska logopedycznego”. W konferencji czynny udział wzięli następujący członkowie Sekcji Logopedycznej: prof. dr hab. M. Kielar-Turska, dr hab. O. Jauer-Niworowska, dr hab., prof. APS S. Śniatkowski, dr hab. E. Wolańska, dr J. Zawadka, dr M. Kurowska, dr I. Więcek-Poborczyk, dr D. Lipiec, mgr A. Mężyk, dr A. Jarzyńska-Bućko, dr B. Ciecierska-Zajdel.

Organizacja wykładów i warsztatów w ramach cyklu „Starsi – młodszym”

- dr hab. Olga Jauer-Niworowska, *Terapia logopedyczna osób z dyszartrią – podejście całościowe (motoryczne i psychologiczne)* – wykład, 28.01.2019, APS;
- mgr Jacek Asperski, *Autorski program terapii parataryzmu i rotaryzmu właściwego* – wykład i warsztat, 07.06.2019, APS;
- mgr Anna Szerszeńska (zaproszony gość – neurologopeda) i dr Agnieszka Jarzyńska-Bućko (logopeda, członek Sekcji Logopedycznej), *Jąkanie w aspekcie psychologiczno-logopedycznym jako problem osób z niepełnością mówienia i ich rodzin* – prelekcja, 27.02.2020, UW. Celem tego spotkania było przede wszystkim omówienie sytuacji psychologicznej pacjentów jękających się oraz rodzin tych osób, tzn. ich stanu psychicznego i otrzymywanych form wsparcia terapeutycznego. Tym razem problematyka warsztatów organizowanych przez Sekcję Logopedyczną nie była poruszana od strony metodyki terapii jękania. Podstawą dyskusji stała się prelekcja oraz prezentacja unikatowego filmu dokumentalnego *When I stutter*, udostępnionego Sekcji Logopedycznej jednorazowo dzięki uprzejmości mgr E. Szerszeńskiej. W spotkaniu wzięło udział ponad 50 osób (wśród nich byli logopedzi, logopedzi-psycholodzy, studenci i słuchacze studiów logopedycznych oraz rodzice dzieci z niepełnością w mówieniu oraz osoby dorosłe jękające się (o różnym stopniu nasilenia tego zaburzenia). Oprócz wartości merytorycznej treści prelekcji oraz dokumentu filmowego warto zaznaczyć, że szczególnie ważne były wypowiedzi osób jękających się i rodziców dzieci obciążonych tym zaburzeniem. Podsumowaniem dyskusji była niska ocena wsparcia psychologicznego w Polsce udzielanego osobom jękającym się oraz ograniczona świadomość społeczna problemu jękania (i jego konsekwencji psychicznych) w naszym kraju. Wyżej oceniano pomoc logopedyczną. Podczas tego spotkania zgłoszona została potrzeba zorganizowania grupy wsparcia dla rodziców dzieci jękających się. W tym celu, z inicjatywy mgr E. Szerszeńskiej i dr A. Jarzyńskiej-Bućko, przewodnicząca Sekcji podjęła starania o uzyskanie zgody władz Akademii Pedagogiki Specjalnej na comiesięczne bezpłatne udostępnianie sali dydaktycznej na spotkania rodziców dzieci jękających się z terapeutami (z udziałem niewielkiej liczby studentów logopedii APS i UW). Zgodę tę uzyskano, ale pierwsze spotkanie zaplanowane na 30.03.2020 r. nie odbyło się z powodu pandemii. W bieżącym roku organizacją grupy wsparcia na terenie Akademii zajmuje się członkini SL TKJ dr A. Jarzyńska-Bućko.

Publikacja artykułu członków Sekcji Logopedycznej

- M. Kurowska, E. Sadowska, J. Zawadka, 2021. *Ustalenie standardu logopedycznego postępowania diagnostycznego u dzieci dwujęzycznych – uwarunkowania i wyzwania*, „Poradnik Językowy” z. 6, s. 22–38.

IV. Podsumowanie i uwagi końcowe

Przedstawione sprawozdanie pokazuje różnorodność prac poszczególnych oddziałów i sekcji naszego Towarzystwa. Mimo wielu przeciwności, zwłaszcza spowodowanych pandemią COVID-19, wysoko należy ocenić aktywność wykładowo-odczytową i konfe-

rencyjną. Jest to zasługa prezesów i zarządów oddziałów i sekcji, a także poszczególnych członków naszego Towarzystwa. Oddziały i sekcje działały w tym trudnym okresie na miarę możliwości swojego potencjału organizacyjnego i intelektualnego, za co wszystkim członkom zwyczajnym, honorowym i wspomagającym bez wyjątku ustępujące władze Towarzystwa składają serdeczne podziękowania.

Na szczególne uznanie zasługuje działalność dr hab., prof. UW Elżbiety Wierzbickiej-Piotrowskiej, kierującej od wielu lat projektem „Dialog pokoleń”. Projekt ten, którego pomysłodawczynią i najważniejszą wykonawczynią jest śp. Profesor Barbara Falińska, stanowi sztandarową działalność scalającą prace całego naszego Towarzystwa.

Zarząd Główny TKJ składa też wyrazy podziękowania dr Agnieszce Grażul-Luft za zorganizowanie Oddziału w Płocku, a całemu Zarządowi za kierowanie pracami Oddziału w sposób interesujący dla środowiska miasta Płocka oraz dr Renacie Bryzek za skuteczne podjęcie się reaktywacji działalności Oddziału w Siedlcach.

Osobne podziękowania Zarząd Główny Towarzystwa składa prof. dr hab. Henryce Sędziak – prezes Oddziału w Łomży, która od 1966 roku, a więc od początku istnienia naszego Towarzystwa, kieruje pracami Oddziału. Jej praca naukowa, która znalazła swoje odbicie m.in. w serii wydawniczej *Polszczyzna Mazowsza i Podlasia*, jak i działania w zakresie organizacji obozów i konferencji gwarożnawczych stanowiły i stanowią ważny wkład w działalność Towarzystwa Kultury Języka.

Wyrazy uznania i szacunku należą się redaktorowi naczelnemu i całemu zespołowi redakcyjnemu „Poradnika Językowego” – organu naszego Towarzystwa, za wysoki poziom naukowy czasopisma, a wydawcy miesięcznika Domowi Wydawniczemu „Elipsa” i jego dyrektorowi, panu dr. Włodzimierzowi Ulickiemu, za dobry poziom edytorski i terminowość publikacji; dr. Ulickiemu dziękujemy też za wydawanie większości naszych publikacji z serii wydawniczej *Z Prac Towarzystwa Kultury Języka*.

Towarzystwo Kultury Języka działa w określonych warunkach społecznych, naukowych i administracyjnych, które w znacznym stopniu wpływają na jego osiągnięcia. Zarząd Główny składa podziękowania wszystkim instytucjom: Radzie Towarzystw Naukowych przy PAN, Narodowemu Centrum Kultury, Warszawskiemu Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń, Fundacji Języka Polskiego, Instytutowi Języka Polskiego i Instytutowi Polonistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego, Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku, władzom samorządowym powiatów: augustowskiego, grajewskiego, sejneńskiego, sokólskiego, suwalskiego, burmistrzowi miasta Ostrów Mazowiecka – panu Jerzemu Bauerowi, wszystkim dyrektorom szkół i nauczycielom oraz uczniom tych szkół, a także dyrektorom i pracownikom bibliotek, z którymi w ostatniej kadencji współpracowaliśmy i otrzymywaliśmy niejednokrotnie wymierną pomoc organizacyjną i finansową. Bez ich udziału i pomocy nasz dorobek byłby znacznie uboższy.

Prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta
Prezes Towarzystwa Kultury Języka

Warszawa, 26 marca 2022 roku

PROTOKÓŁ Z OBRAD WALNEGO ZGROMADZENIA CZŁONKÓW TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA W DNIU 26 MARCA 2022 R.

Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Kultury Języka na posiedzeniu w dniu 8 grudnia 2021 r. przyjęło dwa terminy rozpoczęcia obrad Walnego Zgromadzenia Członków Towarzystwa: I termin – 26 marca 2022 r. godz. 12:30, II termin – 26 marca 2022 r. godz. 12:45.

Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa Kultury Języka rozpoczęło się – zgodnie z informacją zawartą w pismach o Walnym Zgromadzeniu, skierowanych do prezesów oddziałów terenowych i przewodniczących sekcji z 4 stycznia 2022 r. i 16 marca 2022 r. – 26 marca 2022 r. w Warszawie w formie hybrydowej w II terminie, tj. o godzinie 12:45. W zebraniu uczestniczyły 33 osoby (w tym: 17 stacjonarnie, 15 zdalnie – zgodnie z listą obecności), co w myśl rozdz. IV §19 i §23 Statutu Towarzystwa Kultury Języka stanowi podstawę, aby uchwały władz Towarzystwa mogły być podejmowane zwykłą większością głosów bez względu na liczbę obecnych.

Zwykła większość wynosiła 17 osób.

Obrady otworzył prezes ZG TKJ, prof. Józef Porayski-Pomsta, który stwierdził, powołując się na rozdz. IV §§ 21–24 Statutu Towarzystwa Kultury Języka, ważność Walnego Zgromadzenia i zaproponował zebrany wybór przewodniczącego i sekretarza WZ, zgłaszając swoją kandydaturę na przewodniczącego i kandydaturę dr Joanny Zawadki na sekretarza. Zebrani zaakceptowali obie kandydatury i w głosowaniu jawnym, przez aklamację, dokonali wyboru przewodniczącego i sekretarza Walnego Zgromadzenia.

Przewodniczący Walnego Zgromadzenia, podziękowawszy za wybór, poprosił o uczczenie chwilą ciszy pamięci:

- Prof. Barbary Falińskiej – członka założyciela i Członka Honorowego Towarzystwa, przewodniczącej Sekcji Gwaroznawczej;
 - Dr Krystyny Długosz-Kurczab – Członka Honorowego, wieloletniego skarbnika Zarządu Głównego i wieloletniej prezes Oddziału Warszawskiego;
 - Mgr Teresy Iglikowskiej – Członka Honorowego Towarzystwa
- oraz wszystkich członków Towarzystwa, którzy zmarli w czasie kadencji 2019–2022.

Następnie przewodniczący obrad przedstawił Walnemu Zgromadzeniu przyjętą uprzednio przez ZG następującą propozycję porządku obrad:

1. Otwarcie Walnego Zgromadzenia Członków TKJ
2. Stwierdzenie ważności Zgromadzenia
3. Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia
4. Wybór sekretarza Walnego Zgromadzenia
5. Przyjęcie porządku obrad Walnego Zgromadzenia
6. Wybór komisji:

- statutowej
- wyborczej
- wnioskowej
- 7. Sprawozdanie Zarządu Głównego TKJ
- 8. Sprawozdanie Skarbnika ZG – dr hab. Natalii Siudzińskiej
- 9. Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej
- 10. Sprawozdanie Sądu Koleżeńskiego
- 11. Sprawozdanie Redaktora naczelnego „Poradnika Językowego” – prof. Stanisława Dubisza
- 12. Dyskusja nad sprawozdaniem ZG
- 13. Podjęcie uchwały o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi Głównemu
- 14. Wybory nowych władz Towarzystwa na kadencję 2022–2025
 - a) Zarządu Głównego TKJ
 - b) Głównej Komisji Rewizyjnej TKJ
 - c) Głównego Sądu Koleżeńskiego
- 15. Wybór Redaktora naczelnego „Poradnika Językowego” na kadencję 2022–2025
- 16. Posiedzenie nowo wybranych władz Towarzystwa. Ukonstytuowanie się nowo wybranych władz:
 - a) Zarządu Głównego
 - b) Głównej Komisji Rewizyjnej
 - c) Głównego Sądu Koleżeńskiego
- 17. Podjęcie uchwał Walnego Zgromadzenia
- 18. Zamknięcie Walnego Zgromadzenia

Porządek ten został przyjęty w jawnym głosowaniu bez głosów przeciwnych i wstrzymujących się. W związku z tym przystąpiono do jego realizacji.

Następnie Walne Zgromadzenie przeszło do wyboru komisji WZ: statutowej, wyborczej i wnioskowej. Przewodniczący zapytał zebranych, czy przewidują zmiany w Statucie Towarzystwa i w związku z negatywną odpowiedzią zebranych zaproponował, aby zrezygnować z wyboru komisji statutowej, na co wszyscy zebrani wyrazili zgodę.

Z kolei przystąpiono do wyboru komisji wyborczej. W głosowaniu jawnym wybrano *en bloc* członków trzyosobowej komisji wyborczej:

- dr Martę Piasecką,
- dr hab., prof. UW Jolantę Chojak,
- dr Ewelinę Kwapien.

Uprawnionych do głosowania: 32

Głosów oddanych: 32

Głosów za: 32

Głosów przeciw: 0

Wstrzymało się: 0

W kolejnym głosowaniu jawnym wybrano *en bloc* członków trzyosobowej komisji wnioskowej:

- dr Joannę Zawadkę,
- dr Agnieszkę Grażul-Luft,
- dr hab. Katarzynę Sobolewską.

Uprawnionych do głosowania: 32

Głosów oddanych: 32

Głosów za: 32

Głosów przeciw: 0

Wstrzymało się: 0

W dalszej kolejności ustępujący prezes Zarządu Głównego Towarzystwa – prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta – przedstawił sprawozdanie z prac Towarzystwa Kultury Języka w kadencji 2019–2022. W sprawozdaniu prezes ZG przedstawił obecną strukturę TKJ, aktualną liczbę członków, złożył podziękowania prezesom i zarządom oddziałów terenowych i oraz przewodniczącym i zarządom sekcji. Szczególne podziękowania zostały złożone prezes Oddziału łomżyńskiego – prof. dr hab. Henryce Sędziak za ponadpięćdziesięcioletnie kierowanie Oddziałem w Łomży, prezes Oddziału płockiego – dr Agnieszce Grażul-Luft za organizację Oddziału TKJ w Płocku oraz dr Renacie Bryzek – prezes Oddziału siedleckiego za wznowienie jego działalności.

Osobne podziękowania zostały złożone sekretarz ZG – dr Joannie Zawadce za przygotowanie nowej strony internetowej TKJ i jej prowadzenie.

Prezes ZG omówił następnie działania podejmowane przez Prezydium Zarządu Głównego w upływającej kadencji, przedstawił proponowane zmiany w strukturze i działalności Towarzystwa.

Prezes ZG podziękował za dotychczasową współpracę wszystkim członkom prezydium ZG oraz Pani Jolancie Niemyjskiej, która przez ponad 20 lat prowadziła sekretariat Towarzystwa.

Podsumowując 25 lat pełnienia przez siebie funkcji prezesa TKJ, prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta poinformował zebranych, że nie będzie kandydował na tę funkcję ani na żadną inną w Towarzystwie, deklarując jednocześnie swój dalszy udział w pracach naukowych i popularnonaukowych prowadzonych przez Towarzystwo.

Członkowie TKJ podziękowali prof. Józefowi Porayskiemu-Pomście za wszystkie lata pracy dla Towarzystwa Kultury Języka i aktywny udział osobisty we wszystkich pracach Towarzystwa.

W dalszej części spotkania sprawozdanie finansowe przedstawiała skarbnik ZG Towarzystwa – dr hab., prof. UW Natalia Siudzińska.

Sprawozdanie finansowe zostało następnie skwitowane przez dr Martę Piasecką – p.o. przewodniczącej Komisji Rewizyjnej (w związku z rezygnacją w styczniu 2021 roku z funkcji przewodniczącej Komisji Rewizyjnej dr Marii Przastek-Samokowej), która stwierdziła brak uchybień w sprawozdaniu finansowym Zarządu Głównego.

Sprawozdanie z prac Głównego Sądu Koleżeńskiego przedstawiła jego przewodnicząca mgr Bożena Kwas-Biała, informując, że Sąd Koleżeński w sprawozdawanym okresie nie otrzymał żadnych zgłoszeń do rozpatrzenia.

W dalszej kolejności zostało przedstawione przez redaktora naczelnego „Poradnika Językowego”, prof. dra hab. Stanisława Dubisza, sprawozdanie z prac Kolegium Redakcyjnego czasopisma za lata 2019–2022. Prof. Stanisław Dubisz przedstawił skład redakcyjny, realizację zadań wydawniczych, aktualną sytuację finansową czasopisma i działania podejmowane,

by podtrzymać ciągłość publikowania „Poradnika Językowego”. Kończąc sprawozdanie, prof. S. Dubisz poinformował Walne Zgromadzenie, że nie będzie kandydował na funkcję redaktora naczelnego „Poradnika Językowego” na kolejną kadencję.

Dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu Głównego TKJ

Głos w dyskusji zabrały następujące osoby:

- Prof. dr hab. Halina Karaś. Podziękowała ustępującemu prezesowi Zarządu Głównego oraz redaktorowi naczelnemu „Poradnika Językowego” za przedstawienie obszernych sprawozdań. W swojej wypowiedzi skupiła się na pracach redaktora naczelnego „Poradnika Językowego” prof. S. Dubisza, dziękując mu za kierowanie pracami Kolegium Redakcyjnego, zwłaszcza zaś za pomysł zeszytów tematycznych. Poruszyła też kwestię zbyt małej liczby punktów przyznanych „Poradnikowi Językowemu” przez MEiN. Zgłosiła pomysł, aby przygotować projekt badawczy, którego celem byłoby wsparcie czasopism humanistycznych o długoletniej tradycji wydawniczej i będących szczególnym dobrem kulturowym, takich właśnie jak „Poradnik Językowy”, który jest wydawany od roku 1901.
- Prof. dr hab. Urszula Sokólska. Podkreśliła rolę i znaczenie „Poradnika Językowego” dla językoznawstwa polonistycznego w Polsce i za granicą i wyraziła nadzieję na zachowanie ciągłości wydawniczej przez „Poradnik Językowy” mimo niskiej punktacji i braku finansowania.
- Prof. dr hab. Halina Karaś. Zgłosiła pomysł opodatkowania się członków Towarzystwa na rzecz „Poradnika Językowego”.
- Pani Krystyna Hoffman. Zwróciła uwagę, że przyczyną niedoceniań rangi „Poradnika Językowego” może być sama nazwa czasopisma, która kojarzy się bardziej z publikacjami o charakterze popularyzatorskim (poradnik) niż *stricte* naukowym.
- Prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta. Zwrócił uwagę (*ad vocem*), że tytuł czasopisma jest historyczny (od 1901 r.), a czasopismo powinno być oceniane nie za tytuł, lecz za jego wartość merytoryczną. Jednocześnie zadeklarował złożenie (na podstawie sprawozdań redaktora naczelnego „Poradnika Językowego” i głosów z bieżącej dyskusji) kolejnego pisma informacyjnego o sytuacji „Poradnika Językowego” do Ministerstwa Edukacji i Nauki.
- dr hab., prof. UW Elżbieta Wierzbicka-Piotrowska. Przedstawiła postulaty składane w imieniu Oddziału Warszawskiego przez ustępującą prezes oddziału. Postulaty te – zgodnie z propozycją prof. Stanisława Dubisza – zostały przyjęte w postaci uchwały Walnego Zgromadzenia.

Po zakończeniu dyskusji nad sprawozdaniami Walne Zgromadzenie w głosowaniu jawnym bez głosu sprzeciwu udzieliło absolutorium ustępującym władzom Towarzystwa Kultury Języka.

Uprawnionych do głosowania: 32

Głosów oddanych: 32

Głosów za: 32

Głosów przeciw: 0

Wstrzymało się: 0

Wybory władz Towarzystwa Kultury Języka na kadencję 2022–2025

1. Powołując się na treść rozdz. IV §§ 28, 32 oraz 33 Statutu Towarzystwa Kultury Języka, przewodniczący zebrania przedstawił listy kandydatów do Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównego Sądu Koleżeńskiego na kadencję 2022–2025, proponowanych przez ustępujący Zarząd Główny Towarzystwa. Poinformował jednocześnie, że listy te mają charakter otwarty, a osoby występujące na listach wyraziły zgodę na kandydowanie.
2. Lista kandydatów zgłoszonych do Zarządu Głównego:
 - dr Renata Bryzek
 - dr Ewa Chludzińska
 - dr hab., prof. UW Jolanta Chojak
 - dr hab., prof. UW Wanda Decyk-Zięba
 - prof. dr hab. Stanisław Dubisz
 - dr Danuta Emiluta-Roży
 - dr Agnieszka Grażul-Luft
 - prof. dr hab. Halina Karaś
 - mgr Jarosław Konopka
 - dr Ewelina Kwapien
 - prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta
 - prof. dr hab. Henryka Sędziak
 - dr hab., prof. UW Natalia Siudzińska
 - dr hab. Katarzyna Sobolewska
 - prof. dr hab. Urszula Sokółska
 - dr hab., prof. UW Marzena Stępień
 - dr Aneta Strawińska
 - dr hab., prof. UW Magdalena Trysińska
 - dr Magdalena Wanot-Mištura
 - dr hab., prof. UW Elżbieta Wierzbicka-Piotrowska
 - dr Joanna Zawadka
3. Lista kandydatów zgłoszonych do Głównej Komisji Rewizyjnej:
 - dr Monika Jabłońska
 - dr Marta Piasecka
 - dr hab., prof. APS Sławomir Śniatkowski
4. Lista kandydatów zgłoszonych do Głównego Sądu Koleżeńskiego:
 - mgr Lucyna Bagińska
 - dr Marlena Kurowska
 - mgr Bożena Kwas-Biała

Zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia podjętą na podstawie rozdz. IV § 18 Statutu Towarzystwa wybory zostały przeprowadzone w sposób jawny kolejno na wyżej przedstawione listy *en bloc*. W wyniku głosowania wszyscy zgłoszeni kandydaci zostali wybrani do władz Towarzystwa.

Wybór redaktora naczelnego „Poradnika Językowego” na kadencję 2022–2025

Zgodnie z porządkiem obrad przystąpiono do wyboru redaktora naczelnego „Poradnika Językowego” na kadencję 2022–2025. Profesor Stanisław Dubisz – ustępujący redaktor naczelny – wysunął na tę funkcję kandydaturę dr hab., prof. UW Wandy Decyk-Zięby, uzasadniając tę kandydaturę tym, że od kilku kadencji pełni funkcję zastępcy redaktora naczelnego i bardzo dobrze orientuje się w pracach redakcyjnych.

W jawnym głosowaniu bez głosu sprzeciwu przyjęto proponowaną kandydaturę.

Uprawnionych do głosowania: 32

Głosów oddanych: 32

Głosów za: 32

Głosów przeciw: 0

Wstrzymało się: 0

Z kolei, zgodnie z przyjętym porządkiem obrad, przystąpiono do głosowań w sprawie nadania tytułu Członka Honorowego Towarzystwa Kultury Języka.

Zgodnie z uchwałą Zarządu Głównego TKJ z 26 marca 2022 roku przedstawiono członkom Walnego Zgromadzenia kandydatów do tytułu Członka Honorowego Towarzystwa Kultury Języka. Są to następujący członkowie zwyczajni:

- mgr Paulina Atys – za wieloletnią pracę organizacyjną, zwłaszcza organizację wielu konferencji logopedycznych Sekcji Logopedycznej TKJ;
- prof. dr hab. Stanisław Dubisz – za kierowanie od 2008 do 2022 roku Kolegium Redakcyjnym „Poradnika Językowego” i wysoki poziom merytoryczny czasopisma;
- p. Ewa Kamińska – za wieloletnią pracę organizacyjną na rzecz Oddziału w Łomży;
- prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta – za 25 lat kierowania Towarzystwem Kultury Języka; oraz
- p. Jolanta Niemyjska – niebędąca członkiem, ale dzięki swojej pracy jako sekretarka Zarządu Głównego zasłużona dla Towarzystwa Kultury Języka.

Walne Zgromadzenie w głosowaniu jawnym podjęło decyzję o głosowaniu *en bloc* na przedstawionych do tytułu Członka Honorowego Towarzystwa Kultury Języka. Wszystkim zgłoszonym kandydatom został przyznany tytuł Członka Honorowego.

Uprawnionych do głosowania: 32

Głosów oddanych: 32

Głosów za: 32

Głosów przeciw: 0

Wstrzymało się: 0

Przyjęcie uchwał Walnego Zgromadzenia

Walne Zgromadzenie przyjęło jednomyślnie na podstawie jawnego głosowania następujące uchwały:

Uchwała nr 1

W związku z informacją prezesa Zarządu Głównego, powołującego się na pismo prezesa Oddziału w Dąbrowie Białostockiej, mgra Jerzego Białomyzego, Walne Zgromadzenie skreśla z listy oddziałów Towarzystwa Kultury Języka Oddział w Dąbrowie Białostockiej.

Uprawnionych do głosowania: 32

Głosów oddanych: 32

Głosów za: 32

Głosów przeciw: 0

Wstrzymało się: 0

Uchwała nr 2

Walne Zgromadzenie przyjmuje na wniosek prof. Stanisława Dubisza postulaty zgłoszone przez Oddział Warszawski Towarzystwa Kultury Języka jako wytyczne do pracy Zarządu Głównego TKJ w kadencji 2022–2025:

1. utrzymanie współpracy pomiędzy oddziałami Towarzystwa a Sekcją Gwaroznawczą, która po niedawnej śmierci prof. B. Falińskiej pozostała bez przewodniczącego;
2. zaproszenie członków TKJ i osób spoza TKJ do współpracy w ramach programu „Dialog pokoleń”;
3. kontynuowanie współpracy naukowej z Wydziałem Polonistyki UW i innymi instytucjami naukowymi i samorządowymi;
4. popieranie wniosków i projektów badawczych składanych przez członków TKJ;
5. tworzenie nowych sekcji tematycznych w obrębie Towarzystwa;
6. zapraszanie osób nienależących do TKJ do współpracy w celu popularyzacji jego działalności;
7. skontaktowanie się z nieaktywnymi członkami TKJ w celu uregulowania przez nich składek członkowskich;
8. zaproszenie do udziału w obozach gwaroznawczych członków i osób spoza Towarzystwa;
9. utrzymanie formy *online* spotkań członków TKJ;
10. zwiększenie wysiłków na rzecz propagowania działalności TKJ.

Uprawnionych do głosowania: 32

Głosów oddanych: 32

Głosów za: 32

Głosów przeciw: 0

Wstrzymało się: 0

Ukonstytuowanie się nowych władz Towarzystwa Kultury Języka

W przerwie obrad Walnego Zgromadzenia nastąpiło pierwsze posiedzenie nowo wybranych władz Towarzystwa Kultury Języka. Przedmiotem posiedzenia było ukonstytuowanie się:

- Zarządu Głównego;
- Głównej Komisji Rewizyjnej;
- Głównego Sądu Koleżeńskiego.

Zarząd Główny ukonstytuował się następująco:

I. Prezydium Zarządu Głównego

- prezes: dr hab., prof. UW Elżbieta Wierzbicka-Piotrowska
- zastępca prezesa: dr hab. Katarzyna Sobolewska
- zastępca prezesa: dr hab., prof. UW Wanda Decyk-Zięba

- skarbnik: dr Magdalena Wanot-Miśtura
- sekretarz: dr Joanna Zawadka
- członkowie prezydium:
 - prof. dr hab. Halina Karaś
 - dr hab., prof. UW Magdalena Trysińska

II. Członkowie Zarządu Głównego

- dr Renata Bryzek
- dr Ewa Chludzińska
- dr hab., prof. UW Jolanta Chojak
- prof. dr hab. Stanisław Dubisz
- dr Danuta Emiluta-Rożya
- dr Agnieszka Grażul-Luft
- mgr Jarosław Konopka
- dr Ewelina Kwapien
- prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta
- prof. dr hab. Henryka Sędziak
- dr hab., prof. UW Natalia Siudzińska
- prof. dr hab. Urszula Sokółska
- dr hab., prof. UW Marzena Stępień
- dr Aneta Strawińska

Główna Komisja Rewizyjna oraz Główny Sąd Koleżeński postanowiły ukonstytuować się w terminach późniejszych.

Po ukonstytuowaniu się Zarządu Głównego wznowiono obrady Walnego Zgromadzenia. Przewodniczący obrad pogratulował nowo wybranej prezes Zarządu Głównego – prof. Elżbiecie Wierzbickiej-Piotrowskiej i całemu Zarządowi Głównemu, Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównemu Sądowi Koleżeńskiemu wyboru, życzył powodzenia w pracach dla dobra Towarzystwa i przekazał prowadzenie obrad nowo wybranej prezes. Prof. E. Wierzbicka-Piotrowska podziękowała za wybór i zadeklarowała dołożenie starań, aby Towarzystwo Kultury Języka kontynuowało swoją misję popularyzacji wiedzy o języku wśród szerokich kręgów społeczeństwa i zamknęła obrady Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Kultury Języka.

Protokołowała

/dr Joanna Zawadka/

Przewodniczący Walnego Zgromadzenia

/prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta/

**PROTOKÓŁ Z POSIEDZENIA
PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA
W DNIU 26.03.2022 R. W WARSZAWIE**

Posiedzenie Prezydium Towarzystwa Kultury Języka odbyło się o godzinie 14:00. W zebraniu uczestniczyli wszyscy członkowie Prezydium w składzie:

- prezes: dr hab., prof. UW Elżbieta Wierzbicka-Piotrowska
- zastępca prezesa: dr hab. Katarzyna Sobolewska
- zastępca prezesa: dr hab., prof. UW Wanda Decyk-Zięba
- skarbnik: dr Magdalena Wanot-Miśtura
- sekretarz: dr Joanna Zawadka (protokolantka posiedzenia)
- członkowie prezydium:
 - prof. dr hab. Halina Karaś
 - dr hab., prof. UW Magdalena Trysińska

W związku z wnioskiem złożonym przez redaktor naczelną „Poradnika Językowego” dr hab., prof. UW Wandę Decyk-Ziębę, dotyczącym propozycji składu kolegium redakcyjnego czasopisma w kadencji 2022–2025, Prezydium ZG TKJ odbyło głosowanie w tej sprawie.

Proponowany skład kolegium redakcyjnego „Poradnika Językowego”:

- redaktor naczelny: dr hab., prof. UW Wanda Decyk-Zięba
- członek kolegium redakcyjnego: dr hab., prof. UW Jolanta Chojak
- zastępca redaktora naczelnego: dr hab. Monika Kresa
- członek kolegium redakcyjnego: dr Ewelina Kwapien
- członek kolegium redakcyjnego: prof. dr hab. Radosław Pawelec
- członek kolegium redakcyjnego: dr Marta Piasecka

Prezydium ZG jednomyślnie zatwierdziło zgłoszony stan kolegium „Poradnika Językowego”.

W wyniku braku zgłoszeń dalszych wniosków prezes Towarzystwa Kultury Języka dr hab., prof. UW Elżbieta Wierzbicka-Piotrowska, dziękując członkom Prezydium za udział, zamknęła obrady Prezydium Zarządu Głównego TKJ.

Protokołowała

Prezes Zarządu Głównego

/dr Joanna Zawadka/

/dr hab., prof. UW Elżbieta Wierzbicka-Piotrowska/

INFORMACJE DLA AUTORÓW „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Prosimy Autorów o nadsyłanie artykułów, rozpraw, recenzji publikacji językoznawczych oraz sprawozdań z konferencji, sympozjów i spotkań, ponieważ chcemy, aby „Poradnik Językowy” w szerokim zakresie informował o życiu naukowym w kraju i za granicą.

Uprzejmię prosimy Autorów o przestrzeganie następujących zasad redakcyjnych:

- Objętość artykułu nie powinna przekraczać 14 stron znormalizowanego maszynopisu (ok. 25 000 znaków ze spacjami), objętość recenzji zaś – stron 7 (ok. 12 000 znaków ze spacjami).
- Prosimy o dołączenie do tekstu artykułu krótkiego (10 wersów) streszczenia i słów kluczowych w języku polskim. Dotyczy to pozycji opublikowanych w rubrykach: *Artykuły i rozprawy*, *Objaśnienia wyrazów i zwrotów*, *Gramatyki / słowniki języka polskiego*. Streszczenie powinno zawierać: 1) uzasadnienie podjętych badań; 2) prezentację uzyskanych wyników; 3) omówienie zastosowanej metody badawczej.
- W cudzysłowie podajemy tytuły czasopism oraz cytaty – jeżeli nie są wydodrębnione w inny sposób (np. inną wielkością pisma).
- Kursywą wydodrębniamy wszystkie omawiane wyrazy, zwroty i zdania, ponadto tytuły książek i części prac, tzn. rozdziałów i artykułów, oraz zwroty obcojęzyczne wplecione w tekst polski.
- Podkreślenia tekstowe oznaczamy spacją (druk rozstrzelony).
- Znaczenie wyrazów podajemy w łapkach ”.
- Prace należy dostarczać w formie papierowej oraz wersji elektronicznej na konto: poradnikjezykowy@uw.edu.pl
- Autorów przysyłających swoje prace po raz pierwszy prosimy o czytelne podanie imienia, nazwiska, tytułu naukowego lub zawodowego, numeru ORCID, nazwy ośrodka naukowego (przy którym chcą afiliować tekst artykułu), adresu prywatnego, adresu e-mail i numeru telefonu. Pliki prosimy przysyłać w formacie edytora MS Word (*.doc, *.rtf).
- Autorzy są zobowiązani do złożenia oświadczenia o oryginalności autorskiej tekstów.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamawianych.

INFORMACJA O PRENUMERACIE

„PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Ceny „Poradnika Językowego” w roku 2022:
prenumerata roczna (10 numerów) – 190,00 zł,
opłata za pojedynczy numer – 19,00 zł.

Zamówienia na pojedyncze egzemplarze pisma można składać bezpośrednio na stronie wydawnictwa: www.elipsa.pl lub kierować na adres e-mail: sklep@elipsa.pl

Prenumerata krajowa i zagraniczna

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio na stronie **RUCH SA**, www.prenumerata.ruch.com.pl

Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Centrum Obsługi Klienta „RUCH” pod numerami: 22 693 70 00 lub 801 800 803 – czynne w dni robocze w godzinach 7⁰⁰–17⁰⁰. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Zamówienia na prenumeratę przyjmują również:

KOLPORTER SA, www.kolporter.com.pl, e-mail: prenumerata.warszawa@kolporter.com.pl
tel. 22 355-04-71 do 75

GARMOND PRESS SA, e-mail: prenumerata.warszawa@garmondpress.com.pl
tel. 22 837-30-08

Subscription orders for all magazines published in Poland available through the local press distributors or directly through:

Foreign Trade Enterprise ARS POLONA SA, ul. Obrońców 25, 03-933 Warszawa
www.arspolona.com.pl, e-mail: arspolona@arspolona.com.pl